

WYGRAJ KINO DOMOWE!

TELEWIZOR SPRZĘT STEREO APARATY FOTOGRAFICZNE I GÓRA INNYCH NAGRÓD

**REWELACYJNY
KONKURS**

Kodak Fotografie
Patron konkursu: KODAK EXPRESS
KIELCE UL. SIENKIEWICZA 66

DZIŚ



MAGAZYN

Słowo Ludu

CENA 2 ZŁ

KIELCE 4.VII.2003 R. ROK LIV NUMER 2294 (16221) NR INDEKSU 350-400

Cudzoziemcy non grata



Nie płacą podatków, mają tańsze towary i... cynk o policyjnych kontrolach.

Czytaj na stronie 5

Jak przypieprzę!



Pepperball to broń bezpieczna. Zaboli, poddusi, ale nie pokaleczy.

Czytaj na stronie 7



świętokrzyski przegląd wina

Nektar bogów

Wina są jak ludzie - w młodości bywają gwałtowne i niespokojne, z wiekiem osiągają charakter i harmonię. Chcesz zostać ich znawcą?

Czytaj na stronie 12

Gareth's School

KOLEGIUM SZKÓŁ PRYWATNYCH - KURSY JĘZYKÓW OBCYCH
KIELCE, ul. Karłowicka 27, tel. 345-71-11

- ☐ angielski ☐ hiszpański
- ☐ niemiecki ☐ francuski

Dla rozpoczynających kurs 30% ZNIŻKI przy zapisie do 5 LIPCA

Podręczniki i pomoce w cenie kursu!
Stworzymy Ci okazję do konwersacji z native speakerem!
Dla kontynuujących naukę i studentów WSEiA - preferencyjne ceny!
Prowadzimy również kursy w siedzibach firm!

Nowe kursy dla dzieci od 6 do 10 lat
CENA ZA ROK NAUKI - 700 zł



Nasze filie: KOŃSKIE - tel. 372-34-68, WŁOSZCZOWA - tel. 39-42-212

BALEXMETAL Producent
Oddział Kielce
ul. 1 Maja 151 tel./fax: 041/ 368 368 7
www.balex.com.pl

Błachodachówki

BLACHODACHOWKA
SZWEDZKA
FIŃSKA
NIEMIECKA
PŁYTA
GIPS-KARTON
16,90
15,00 zł/sztuka
Kielce, ul. Zagnańska 71
tel. (0-41) 331-25-13

**WYGRAJ BILETY
NA PREMIERĘ**
(START)
kinoplex Kielce
Szczegóły na str. 3



**TU JEST
TWOJE
MIEJSCE**

kinoplex

rzeczywistość, której nie знаles

- 7 klimatyzowanych sal kinowych
- dźwięk DOLBY DIGITALEX
- komfortowe fotele
- MOVIE BAR
- MOVIE CAFE

START 12 lipca

- 16.00 - 21.00 • PROGRAM DLA MŁODZIEŻY
- POKAZ LABORANTY WYMIARU KINAI
- PREZENTACJA MULTIMEDIALNA KINOPLEX FILMU
- KINOPLEX TRYSTY TANGA
- DŁUGO WŁOCHY MECHANICZNA I FILMOWA
- KONCERT ZESPÓŁU WĘGROPI
- 18.00 - 19.00 • PROGRAM DLA DZIECI
- HAPPENING KTOROSI
- DŁUGO FILMOWY
- CZARNOBILNY KONKURS
- FILMOWO-MULTIMEDIALNA STACJA I WISPIRZANIE

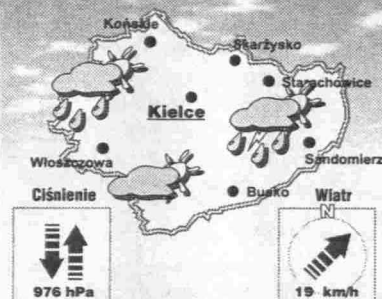


**JEDŹ Z NAMI
DO EGIPITU**
**WAKACYJNY
KONKURS**
Szczegóły w gazecie

piątek, 4 lipca 2003

imieniny: Teodora, Innocencjo

POGODA, ŚWIĘTOKRZYSKIE



Temperatura

Kielce	22	13
Końskie	22	13
Skarżysko	22	13
Starachowice	23	14
Sandomierz	22	13
Busko	23	14
Włoszczowa	23	14

JUTRO



POJUTRZE



Źródło: Progmet Radom

W SKRÓCIE

Ciężarówką w autobus

BODZECHÓW. Kierowca ciężarowego renault najechał na tył autobusu PKS. Trzy osoby odniosły rany. Do wypadku doszło wczoraj o godz. 5.15 w Bodzechowie przy drodze z Ostojowa do Ożarowa. Przy przystanku zatrzymał się kursowy autobus PKS, do którego wsiadali pasażerowie. W tym czasie na tył autobusu najechał samochód ciężarowy renault. Kierowca ciężarówki został poważnie ranny. Lekkie obrażenia odnieśli także kierowca i pasażerka autobusu. Prawdopodobnie przyczyną wypadku było niedostosowanie prędkości przez kierowcę ciężarówki. Nie wykluczamy także, że mężczyzna mógł zasnąć nad kierownicą - mówi Ewa Malońska, oficer prasowy KPP w Ostrowcu Świętokrzyskim. (MAG)

Cudzoziemcy na bazarach

KIELCE. Nielegalnie handlujących cudzoziemców zatrzymała Straż Graniczna i policja. Wczoraj funkcjonariusze Straży Granicznej i policjanci skontrolowali targowisko miejskie w Kielcach. Zatrzymali 12 cudzoziemców, Ormian, Ukraińców i Bułgarów. Zatrzymani nie mieli zezwolenia na handel, niektórzy mieli też „przeternowane” wizy lub brakowało im dokumentów paszportowych. Straż Graniczna wysłała do wojewody świętokrzyskiego wnioski o deportację całej dwunastki. Strażnicy i policjanci zapowiadają, że to pierwsza z cyklu kontroli, które systematycznie mają być przeprowadzane na kieleckim bazarze. (mow)

Więcej czytaj na stronie 5

www.radiotak.com.pl

Radio TAK
prezentuje

TAK LISTA

gramy **20**
największych hitów
w eterze

codziennie
20⁰⁰ - 22⁰⁰

zapraszamy na:
98.0 FM
106.5

Kto zarobi na sortowaniu?

Marnujemy śmieci

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Na Kielecczyźnie nie ma ani jednej firmy zajmującej się recyklingiem śmieci. Większość cennych odpadów trafia na wysypiska lub zaśmieca tereny zielone.

Jednorazowe kubki, szklane i plastikowe butelki zaśmiecają lasy, kąpieliska, tereny rekreacyjne. Właściciele terenów z trudem nadążają z ich usuwaniem. A przecież są one cennym materiałem do wykorzystania w przemyśle.

- Jesteśmy bardzo bogatym krajem, jeśli nam nie zależy na zbiorce szkła i plastikowych opakowań - mówi Tomasz Czekaj, dzierżawca kąpieliska w Bolminie. - O przekazywaniu pozostawionych w Bolminie butelek rozmawiałem z kielecką Hutą Szkła „Sława”. Okazało się, że musiałbym sam te butelki odpowiednio selekcjonować. A ja nie mam na to czasu.

Tymczasem w hucie „Sława” jest ogromne zapotrzebowanie na białe szkło. Firma kupuje miesięcznie około 500 ton szklanej stłuczki i przerabia ją na słoiki. Problem w tym, że hutę interesuje tylko szkło odpowiednio oczyszczone, bez metalowych kapsli i nakrętek. Okazuje się, że na całej Kielecczyźnie nie ma ani jednej firmy, która takie szkło mogłaby dostarczyć.

- Zaopatrujemy się w firmach recyklingowych z okolic Warszawy i Krakowa - mówi Jan Sztajer-



Segregacja odpadów ciągle pozostaje pustym sloganem

kiewicz, zastępca prezesa zarządu huty „Sława” w Kielcach. - Korzystamy też ze szklanych odpadków, dostarczanych przez kieleckie Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami Komunalnymi, choć nie są one odpowiednio oczyszczone. Bardzo mnie dziwi, że w naszym województwie nikt nie chce robić intratnego interesu na sortowaniu śmieci.

W Kielcach jest roztawionych około 500 pojemników na szkło, plastikowe butelki, makulaturę. Należą one do Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami Komunalnymi. Śmieci z pojemników są przez tę firmę sortowane i sprzedawane.

- Największe zapotrzebowanie jest na białe szkło i plastikowe butelki po napojach - mówi Henryk Ławniczek, prezes zarządu PGOK. - Jesteśmy w stanie sprzedać każdą ilość tych odpadów. Plastikowe butelki są bardzo poszukiwane przez firmy produkujące sztuczne tworzywa i włókna. W minionym miesiącu zebraliśmy i sprzedaliśmy około 4 ton tych butelek.

Na Kielecczyźnie sortowaniem odpadów nie zajmuje się ani jedna z firm, specjalizujących się w wywożeniu śmieci. Odpady są wyrzucane na wysypiskach. Firmy muszą płacić około 80 złotych od tony pozostawionych śmieci, w tym cennych surowców. (E)

Segregacja raczkuje

O selekcjonowaniu odpadów rozmawiamy z Wiolettą Czarnecką z Departamentu Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach.

Jak wygląda w naszym województwie zbiórka surowców wtórnych?

- Zbiórka tych odpadów, szczególnie z gospodarstw domowych, dopiero raczkuje. Najgorzej pod tym względem jest na wsiach. Niestety, nie został dotąd stworzony u nas żaden system zbiórki surowców wtórnych. W gminach nie powstały bowiem rynkowe mechanizmy, które zachęcałyby ludzi do segregowania śmieci.

Jak takie mechanizmy powinny funkcjonować?

- Gminy albo powinny obniżyć opłaty za wywożenie posegregowanych odpadów, albo całkowicie zwolnić z opłat te gospodarstwa domowe, które je przekazują. Jest to jeden z przykładów takiej zachęty. Każda gmina może wypracować swój własny system zachęt.

Ile tracimy pieniędzy z powodu tak lekkomyślnego zaprzeczania cennych surowców?

- Nie jestem w stanie tego powiedzieć, ale wydaje mi się, że są to spore pieniądze. Rynek surowców wtórnych coraz bardziej się rozwija. Coraz więcej przedsiębiorców jest zainteresowanych przetwarzaniem odpadów. To prowadzi, że recykling śmieci może

być naprawdę intratnym interesem.

Dlaczego selekcją śmieci nie zajmują się firmy, które je wywożą?

- Nie mają do tego odpowiedniej bazy. Przeważnie dysponują tylko śmieciarkami, którymi zbierają śmieci i wywożą na wysypiska.

Czy istnieją punkty skupu butelek i innych opakowań?

- Od 3-4 lat jest ich coraz więcej. Ale funkcjonują przede wszystkim w miastach, na wsiach jest ich niewiele. Jednak nie potrafię powiedzieć, ile takich punktów, na przykład w Kielcach, prowadzi skup. Czasem statystyka może być mylna, bo zdarza się, że takie punkty, zarejestrowane w Kielcach, prowadzą działalność poza miastem.

Czy specjalne pojemniki na odpady zdążyły egzamin?

- Nasze społeczeństwo zaczyna się dopiero pod tym względem edukować i dbać o segregowanie śmieci. Problem w tym, że gminy nie pilnują opróżniania takich pojemników. Stoją przepełnione całymi tygodniami.

Rozmawiała
EWA ZIÓLKOWSKA

NASZA SONDA

Odpady do kontenerów

Plastikowe butelki, puszkę, szkło - jednym słowem odpady. Zapytaliśmy kielczan, co z nimi robią? Wyrzucają wszystko do kontenera? Segregują? Czy potrzebny jest ktoś, kto zająłby się tą sprawą?

Maria Wojakowska:

- Sama zajmuję się segregacją odpadów. Nie mam żadnych specjalnych pojemników, dlatego sama też wywożę je do kontenerów, które stoją przy alei Legionów. To na szczęście dość niedaleko od mojego domu. Ta sprawa to duży problem dla mieszkańców miasta, takich punktów segregacji powinno być więcej.



Elżbieta Ciupciak:

- Jestem w tej szczęśliwej sytuacji, że przed moim blokiem stoją specjalne pojemniki. Nie muszę więc myśleć, co zrobić z odpadami, po prostu wynoszę je do kontenerów. To rzeczywiście ułatwia życie. Nigdy nie zastanawiałam się nad tym, co bym robiła ze śmieciami, gdybym nie miała tych pojemników.



Andrzej Szoski:

- Kiedyś na moim osiedlu były takie pojemniki, wynosiło się tam odpady i był spokój. Ale, niestety, tych pojemników nikt nie opróżniał, więc po jakimś czasie je zabrano. I teraz zostaliśmy sami ze swoimi odpadkami. Brak specjalnych kontenerów to olbrzymi problem, przecież wrzucenie wszystkiego do plastikowego worka to za mało.



Genowefa Nowak:

- Mieszkam przy ulicy Zagórskiej, tam akurat takie pojemniki są. Różne odpady wrzuca się do odpowiednich kontenerów. To dobre rozwiązanie, mieszkańcy nie mają problemu i nie muszą się martwić, co zrobić na przykład z puszkami czy plastikami. Czy segregowałabym śmieci, gdyby nie było tych pojemników? Chyba nie. (ags)



Nieprzyjazny dla uczniów nabór do szkół średnich

Mocne nerwy rodziców

KIELCE. Fala skarg - takie są skutki przyjmowania uczniów do klas pierwszych szkół średnich. Rodzice zarzucają przekręty w białych świadectwach.

- Jestem babcią ucznia, który starał się o przyjęcie do II Liceum Ogólnokształcącego - opowiada jedna z naszych czytelniczek. - Miał 153 punkty. W szkole powiedzieli, że się nie dostanie, bo potrzeba 155 punktów. Zabraliśmy świadectwo w ostatniej chwili, żeby przenieść je do innej szkoły. Potem przeczytałam w gazecie, że dostały się dzieci ze 122 punktami. Skąd wiedzia-

ły, że mają nie zabierać świadectw?

Kolejna historia brzmi podobnie: - Córkę miała 152 punkty - opowiada matka. - Na pięć minut przed upływem terminu składania deklaracji, do której szkoły będzie chodzić, w II LO im. Śniadeckiego usłyszała, że nie ma tam szans na przyjęcie. Potem w sekretariacie szkoły powiedziano, że kto zostawił świadectwa, został przyjęty. Tak nie postępuje się z dziećmi.

Nieuczciwy nabór, zamieszanie, przekręty - takie opinie powtarzały się w kilkunastu telefonach. Niektórzy rodzice uważali, że miasto powinno jeszcze kilka osób

potraktować tak jak dyrektora kieleckiego V LO, który za złamanie przepisów ma przestać pełnić swoją funkcję. Dyrektor II LO Wiesława Smurzyńska ma inną opinię: - Zrobiłam wszystko zgodnie z prawem. Na pierwszej liście znalazły się dzieci, które miały co najmniej 159 punktów. Gdy niektórzy kandydaci zaczęli odbierać świadectwa, próg obniżał się aż do 155 punktów. Zostało 285 uczniów spełniających wymagania, a jednocześnie mieliśmy świadectwa dzieci z mniejszą liczbą punktów. Nie wiem, dlaczego nie zabrały świadectw. Może poczuły się już bezsilne? Bo gdzie by je przyjęto ze 122 punktami?

Po odwołaniach II LO przyjęło jeszcze 47 uczniów, niektórzy z nich mieli po ok. 150 punktów.

Urząd Miasta nie dopatrzył się w II LO naruszenia przepisów: - Procedury zostały zachowane - mówi Anita Stanisławska z Wydziału Edukacji Urzędu Miasta. - Wygrali uczniowie i rodzice z najmocniejszymi nerwami. Prawda jest jednak taka, że ten system naboru nie zdaje egzaminu. Trzeba się wziąć za system komputerowy. Kurator zadeklarował już, że wystąpi do ministerstwa z wnioskiem o pomoc w przygotowaniu go.

BARBARA RYNKOWSKA

Rada broni ordynatora

KIELCE. Dyscyplinarne zwolnienie prof. Andrzeja Malarewicza nie znajduje uzasadnienia - uznał samorząd lekarski.

Przypomnijmy: dyrektor Szpitala Miejskiego w Kielcach zarzucił ordynatorowi Oddziału Ginekologiczno-Położniczego prof. Andrzejowi Malarewiczowi, że przekazuje informacje „Słowo”, i tydzień temu dyscyplinarnie go zwolnił.

Ceniony w regionie ginekolog musiał odejść po tym, jak na łamach „Słowa” opublikowaliśmy teksty dotyczące prób bezprawnego wprowadzenia opłat za usługi medyczne, m.in. porodów, wynajmowanie przez wicedyrektora szpitala za 140 zł miesięcznie ginekologicznej Izby Przyjęć na gabinet prywatny i akredytacji, za którą zadłużony szpital musi zapłacić.

Wczoraj sprawą zwolnienia profesora zajęło się prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej. Wyслуchało A. Malarewicza i dyrektora J. Wójcickiego. - Uznaliśmy, że nie było podstaw do dyscyplinarnego zwolnienia z pracy pana profesora. Naganna jest praktyka karania zwalnianiem pracowników posiadających odrębne zdanie od dyrekcji - powiedział nam dr Marek Jodłowski, przewodniczący ORL.

IWONA BORATYN

Baletowy eksperyment

BUSKO ZDRÓJ. Owacją na stojąco nagrodziła buską publiczność balet „Jeziorko łabędzie” w wykonaniu artystów Teatru Opery i Baletu ze Lwowa.

Po raz pierwszy na Międzynarodowym Festiwalu Muzycznym im. Krystyny Jamroz organizatorzy zdecydowali się na pokazanie spektaklu baletowego. Eksperyment wypadł nadspodziewanie dobrze. Do hali widowiskowo-sportowej, gdzie wystawiono „Jeziorko łabędzie”, przyszły tłumy widzów.

Największym atutem widowiska była Krystyna Trach grająca podwójną rolę: zamienionej w łabędzia królowej Odetty i Otylii, córki złego czarownika Rotbarta.

(elza)

Kieleckiemu MPK grozi cofnięcie licencji

Nielegalne autobusy

KIELCE. - Są podstawy do cofnięcia MPK licencji na transport - uważa Marek Nowak, dyrektor Inspekcji Transportu Drogowego w Kielcach.

O tym, że MPK jeździ bez ważnych rozkładów jazdy, piszemy od tygodnia. Tymczasem okazuje się, że bałagan w dokumentacji firmy sięga o wiele głębiej. Zdaniem inspektorów MPK od miesięcy jeździ bez ważnych zezwoleń na przewóz osób. Rzecz zaczęła się od przekształcenia przedsiębiorstwa. Został zlikwidowany Miejski Zakład Komunikacji, a na jego miejsce, w styczniu 2002 powstało Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji. Tyle że nikt nie pomyślał wtedy, iż zezwolenia na przewóz osób opiewają ciągle na MZK. Wystarczyło zgłosić tylko zmianę nazwy, ale tego nie zrobiono. Dodatkowo zmieniły się przepisy o transporcie drogowym. - Według nowej ustawy przewoźnicy muszą się postarać o licencję na transport - tłumaczy M. Nowak. - MPK taką licencję dostało w październiku ubiegłego roku. Zaraz potem powinno było postarać się o nowe zezwolenia na regularny przewóz osób, bo tego wymagają przepisy. Nie postarało się i jeździło na starych zezwoleniach, wystawionych na MZK.

O nowe zezwolenie do Urzędu Miasta ówczesny zarząd firmy



Kontrola wykazała, że MPK nie ma ważnych zezwoleń na przewóz osób

wystąpił w lutym tego roku. Papiery leżały w magistracie do... wczoraj. - Nikt z MPK nie upominał się o ich podpisanie, dokumentacja była niepełna - tłumaczy to opóźnienie prezydent Kielc Wojciech Lubawski.

Nadal nie podpisane jest, natomiast, zezwolenie Urzędu Marszałkowskiego na podmiejskie linie MPK. Komplet papierów dotarł tu dopiero pod koniec ubiegłego tygodnia.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że inspekcja ma gotowy pro-

jekt wniosku o cofnięcie MPK licencji. Pismo leży na razie w szufladzie, bo inspektorzy dali czas na usunięcie nieprawidłowości. Dlaczego tych wszystkich uchybień nie wykazała kontrola, którą niedawno, z polecenia prezydenta Kielc, przeprowadzili w MPK urzędnicy miejscy? - Była przeprowadzana pod kątem sytuacji finansowej firmy. Być może teraz będą podstawy, żeby wysłać tam kolejną kontrolę - zastanawia się prezydent Lubawski.

(mow)

Wygraj z nami bilety na premierę Kinopleksu!

Wielkimi krokami zbliża się uroczyste otwarcie Kinopleksu w Galerii Echo. Już na pierwszy dzień projekcji mamy dla naszych czytelników 25 zaproszeń. Żeby je wygrać - wystarczy jeden telefon!

12 lipca od rana we wszystkich siedmiu salach Kinopleksu trwać będą pokazy filmowe, konkursy, zabawy dla najmłodszych, koncerty i pokazy laserowe. Będą także prezenty od „Słowa Ludu”, a wszyscy chętni sfotografują się z naszym re-

dakcyjnym husarzem z pełnej zbroi. Tego samego dnia kinowy kompleks zaoferuje pierwszym widzom ciekawe tytuły, m.in. „Taxi III”, „Księga dżungli”, „Pinokio”. Premierową propozycją będzie znakomity film „Życie za życie” z Kevinem Spacey i Kate Winslet.

A „Słowo Ludu” już dziś ma dla swoich czytelników świetną niespodziankę! Jeśli chcecie uczestniczyć w otwarciu Kinopleksu - zapraszamy do udziału w naszym konkursie. Zasady są bardzo proste. Wystarczy od dziś do

najbliższej środy zadzwonić do naszej redakcji (0-41 36-36-223), podać tytuł filmu, który najchętniej obejrzelibyście w kinie i uzasadnić swój wybór.

Wśród tych, którzy zgłoszą zabawne, ciekawe, nietypowe propozycje, rozlosujemy 25 zaproszeń na inauguracyjne seanse w nowej placówce. Nazwiska zwycięzców podamy w gazecie w czwartek. Od tego dnia będą mogli oni wraz z aktualnym wydaniem „SL” odbierać swoje zaproszenia. Zapraszamy do zabawy!

(Ewa)

Co kryją akta безпеki

KIELCE. Po 57 latach od tragicznych wydarzeń na kieleckich Plantach nie dowiedzieliśmy się czy pogrom Żydów był prowokacją, czy antysemicką jatką urządzoną przez rozjuszone tłumy mieszkańców.

O nowych i już końcowych elementach śledztwa poinformował nas wczoraj Krzysztof Falkiewicz, prokurator Delegatury IPN w Kielcach.

Wyjaśnił, że możliwości sięgnięcia po nowe materiały dowodowe, dotyczące wydarzeń z 4 lipca 1946 roku, są już niewielkie. - Siegniemy do archiwaliów Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Mogą one zawierać informacje na temat udziału kieleckiej jednostki KBW w tłumieniu pogromu i ewentualnym przyłączeniu się żołnierzy do bicia Żydów - powiedział prokurator Falkiewicz.

Wyniki poznamy jesienią. Akta sprawy liczą 12 tomów, w kolejnych 17 znajdują się dokumenty. Przesłuchano ponad 200 świadków.

4 lipca 1946 roku na kieleckich Plantach zginęło 40 Żydów i dwóch Polaków, 40 osób zostało rannych. Masakrę spowodowała plotka, że Żydzi uwięźli polskiego chłopca w celach rytualnego mordu. Na ławie oskarżonych zasiadło 12 osób, w większości przypadkowych. Dziewięciu oskarżonych skazano na karę śmierci. Wyroki zostały wykonane.

IWONA BORATYN

Kieszon prezydenta

KIELCE. Czego dorobił się prezydent Kielc? Wystarczy wejść na strony internetowe BIP, żeby dowiedzieć się: Wojciech Lubawski ma mieszkanie o powierzchni 157 m kw. i wartości 450 tys. złotych.

BIP to Biuletyn Informacji Publicznej. Powstał, ponieważ ustawa nakazała udostępnienie informacji, do których każdy ma prawo. Są publikowane w Internecie. Informacje o Kielcach można znaleźć pod adresem www.bip.kielce.pl.

Zgromadzono tam m.in. dane dotyczące miasta, informacje lokalne, wiadomości o organie stanowiącym i kontrolnym w gminie, majątku miasta, zamówieniach publicznych czy sposobach udostępniania rejestrów ewidencji, archiwów.

Nie wychodząc z domu, można sprawdzić informacje o dodatkach mieszkaniowych, dowiedzieć się, jakie dokumenty zabrać do USC, albo sprawdzić dofinansowania dla organizacji pozarządowych.

Dla kielczan uważających, że mieszkają w dużym mieście, zaskoczeniem będzie wiadomość, że 30 kwietnia tego roku miasto miało już tylko 207.051 mieszkańców. Ciekawi zawartości portfeli rządzących mogą przejrzeć ich oświadczenia majątkowe. Dowiedzą się m.in., co ma prezydent, wiceprezydenci czy dyrektorzy UM.

Strony BIP przygotowali pracownicy magistratu. Każda informacja opatrzona jest nazwiskiem osoby, która podaje ją do wiadomości publicznej.

(br)

Z KRAJU

Z opery do aresztu

Łódzcy policjanci zatrzymali wczoraj byłego dyrektora Teatru Wielkiego w Łodzi Marcina K. Zatrzymanie ma związek ze śledztwem prowadzonym w sprawie niegospodarności w łódzkiej operze. Nieprawidłowości dotyczyć miały m.in. gospodarowania mieniem teatru i posługiwania się dokumentami zawierającymi poświadczenie nieprawdy.

Rocznica śmierci Sikorskiego



Fot. PAP - Radek Pietruszka

Dziś mija 60 lat od tragicznej śmierci premiera rządu polskiego na uchodźstwie i naczelnego wodza Polskich Sił Zbrojnych Władysława Sikorskiego w katastrofie lotniczej w Gibraltarze. Na zdjęciu: żołnierze Kompanii Honorowej przed pomnikiem Władysława Sikorskiego w Warszawie.

ZE ŚWIATA

Schröder chce przeprosin

„Pełnych przeprosin” od włoskiego premiera Silvio Berlusconi domaga się kanclerz Niemiec Gerhard Schröder. Szef włoskiego rządu porównał wczoraj pośrednio jednego z niemieckich posłów do kapo w obozie koncentracyjnym. Berlusconi, rozjuszony ostrą krytyką posłów, odpowiedział jednemu z nich - deputowanemu niemieckiej SPD - że zapropnuje go do roli kapo w filmie o obozach koncentracyjnych.

Dożywocie za oplucie

Na dożywocie skazał sąd w amerykańskim stanie Oklahoma 36-letniego mężczyznę za to, że podczas aresztowania opluł policjanta - podała telewizja CNN. Mężczyzna trafił do aresztu za przemoc w domu. Groziła mu za to kara najwyżej roku więzienia. Podczas aresztowania splunął jednak na policjanta, czym - według sędziego - mógł zarazić funkcjonariusza nawet „śmiertelną chorobą”. Adwokat skazanego mężczyzny zapowiedział apelację.

Surykatka w solarium



Fot. PAP/AP - Mark Baker

Pracownicy ogrodu zoologicznego w Sydney zatroskani, że rekordowo niska temperatura mogłaby zaszkodzić surykatkom (małe ssaki z rodziny łaszy), postanowili ogrzać je specjalnymi lampami.

(PAP)

Polscy żołnierze już w Kuwejcie. W Iraku kolejne ataki na siły koalicji

W drodze na wojnę

Polscy żołnierze, którzy wylecieli w środę do Iraku, wczoraj nad ranem wylądowali w Kuwejcie. Tymczasem codzienne doniesienia o atakach na siły koalicji dowodzą, że nad Eufratem wciąż toczy się wojna.

Samolot, którym podróżowali nasi żołnierze, miał międzylądowanie na Cyprze. W Kuwejcie wylądował na lotnisku należącym do amerykańskiej bazy lotniczej. Po kilku godzinach Polacy dotarli do kolejnej bazy amerykańskiej w Kuweit City, gdzie odpoczną po długiej podróży.

Towarzyszący naszym żołnierzom Wojciech Nomejko, dziennikarz telewizyjnej „Panoramy”, mówił wczoraj, że temperatura w Kuwejcie, przekraczająca 40 stopni Celsjusza, dawała się wszystkim we znaki.

Żołnierze przeżywają rozstanie z bliskimi i wielu z nich zaraz po wylądowaniu wysłało SMS do rodzin i znajomych - relacjonował Nomejko.

Na razie nie wiadomo, kiedy polscy żołnierze dotrą do polskiej bazy koło Babilonu. Według wstępnych planów, Polacy mają pozostać w Kuwejcie około trzech dni. Następnie ma rozpocząć się



Wskutek wczorajszego ataku w Bagdadzie oprócz żołnierzy ucierpieli też iraccy przechodnie

przegrupowanie do Iraku. Żołnierze przejmą od Amerykanów tak zwaną polską strefę odpowiedzialności, znajdującą się w środkowej i południowej części kraju.

Kierowana przez Polaków międzynarodowa dywizja w Iraku będzie liczyła ponad 9 tysięcy żołnierzy. W polskim sektorze będą przedstawiciele 15 państw. Największe kontyngenty wystawią Polacy, Ukraińcy i Hiszpanie.

Jak tłumaczył w środę minister obrony narodowej Jerzy Szmajdziński, celem pobytu naszych wojsk w Iraku będzie zapewnianie bezpieczeństwa, pomoc w ustanawianiu cywilnej administracji oraz odbudowie infrastruktury - głównie sieci drogowej, administracyjnej, szkół i szpitali.

Z polskimi żołnierzami do Kuwejtu przybyła także Polska Akcja Humanitarna. - Przywitano nas niespodzianką. Przedstawiciele Ambasady Polskiej w Kuwejcie poinformowali nas, że Polonia kuwejcka włączyła się w nasze działania - opłaciła nam pokoje hotelowe - powiedziała Janina Ochojska, szefowa PAH, która przygotowuje otwarcie w Iraku stałej misji.

Tymczasem w samym Iraku sytuacja jest wciąż bardzo napięta. Mimo że koniec wojny prezydent George Bush ogłosił oficjalnie 1 maja, w Iraku wciąż giną ludzie, tak żołnierze koalicji, jak i cywile.

Wczoraj rano w centrum Bagdadu doszło do kolejnego ataku na amerykański patrol, w którym rany odnieśli dwaj żołnierze. W tym samym czasie w miejscowości Ramadi na zachód od stolicy rannych zostało sześciu Amerykanów. Co kilka dni agencje informują też o kolejnych aktach sabotażu wymierzonych przede wszystkim w urzędnika służące do przesyłania ropy.

Na razie trudno ocenić, czy na takie ataki będą narażeni także polscy żołnierze. Specjaliści uspokajają, że wielu Irakijczykom Polacy kojarzą się raczej z budowniczymi dróg, mostów i fabryk, ale również wielu mieszkańców kraju nad Eufratem siły stabilizacyjne uważa za wojska okupacyjne. (PAP, TAI)



Wczoraj, po raz pierwszy od zakończenia wojny, udostępniono zwiedzającym Muzeum Narodowe w Bagdadzie. Na zdjęciu: amerykański „abrams” w bramie muzeum

Zarzuty w sprawie wypadków w kopalni

Jedenastu oskarżonych

Jedenaście osób, w tym ściśle kierownictwo Kopalni Bielszowice, zostało oskarżonych w związku z dwoma wypadkami, do których doszło w lutym tego roku w kopalni.

Oskarżonym postawiono zarzuty narażenia pracowników na ciężki uszczerbek na zdrowiu oraz poświadczania nieprawdy w dokumentach, składania i nakłaniania do składania fałszywych zeznań, w tym przed prokuraturą - podała Prokuratura Okręgowa w Gliwicach.

23 lutego tego roku w Kopalni Bielszowice doszło do zapalenia się metanu. Rannych zostało trzech górników, w tym jeden poważnie. W śledztwie ustalono, że kierownictwo kopalni źle oceniło sytuację, nie zgłosiło wypadku właściwym organom i nie rozpoczęło akcji ratowniczej. To z kolei doprowadziło do kolejnego wypadku następnego dnia, w którym w wyniku zapalenia się metanu ciężko poparzonych zostało 13 górników.

(PAP)

Ameryka świętuje



Przez wiele dni całe Stany Zjednoczone przygotowywały się do obchodów przypadającego dziś Dnia Niepodległości. Na zdjęciu: olbrzymi balon w kształcie Statu Wolności przywiązany na wzgórze w Seattle

(PAP)

CENTRUM OKULISTYCZNE
Adam Rybowski
 specjalista chorób oczu
 Kielce, ul. Sienkiewicza 78a, tel. 343-52-02

- diagnostyka i leczenie chorób oczu u dzieci i dorosłych
- ćwiczenia dla dzieci z zezem i niedowidzeniem
- dobór soczewek kontaktowych już od 70 zł z badaniem okulistycznym

zniżka dla emerytów - 30 %
 pn - pt 10 - 18, sob. 10 - 14

ci Nie płacą podatków, mają tańsze towary i... cynk o policyjnych kontrolach

Cudzoziemcy non grata

Tydzień temu na targowisku w Klimontowie o mało nie doszło do linczu na handlujących cudzoziemcach, a w Kielcach kupcy z bazarów strajkowali, by zmusić zarządcę targowiska do usunięcia nielegalnych sprzedawców ze Wschodu. Choć świętokrzyska i radomska policja co roku aresztuje kilkuset obcokrajowców pracujących na czarno i łamiących prawo, na ich miejsce bez problemów przyjeżdżają następni.



Współczujemy też rodakom

Pracujący i handlujący na czarno obcokrajowcy budzą zrozumiałe kontrowersje. Nie możemy jednak dopuścić, by rozwiązywali je sami polscy kupcy za pomocą metalowych rurek. Przez przyrząd nielegalnych kupców nie wolno też odbierać innych cudzoziemców, którzy mają wszystkie pozwolenia.

Nie można jednak uważać, że nie ma problemu i przymykać oczy, bo to oznacza niesprawiedliwe traktowanie Polaków, którzy rzetelnie oddają naszemu państwu podatki ze swej pracy, nie otrzymując w zamian opieki i ochrony. Współczujemy biednym Bułgarom, Rumunom, Ukraińcom i pozwalamy im u nas legalnie pracować. Współczujemy też naszym rodakom i chronimy ich przed nieuczciwą konkurencją!

MAGDALENA BRZEZIŃSKA

Nie jeden z dobrze prosperujących dziś biznesmenów w latach osiemdziesiątych dorabiał, wyjeżdżając do Niemiec „na handelek”. Oczywiście, nielegalnie. Dla niektórych takie były początki oficjalnego już interesu w ojczyźnie, dla większości jedyna możliwość zarobienia na dom lub samochód.

Teraz na świętokrzyskich i radomskich bazarach całe alejki oblepione są przez Bułgarów, Rumunów, Ukraińców, Białorusinów, Wietnamczyków... Są ogromną konkurencją dla Polaków, bo na ogół sprzedają ten sam towar za pół ceny. Latem zaś są tanią siłą roboczą.

Celnicy w nalatych

W województwie świętokrzyskim Straż Graniczna przeprowadziła w ubiegłym roku 41 kontroli legalności pobytu cudzoziemców. Pod lupę wzięto nie tylko bazy we wszystkich miastach powiatowych, ale także znane targowiska w mniejszych miejscowościach (Klimontów, Łopuszno, Stąporków), giełdy samochodowe i nielegalne noclegownie. - Kopalnią informacji są dla nas księgi meldunkowe pensjonatów, w których zatrzymują się cudzoziemcy. Stałym punktem kontroli są też rudziery i opuszczone kamienice, w których często ukrywają się pracujący na czarno - informuje nas Jarosław Uszyński, zastępca

naczelnika Wydziału X Zamiejscowego Zarządu Operacyjno-Sledczego Komendy Głównej Straży Granicznej w Kielcach. W 2002 r. SG zatrzymała 509 cudzoziemców (głównie Bułgarów i Ukraińców), w tym roku już 290 osób! Najwięcej obcokrajowców pracowało na czarno w Klimontowie, Ostrowcu i Kielcach. Najpierw trafiają na 48 godzin do aresztu policyjnego, dopóki wojewoda nie wyda decyzji o wydaleniu. 80 procent zatrzymanych zgadza się na dobrowolne opuszczenie Polski. Obcokrajowcy z kontraband trafiają za kratki.

Cudzoziemców ochraniają ambasad

ich krajów. Np. ambasad Wietnamu i Armenii zwlekają nawet pół roku z wydaniem tymczasowych paszportów dla swoich rodaków bez dokumentów, którzy zostali przyłapani na nielegalnym handlu. Przez ten czas muszą zostać w Polsce, bo bez paszportów nie można ich wywieźć poza polskie granice.

Układy z naszymi

Cudzoziemców chronią nie tylko ich ambasad, ale też... polscy „przyjaciele”. - My płacimy od 170 do 450 zł za rezerwację stoiska za miesiąc, podatki, ZUS. A ci zza wschodniej granicy, którzy w Polsce są na wizach turystycznych, wnoszą tylko opłaty dzienne i śmie-

Obcokrajowcy za kratkami

Zdzisław Suder, zastępca dyrektora Aresztu Sledczego w Kielcach: - Rocznie w areszcie przebywa ok. 15 cudzoziemców. Najczęściej są to Ukraińcy lub Białorusini. Zdarzają się też Wietnamczycy. Na ogół mają na koncie przestępstwa pospolite, np. włamania, rzadziej rozboje. Zdarzył się kiedyś zabójca z Bułgarii i kobieta czerpiąca zysk z nierządu. W zależności od tempa śledztw przebywają w areszcie od 2-3 miesięcy do roku. Koszt ich pobytu w areszcie pokrywany jest z budżetu naszego państwa.

Zatrzymani przez Straż Graniczną

W ubiegłym roku w woj. świętokrzyskim SG zatrzymała obywateli: Bułgarii - 278 osób, Ukrainy - 159 osób, Armenii - 47, Białorusi - 10, Mongolii, Rosji, Rumunii, Kirgistanu, Azerbejdżanu - od 1 do 3 z każdego kraju. Najwięcej zatrzymań w powiecie kieleckim - 149 osób, powiecie sandomierskim - 135, w Ostrowcu Świętokrzyskim 61, w Starachowicach 50, po kilkanaście w pozostałych powiatach woj. świętokrzyskiego. Zatrzymani cudzoziemcy na bazarach w Radomiu trafili do ośrodka deportacyjnego w Lesznowoli, skąd odwieziono ich poza granice Polski.

ją się z nas podczas kontroli, bo im nic nie grozi - żalili się podczas strajku na kieleckim bazarze Eugeniusz Wieczorek i Irena Blicharz.

W piśmie do prezesa Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, zarządzającego bazarami, i prezydenta Kielc kupcy zwrócili uwagę na to, że handlarze ze Wschodu „na bieżąco są odgórnie informowani o kontrolach naszego targowiska”. Mało tego, mogą się śmiać prosto w oczy kieleckim kupcom, bo najczęściej stoiska, na których handlują, wynajmują opłaceni przez nich Polacy. - Albo jeden z cudzoziemców, który ma zezwolenie na pobyt i handel, wykupuje u nas nawet pięć stoisk i zatrudnia na nich swoich ludzi, którzy są tu na wizie turystycznej - zdradził nam jeden z inkasentów.

Zdesperowani kieleccy kupcy, protestując przeciwko tolerowaniu takiego stanu, przez tydzień nie płacili opłat dziennych. W Klimontowie 24 czerwca, w dzień targowy, sprzedawcom puściły nerwy i obcokrajowcy o mało nie padli ofiarą linczu. Handlujący tu od lat Bułgarzy i Rumuni sprzedają o wiele tańszą odzież, więc zniecierpliwieni Polacy próbowali w ubiegły wtorek sami rozwiązać problem i zmusić obcokrajowców do opuszczenia bazarów.

Pobłażać czy nękać

Takie są dwa podejścia lokalnych władz do problemu cudzoziemców przyjeżdżających na handel. Jak nietrudno zgadnąć, najczęściej nielegalnie przebywających kupców jest tam, gdzie służby przymykają oko na to zjawisko. - Sprawa linczu to jakieś nieporozumienie. Nic mi na ten temat nie wiado-

mo. A cudzoziemcy na bazarach? Tak jest w całej Polsce! Są głosy za i są przeciw, ale ja osobiście jestem takiego zdania, że przecież nasi rodacy też kiedyś wyjeżdżali na Zachód, żeby sobie dorobić. Ci Ukraińcy i Białorusini na naszym targowisku, to przecież bardzo biedni ludzie - uważa Bogusław Mrozowski, wójt Klimontowa.

Podobnie było do niedawna na kieleckich bazarach przy ul. Seminaryjskiej. Nowy prezes PUK i nowi kierownicy targowiska zaczynają porządkować sytuację. - Do września przeprowadzimy ewidencję stoisk wynajmowanych przez obcokrajowców. Już teraz kierownicy nie podpisują umów z cudzoziemcami, którzy nie mają pozwolenia na handel. Będą też częstsze kontrole - zapewnił nas Krzysztof Solecki, prezes PUK.

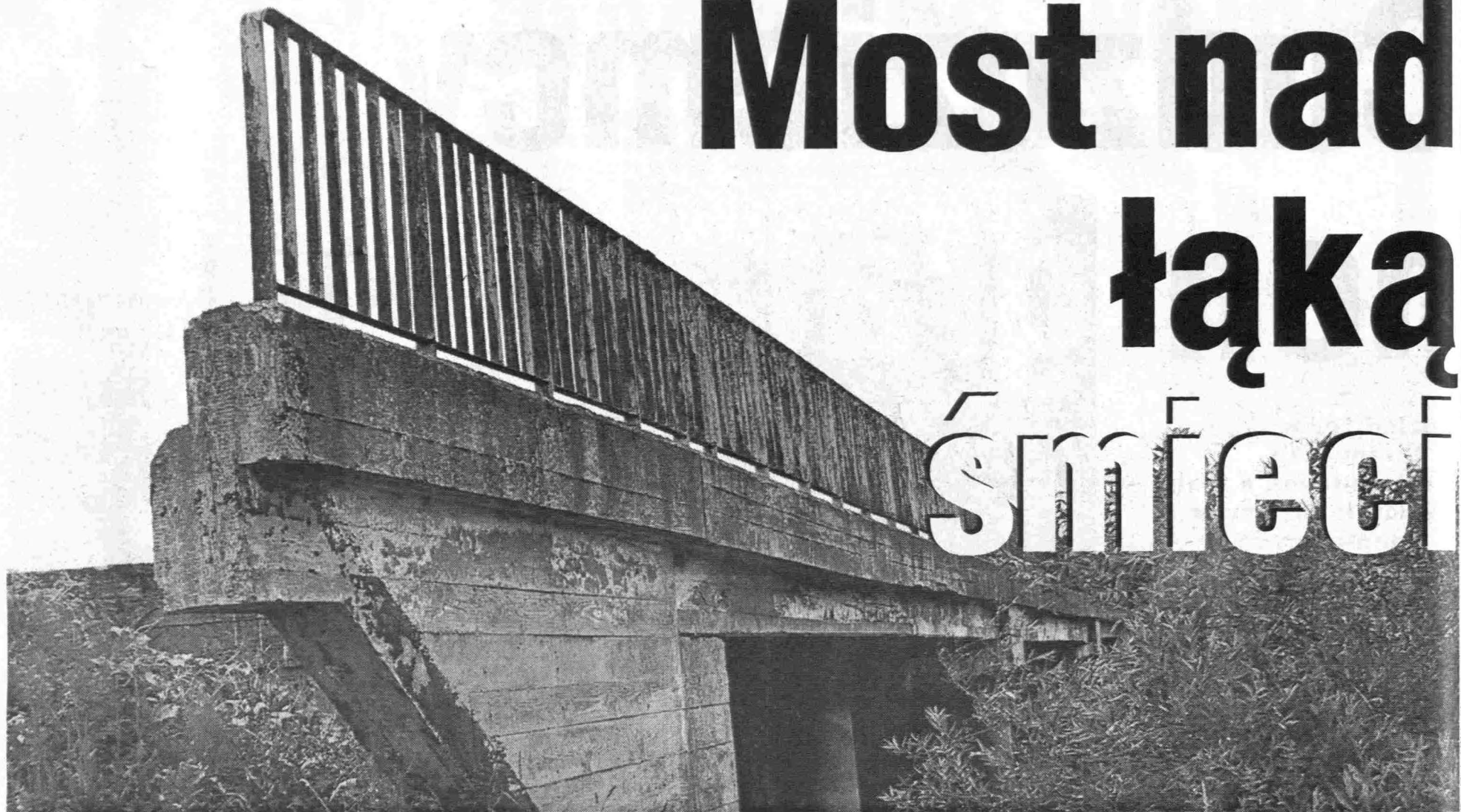
Właśnie po regularnych i bezlitosnych nalatych inspektorów na targowiskach w Jędrzejowie, Busku i Pińczowie zniknął problem z obcokrajowcami. - Co tydzień przychodzą na kontrolę pracownicy Urzędu Skarbowego. Robią to na skutek interwencji naszej i urzędników gminnych - zdradził Zygmunt Ciesiulkiwicz, zastępca kierownika Targowiska Miejskiego w Pińczowie.

Od kilku lat coraz mniej nielegalnie handlujących przyjezdnych zatrzymują służby w Radomiu. - Im więcej kontroli i nalatów Straży Granicznej, policji, Straży Miejskiej i inspektorów skarbowych, tym szerszym łukiem cudzoziemcy bez zezwoleń na handel omijają nasze bazy - stwierdza Wiesław Zajul, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Radomiu.

MAGDALENA BRZEZIŃSKA

Czy kielecki radny zaśmieca Białogon?

Most nad łąką śmieci



Na kieleckim Białogonie od lat jest nikomu niepotrzebny most, który łączy dwa brzegi... łąki. Obok jest dzikie wysypisko śmieci, zagrażające ujęciu wody. Mieszkańcy walczą, by je usunąć. Miasta nie stać na utylizację i uprzątnięcie terenu.

„Wnoszę o wszczęcie postępowania w sprawie nielegalnie nagromadzonej ziemi z wykopów i odpadów między ulicami Browarną i Pańską oraz wydanie decyzji nakazujących usunięcie nielegalnie utworzonych składowisk” - napisała ponad rok temu do prezydenta Kielc Włodzimierza Stępnia Małgorzata Janiszewska, świętokrzyski inspektor ochrony środowiska.

W marcu ub.r. pobrano kilka prób w rejonie składowisk. Stwierdzono podwyższoną zawartość kadmu i cynku, wysokie stężenie ołowiu oraz zanieczyszczenie gleby węglowodarami aromatycznymi. „Stwarzają one potencjalne zagrożenie dla wód podziemnych zasilających miejskie ujęcie wody” - podkreśliła we wspomnianym piśmie inspektor Janiszewska.

Sprawę przekazała do Prokuratury Rejonowej w Kielcach. Ta powołała biegłych

z listy Sądu Okręgowego w Kielcach - Albi na Kosakowskiego i Stanisława Zycha. W specjalnym opasłym raporcie orzekli: „Zgromadzone odpady na dzikim wysypisku w Białogonie stwarzają zagrożenie wód głębinowych oraz eksploatacji wody z ujęcia komunalnego «Kielce-Białogon»”.

Biegli uznali, że składowanie odpadów na terenie zalewowym rzeki Bobrzy narusza prawo. Zalecili usunięcie odpadów, przeprowadzenie badań zanieczyszczenia gleby i rekultywację terenów.

Sprawa trwa do dziś.

Jadą wozy z asfaltem, betonem i papą

Teren pomiędzy ulicami Browarną a Pańską przypomina pobojowisko. Co kilka metrów leży gruz, betonowe słupy, stara papa, puszki po farbie, foliowe worki.

Część odpadów pozostała po budowie mostu, jak napisano w dokumentach - „na planowanym łączniku ulicy Łopuszańskiej”. Kolos z betonu połączył dwa brzegi łąki pomiędzy rzeczką Bobrzą. Po gigantycznej budowlu, która poszła w zapomnienie, gdy powstała obwodnica Kielc, poruszają się najczęściej taczki tych, którzy w dolinie rzeczki chcą ulokować swoje śmieci po remontach czy budowach. Remont i ekspertyzę mostu wykonano wbrew zarządzeniu wojewody kieleckiego z grudnia 1992 r., zakazującemu jakichkolwiek budowli na terenach zalewowych. Inne śmieci - według relacji mieszkańców - zwożą nocami firmy budowlane.

„Zamieszkuję przy ul. Pańskiej. Przy ul. Kolonia zamieszkuje rany Rady Miejskiej, pan Marian Markiewicz. Między ul. Łopuszańską a trasą E-7 planowana jest budowa łącznika, lecz na tę budowę nie zostało wydane pozwolenie. Jednakże w ten rejon od czterech lat pan Marian Markiewicz dysponuje wywóz odpadów budowlanych, asfaltu i innego rodzaju nieczystości. Wielokrotnie podejmowałem interwencje w tej sprawie” - złożył zeznanie w Straży Miejskiej Grzegorz J. „Straż Miejska zatrzymywała samochody ciężarowe, które woziły te nieczystości. Byłem świadkiem tych zdarzeń. Byłem również wzywany w charakterze świadka do sądu. Strażnicy zatrzymali kierowcę Wodociągów, który wlewał tam szlam i stwierdził, że sprawa jest załatwiona przez pana Markiewicza i z Wodociągami. Strażnikom kierowca pokazywał takie pismo, że może wywozić nieczystości w ten rejon” - zeznał dwa miesiące temu w Komendzie Straży Miejskiej w Kielcach Grzegorz J.

Kilka dni później komendant Straży Miejskiej Władysław Kozieł odpowiedział: „Straż Miejska na przestrzeni 2000 i 2001 r. niejednokrotnie podejmowała czynności służbowe wobec sprawców wysypywania gruzu i ziemi na tereny należące do gminy Kielce. Ponadto o powyższej sytuacji informowany był Miejski Inspektorat Ochrony Środowiska”.

Grzegorz J. stwierdził, że postępowania w sprawie dzikiego wysypiska są prowadzone opieszale i nieudolnie. W piśmie skierowanym do świętokrzyskiego komendanta policji mł. insp. Arkadiusza Pawełczyka podkreślił, że policja zatrzymała radnego Markiewicza „w niedzielę, w czasie «pracy», ze sprzętem i taczka”.

Nie przyszedł, nie zadzwonił

Tymczasem, jak sprawdzili dociekliwi mieszkańcy, nikt nie zainteresował się gospodarką odpadami w mieście. Nikt nie sprawdzał firm, które wywoziły śmieci w okresie wymienionym przez Straż Miejską (każda przedstawiała umowy z Miejskim Przedsiębiorstwem Oczyszczania) na wysypisko śmieci w Promniku, bądź firm zajmujących się recyklingiem np. asfaltu, bądź pozbywających się żelbetonowych konstrukcji hal. Nikt nie zainteresował się kartami drogowymi i nie zadał sobie trudu wyjaśnienia, czy wywoziły nieczystości zgodnie z trasą Kielce - Promnik, czy raczej zdążyły tą Kielce - Białogon.

Mieszkańcy wzięli sprawę w swoje ręce i w maju br. poinformowali przewodniczącego Rady Miejskiej Marka Piotrowicza, że w związku z utratą zaufania do radnego Markiewicza organizują Stowarzyszenie Mieszkańców.

Na razie próby wyjaśnienia sprawy wysypiska utknęły na etapie śledztwa. Urzędy uspokajają, że podjęły decyzję, toczy się postępowanie, podjęto stosowne kroki. Trzeba być cierpliwym. Ostoją cierpliwości jest z pewnością radny Markiewicz.

Mówi się o nim „karta przetargowa”, bo członek SLD, podobnie jak jego bliski kolega z rady, ludowiec Dariusz Karyś nazywany „Kolonią”, w sprawach własnej dzielnicy gotów jest poprzeć nawet prawą stronę sali. - Każda dzielnica powinna mieć takiego radnego - mówi się o nim w klubie SLD.

Radnego Markiewicza trudno zastać w domu. Jako jedyny z RM nie ma telefonu. - On bez przerwy jest na spotkaniach z wyborcami - usłyszeliśmy od znajomych radnego.

Gdy w czasie ostatniej sesji RM poprosiliśmy go o odniesienie się do zarzutów mieszkańców, przełożył spotkanie: - Most jest bardzo potrzebny. Nieprawdą jest, że organizuje wywóz śmieci. Przyniosę wszystkie dokumenty - obiecał.

Na spotkanie nie przyszedł, nie zadzwonił. Przewodniczący Rady Miasta Marek Piotrowicz: - Tę sprawę bada prokuratura. Prezydent Wojciech Lubawski zapewnił mieszkańców Białogonu, że wysypisko będzie uprzątnięte. Na razie jednak nie ma decyzji kiedy i brakuje na ten cel pieniędzy.

IWONA BORATYN

Praca
i nauka

w każdą środę

Słowo Ludu
Twoja gazeta codziennie

kupon na bezpłatne ogłoszenie drobne w rubryce PRACA (szukam/dam/nawiążę współpracę)

Wypełniony kupon wyślij pocztą lub przynieś do Biura Reklam i Ogłoszeń „Słowa Ludu” w Kielcach, ul. Wesola 47/49 lub ul. Targowa 18 a

Twoje ogłoszenie opublikujemy w najbliższą środę

wytnij, wypełnij, wyślij

Treść

maks. 25 słów

Adres lub telefon kontaktowy..... podpis.....

Praca
i nauka

Biuro Reklam i Ogłoszeń zastrzega sobie prawo do zredagowania lub niezamieszczania ogłoszenia.

wytnij, wypełnij, wyślij

Pepperball to broń bezpieczna. Zaboli, poddusi, ale nie pokaleczy

Jak przypieprze!

Pieprz i sól w roli straszaka kojarzą się z leśniczym, który wali z dwururki w dupską złodziei choinek. W USA doświadczenia z lasu postanowiono przenieść do miast i zastosować do ujarzmiania szalejących tłumów. W ten sposób powstał pepperball - broń na gaz pieprzowy.

Pepperball firmy Jeycor Tactical System z San Diego trafił do Fabryki Broni w Radomiu dzięki myśliwcom F-16. Szefowie radomskiej firmy wpadli na pomysł, żeby pieprzowa broń była produkowana w ramach offsetu, towarzyszącego zakupowi amerykańskiego samolotu dla polskiej armii. I oto jest! - dwa pepperballowe egzemplarze leżą na biurku dyrektora fabryki Rajmunda Szwondera.

Większy przypomina strzelbę zawodowego zabójcy z filmu „Dzień Szakala”. Mniejszy ma wygląd dużego pistoletu. Ale i jeden, i drugi to tylko miotacze gazu o zwiększonym zasięgu działania. W przypadku pepperballa „broń” to określenie nieadekwatne.

- Broń ma działanie penetrujące, pocisk wnika w cel, kaleczy go, niszczy. Pepperball nie rani. Jest całkowicie bezpieczny - zapewnia dyrektor Szwonder.

Pepperball uważany jest za sprzęt profesjonalny - nie służy do zabawy, a jeśli już - byłaby to zabawa bolesna. Pocisk z pepperballowej strzelby leci z prędkością ok. 320 metrów na sekundę. Z pistoletu - 200 m/sek. Do strzelania służą żelowe kulki wypełnione gazem pieprzowym. Ktoś, kto tym oberwie, przeżywa dyskomfort dwa razy: najpierw z powodu bólu, bo uderzenie jest solidne, potem za sprawą gazu pieprzowego, który obezwładnia trafiającego na kilkadziesiąt minut. Po gazowej porcji z pepperballa zmieni największy, wymachujący bejsbolem, stadionowy macho. Co ważne - pieprzowy gaz jest składnikiem naturalnym i nie paskudzi środowiska. Do pepperballa można też ładować szklane kulki służące do wybijania



Pracownik Fabryki Broni demonstruje działanie pepperballa

szyb, jeśli interweniujący policjant chce huknąć gazem do wnętrza zamkniętego samochodu.

Komornik z pepperballem

W pieprzowej strzelbie dominują dwa elementy: zbiornik na gaz i pojemnik na pociski. Gazu wystarcza do wystrzelenia 100 naboików, potem zbiornik trzeba nabić z butli, która przypomina butle na gaz stojące w polskich domach. Pieprzowy pistolet wystrzeliwuje za jednym ładowaniem 10 pocisków, którym daje impet gaz z niewielkiej metalowej kapsuły. Obydwa pepperballe mogą strzelać amunicją, która po trafieniu w cel brudzi go substancją świecąca w podczerwieni. Dzięki temu po zakończonej akcji można wylapywać wandalę, którym zdaje się, że uszli sprawiedliwości.

Pociski wystrzeliwane z pepperballa rozpryskują się po trafieniu w cel, uwalnia-

jąc ładunek gazu. Dzięki temu unika się niebezpiecznych rykoszetów. Strzał z pepperballa nie grozi fatalnymi konsekwencjami, jak zdarzyło się to kilka lat temu w Warszawie, gdy podczas demonstracji pracowników Łucznika stracił oko fotoreporter „Naszego Dziennika”, trafiający gumowym pociskiem z „mossberga”.

- To sprzęt dla policji, żandarmerii wojskowej, służby granicznej, służb więziennych, Straży Miejskiej, funkcjonariuszy SOK, ochroniarzy, a nawet komorników, którzy są często atakowani i szczeni psami - mówi dyrektor Szwonder. - Rozesłaliśmy zainteresowanym nasze oferty i przeprowadziliśmy pierwsze szkolenia.

W ośrodku Służby Ochrony Kolei w Zbąszyniu grupa sokistów testowała użycie pieprzowej broni. Pozorowano napad złodziei na wagon z cennym ładunkiem. Strzelający użyli pocisków z gazem pieprzowym w minimalnej dawce. Chodziło o to, żeby użytkownicy pepperballa przekonali się na własnej skórze, czym to pachnie.

Dyrektor Szwonder demonstruje pepperballa w swoim gabinecie. Strzał na sucho, bez pocisku. Huk nie większy niż z otwieranego szampana. Przed budynkiem dyrekcji odbywamy krótkie zawody: za naboje służą pociski do paintballa, które można wymiennie stosować z oryginalną amunicją. Kilka strzałów w odległy o 10 metrów mur. Skupienie jest znakomite. Broń wygodna, lekka, łatwo się z niej celuje.

Z pożytkiem dla języka

Pepperball to dla radomskiej Fabryki Broni szansa na utrzymanie zatrudnienia. Z 12 tys. załogi dawnego Łucznika pozostało tu teraz ok. 320 ludzi. Swego czasu firma przegrała przetarg na broń ręczną dla polskiej armii. Radomskiego „maga” pokonał łódzki „wist”, który okazał się tandetą do kwadratu i jest na łapczywo wycofywany z wyposażenia wojska (patrz: dzisiejsze „Szepty na rykowisku”). Wadą „maga” był rzekomo jego ciężar. Rajmund Szwonder śmieje się i mówi, że winę po-

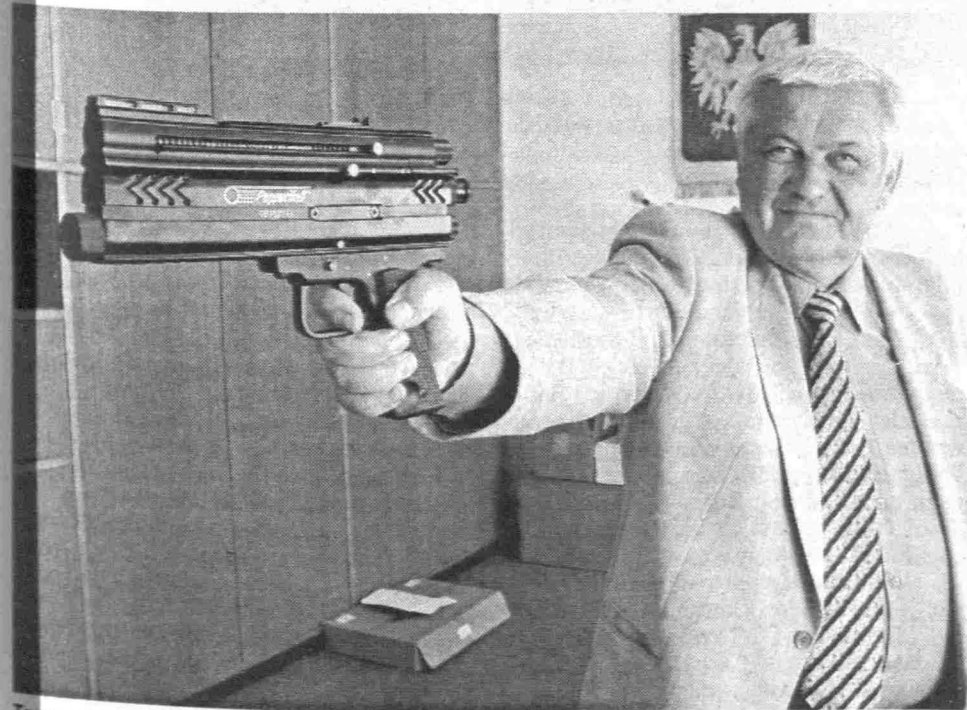
nosił konstruktor pistoletu Marian Gryszkiewicz, który był wyczynowym sztangistą i wszystko do 200 kg było dla niego lekkie. Fakt faktem, że wagę szybko skorygowano - powstała wersja z elementami aluminiowymi, ale nikogo już nie zainteresowała. Obecnie całą dokumentację techniczną „maga” przejął syndyk masy upadłościowej Łucznika.

Fabryka Broni produkuje w kooperacji z partnerem niemieckim pistolet P-99 „walther”, który powoli staje się wyrobem samodzielnym. Jeszcze w ubiegłym roku części dostarczano z Niemiec, obecnie w Radomiu wytwarzane są już lufy i odbywają się testy zamka. Ale najnowszą nadzieją jest jednak pepperball i liczne możliwości jego zastosowania - także w języku potocznym. Wreszcie naród zrozumie, co znaczy powiedzenie, że ktoś komuś przypieprzył.

KRZYSZTOF ŻMUDZIN



Dostępny w polskich sklepach typowy miotacz gazu działa skutecznie na odległość 2 metrów, pepperballowy pistolet na 12, a strzelba na około 50 metrów. Pieprzowa fuza nadaje się idealnie tam, gdzie konwencjonalne miotacze gazu nie zdają egzaminu, a użycie broni ostrej jest nieuzasadnione - na przykład w tłumie rozwścieczonych kibiców.



To sprzęt dla policji, żandarmerii i rozmaitych służb - mówi dyrektor Rajmund Szwonder

Anioły chcą grać

Nazwę „Garbate Anioły” wymyślił na turnieju w Olsztynie Krzysiek Kranz. Wszystkim bardzo się spodobała. - Garbate - bo chłopcy siedzą na wózkach przygarbieni, anioły - bo są grzeczni jak aniołki - śmieje się Urszula Witarska, dobry duch drużyny.

Jedziesz, nie stój!

Sobota, godz. 10, sala gimnastyczna Zespołu Szkół Technicznych w Radomiu. Tym razem na trening przyjechało tylko dwóch zawodników: Kamil Zabrzuch i Artur Jurek. Nie ma trzech innych: kapitana drużyny Kamila Osaka z Wierzbicy, Rajmunda Adamczyka ze Skaryszewa i Waldemara Kultysa z Sieciechowa. Szósty - Krzysiek Kranz - ćwiczy u siebie w domu, w Bydgoszczy. Najstarszy z nich ma 28, najmłodszy - niespełna 18 lat.

Zwykle trening jest podzielony na trzy części: wytrzymałościową, techniczną i taktyczną. Ale dziś jest głównie doskonalenie techniki - jazda na wózkach i dokładne podawanie piłki.

- Kamil, jedziesz, nie stój! Artur, za wolno, musisz szybciej! - pokrzykuje trener i opiekun drużyny Artur Czerwec, który również wsiadł na wózek.

W Olsztynie dołączył do nich Krzysiek Kranz, który akurat szukał drużyny. Było ich już czterech, mogli się zgłosić do rozgrywek. Na razie grają w drugiej lidze z Krakowem i Łodzią. W pierwszej rywalizują drużyny z Poznania, Warszawy, Katowic i Olsztyna. Mistrzem są „Siedzące Byki” z Poznania.

Dawka adrenaliny

W Polsce w rugby na wózkach gra się dopiero od kilku lat. Zawodnicy to osoby, które cierpią na tetraplegię, czyli porażenie rąk i nóg wywołane uszkodzeniem rdzenia kręgowego w szyi. Najczęściej są to ofiary skoków do wody, rzadziej wypadków samochodowych.

Nazwa jest bardzo umowna, bo z rugby przejęto tylko kontaktowy charakter gry. Oznacza to, że można się zderzać wózka-

Pół biedy, jeśli mają komputer. Sport pozwala wyjść z tej izolacji, poznawać ludzi, którzy nauczyli się radzić sobie w życiu - prowadzą własne firmy, jeżdżą po świecie autostopem, są mistrzami świata w pływaniu. To jest dobry przykład.

Są już pierwsze efekty. Urszula Witarska pamięta, że kapitan drużyny Kamil Osaka trafił na Giserską kompletnie załamany po wypadku samochodowym. Nie potrafił nic zrobić przy sobie, pił przez rurkę. Teraz umie otworzyć butelkę, nalać sobie wody, sam trzyma szklankę. Niedawno zaczął nurkować, był nawet na obozie w Chorwacji. Ostatnio kupił sobie samochód. Na razie tylko on, ale koledzy z drużyny też o tym myślą.

Głowa w kamień

Przed każdym treningiem trzeba założyć rękawiczki, które ułatwiają napędzanie wózka. Należy też starannie owinać się specjalnym pasem stabilizacyjnym, chroniącym przed wypadnięciem z wózka.

Przez ostatni rok drużyna trenowała dwa razy w tygodniu. Ale niedawno Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji podyktował taką cenę za wynajmem sali, że na razie trenują tylko raz - w Zespole Szkół Technicznych. Dyrektor Stanisław Nitek przyjął ich bardzo serdecznie, czego nie można

Z Konstancina Kamil trafił na Giserską. Poznał Artura Czerwca, który namówił go do treningów. Od tego czasu widzą poprawę. Wcześniej rodzice musieli mu we wszystkim pomagać. Uraz po wypadku spowodował, że bał się wychodzić na spacer, trzeba go było zabierać niemal siłą. Teraz stał się silniejszy i stopniowo odzyskuje władzę w rękach: sam je, pije, wchodzi na łóżko, obsługuje komputer.

- Widać, że chce z tego wyjść - mówią z uznaniem jego ojciec. - Myślałem, że się załamie, ale jest cierpliwy, walczy.

Nikt nie narzeka

Treningi sponsoruje Fundacja Aktywnej Rehabilitacji, która podarowała także cztery wózki do gry - każdy wart co najmniej 12 tysięcy złotych. Wyjazdy i sprzęt opłacają sami. Artur Czerwec i Urszula Witarska starają się też tak ułożyć plan rehabilitacji zawodników, żeby jak najczęściej spotykali się i trenowali w małej salce gimnastycznej na Giserskiej. Na szczęście, kierownik oddziału, doktor Krystyna Gamecka-Stanisławek wspiera drużynę, jak może.

W maju - po raz pierwszy - zawody ligowe odbyły się w Radomiu, w hali MOSiR. Radomianie wygrali z Łodzią, przegrali z Krakowem - ubiegłorocznym spadkowiczem z pierwszej ligi. Zajęli drugie miejsce. Ale w nagrodę za organizację imprezy otrzymali profesjonalną pompkę do piłek, a Krzysztof Kranz został najbardziej wartościowym zawodnikiem II ligi.

- Nie było szans na awans. Kraków trenuje trzy lata, my dopiero rok - usprawiedliwia swoich zawodników Artur Czerwec.

Po zakończeniu sezonu z drużyną zaczął trenować Artur Jurek. Przyjeżdża samochodem aż z Lubartowa koło Lublina. Wcześniej grał w drużynie Olsztyna, ale z Lublina do Olsztyna jest dalej niż do Radomia.

- Z Arturem Czerwcem poznaliśmy się na jakimś obozie, potem widzieliśmy się na turnieju w Olsztynie - opowiada. - Sam zaproponowałem, że będę przyjeżdżał do Radomia, bo w Lublinie nie udało mi się niczego sensownego zorganizować.

Artur studiuje budownictwo na Politechnice Lubelskiej, jest na pierwszym roku uzupełniających studiów magisterskich. Osiem lat temu założył się z kolegami, kto skoczy na głowę do płytszej wody. Wygrał, ale zapłacił za to całkowitym niedowładem kończyn. Przeszedł długą rehabilitację i stopniowo doszedł do wykonywania pewnych prostych czynności. Został nawet instruktorem aktywnej rehabilitacji. Ale pełnego czucia w rękach nie odzyska nigdy. Tym bardziej w nogach.

- Czy chce mi się przyjeżdżać z tak daleka? - zastanawia się. - A co mam innego do roboty?! Siedzieć kolejny dzień przed komputerem? Na razie jestem w Radomiu dopiero drugi raz, ale widzę, że tu się coś robi. Jest sala, sprzęt, są ludzie chętni do pracy. Nie słychać narzekania, że nie ma czasu, nie ma pieniędzy. Nikt nie pyta: a co ja będę z tego miał?!

Będzie awans?

Sobotni trening dobiega końca. Artur Czerwec wysiada z wózka i pomaga Kamilowi odpiąć pas stabilizacyjny.

- Chłopaki, będziemy trenować przez całe wakacje. Chyba że będziecie chcieli odpocząć - zapowiada.

- Nie ma czasu na odpoczynek! - odpowiada Artur Jurek.

Jesienią drużynę mają wzmocnić kolejni zawodnicy: Alina i Krzysiek z Rzeszowa oraz Tomek z Lublina. Z radomianami poznali się na obozach rehabilitacyjnych i na zawodach. W Rzeszowie stawiają na koszykówkę, a w Lublinie nie ma zainteresowania rugby, więc chcą grać z „Garbatymi Aniołami”. Artur Czerwec zapowiada, że będą walczyć o awans do pierwszej ligi. Z takim składem byłoby wstyd tego nie osiągnąć.

ANDRZEJ SALATKA



To on namówił chłopaków, aby zaczęli grać w rugby na wózkach. Wysoki, wysportowany, przed trzydziestką. Jest rehabilitantem Radomskiego Szpitala Specjalistycznego przy ul. Giserskiej, sędziuje mecze piłkarskie w czwartej lidze, wcześniej trenował kung-fu. Wspiera go pielęgniarka Urszula Witarska, która też ma za sobą sportową przeszłość i bardzo usportowioną rodzinę: mąż jest trenerem piłki nożnej, starsza córka studiuje wychowanie fizyczne, a młodsza - licealistka - chodzi do klasy sportowej.

O rugby dla niepełnosprawnych Artur Czerwec usłyszał trzy lata temu na obozie w Spale, zorganizowanym przez Fundację Aktywnej Rehabilitacji w Warszawie. Ale na pierwsze zawody zabrał swoich podopiecznych dopiero w ubiegłym roku - wcześniej nie było ani sali na treningi, ani pieniędzy, żeby ją opłacić. Do Olsztyna pojechało z nim i Urszulą Witarską tylko trzech zawodników: Osaka, Kultys i Adamczyk. Tam po raz pierwszy usiedli na wózkach do rugby i zobaczyli, jak grają inni.

mi, które mają specjalne, metalowe bariery chroniące nogi zawodników, zabudowane koła i małe kółka z tyłu, zapewniające stabilizację. Reszta zasad to mozaika z innych dyscyplin. Gra się po czterech piłką siatkową. Punkty są zaliczane po przejechaniu z piłką linii bramkowej. Piłkę można podawać do przodu i do tyłu, jednak nie można z nią wrócić na własną połowę. Na rozegranie akcji nie ma limitu czasu, ale na wyprowadzenie piłki z własnej bramki jest tylko dziesięć sekund, tyle samo można ją trzymać u siebie na wózku bez kozłowania. Na przejechanie własnej połowy musi wystarczyć 15 sekund.

Artur Czerwec: - Rugby to jedyna gra dla tetraplegików, w której jest bezpośredni kontakt z przeciwnikiem. W tenisa nie mogą grać, koszykówka jest tylko dla najsilniejszych, a ping-pong czy strzelanie z łuków to sporty uzupełniające, w których nie ma takich emocji i takiej dawki adrenaliny.

Co to daje? - Wzmacnia fizycznie i psychicznie - odpowiada Czerwec. - Większość niepełnosprawnych izoluje się od świata.

powiedzieć o innych szefach radomskich szkół. Chciał nawet wybudować podjazd dla wózków, ale nie było sensu, bo dojazd jest względnie łatwy i zawodnicy dają sobie sami radę.

- Na razie z treningów zrezygnował tylko jeden chłopak, chociaż jako były piłkarz miał duży talent do sportu. Ale wybrał co innego: alkohol - przyznaje Artur Czerwec.

Kamil Zabrzuch trenuje od wiosny tego roku. Przywozi go maluchem ojciec. Był już na dwóch turniejach - w Olsztynie i Radomiu, ale - jak przyznaje - raczej w roli rezerwowego. We wrześniu skończy 18 lat. W sierpniu ubiegłego roku poszedł z kolegami nad zalew na Borkach. Schodził po drabinkach do wody. Nagle poślizgnął się i wpadł. Tyłem głowy uderzył w kamień.

- Miał niedowład aż do klatki piersiowej - opowiada Jan Zabrzuch, ojciec Kamila. - Tego samego dnia przeszedł skomplikowaną operację w Konstancinie, a potem miesiąc leżał na sali intensywnej rehabilitacji. Lekarze dawali małą nadzieję, że z tego wyjdzie.

Z KAZIMIERĄ ZAPALOWĄ,
kustoszem Muzeum Lat
Szkolnych Stefana
Żeromskiego, autorką
książki „Rodzina
Stefana Żeromskiego
w Świętokrzyskiem”,
rozmawia
EWA ZIÓLKOWSKA

Czy wierzy pani w przeznaczenie?

- Tak, wierzę. Moja książka była już gotowa, gdy rozchorował się wydawca. Tekst przeleżał się trochę, ale dzięki temu w ostatniej chwili udało mi się zdobyć jedyną znaną fotografię matki Żeromskiego. To była dla mnie niemal odpowiedź z zaświatów, coś niemal mistycznego.

Jak ta fotografia trafiła w pani ręce?

- Podczas poszukiwań dokumentów, związanych z rodziną pisarza, trafiłam do archiwum w Jędrzejowie. Pracujące tam panie powiedziały mi, że napisał do nich Karol Schmidt, którego interesują związki jego rodziny z Żeromskimi. Okazało się, że mieszkający pod Warszawą Karol Schmidt opracowuje drzewo genealogiczne swojej rodziny. Dowiedział się ode mnie, że jeden z jego przodków, Ignacy Schmidt, był ojcem chrzestnym pisarza. Umówiliśmy się na spotkanie w Warszawie, bo powiedział mi, że ma fotografię, które powinny mnie zainteresować. I tak trafiłam na jedyną zachowaną fotografię matki Żeromskiego. Nie wiedział o niej nawet pisarz. Fotografia pochodzi najpewniej z czasów pobytu Żeromskich w Strawczynie. Sądzę, że wiele takich pamiątek można by jeszcze odnaleźć. Ludzie nie zawsze interesują się, jakie fotografie zawierają ich rodzinne albumy.

Skąd wziął się pomysł napisania tej książki?

- Sześć lat temu kieleckie wydawnictwo „JP” zamówiło u mnie przewodnik śladami Żeromskiego po ziemi świętokrzyskiej. Nie chciałam w nim pisać tego, co znajduje się w innych moich publikacjach na ten temat. Pragnęłam przede wszystkim dowiedzieć się czegoś więcej na temat rodziny matki pisarza. Zależało mi, by tę wiedzę wesprzeć dokumentami w postaci aktów urodzenia, zgonu, małżeństwa. Badając archiwa w kieleckiej Kurii Diecezjalnej, zaczęłam dostrzegać różnice między dokumentami a powszechną wiedzą na temat dat i miejsc. Z okruszyn informacji zaczęły powstawać nowe ogniwa, a potem łańcuchy. Udało mi się znaleźć dokumenty nieznane dotychczas biografom Żeromskiego. Na przykład z moich badań wynika, że po raz trzeci trzeba będzie zmienić pamiątkowy napis na kamieniu w Ciekotach. Rodzice pisarza osiedlili się tutaj w 1871 roku, a nie w 1867 roku, jak jest na płycie. W Michałowicach dowiedziałam się, że ojciec Żeromskiego pracował w tej miejscowości w kopalni żelaza. Każdy rozdział mojej książki przynosi jakąś nową informację na temat rodziny pisarza.

Czy po kilkuletnich żmudnych poszukiwaniach dokumentów wie pani o tej rodzinie niemal wszystko?

- Chyba znam tę rodzinę lepiej niż własną. Mam do niej bardzo serdeczny stosunek, sylwetki tych ludzi przedstawiałam z ogromnym pietyzmem. Do niektórych jestem mocno przywiązana. Na przykład do prababki Żeromskiego - Barbary z Paczków Katerliny. Dość wcześnie owdowiała, była bowiem dużo młodsza od męża. Dokumenty notarialne świadczą o tym, że wspomagała finansowo swoje dzieci. Ciekawą postacią był najbliższy wuj matki Stefana Żeromskiego - Franciszek Makólski. Był profesorem najstarszej kieleckiej szkoły, czyli obecnego „Żeromskiego”. Napisał pracę doktorską z dziedziny przyrody. Grał na skrzypcach i władał kilkoma językami - francuskim, włoskim, niemieckim, łacińskim. Uczył się też chińskiego. Po rezygnacji z pracy w szkole kupił majątek Dzieżgów i wybudował tam romantyczny pałacyk, którego architektura nawiązywała do orientu. Nie udało mi się jednak polubić macochy Żeromskiego - Antoniny.

Detektyw na tropach Żeromskiego

Dlaczego?

- Myślę, że ona niszczyła to małżeństwo. Ze ślubem Antoniny z ojcem Żeromskiego wiąże się dziwna historia. Wszyscy biografowie podają, że pobrali się w 1881 roku. Ona miała wówczas 50 lat, a on 61. Bezskutecznie szukałam w kieleckiej parafii katedralnej aktu ich ślubu. Nic nie przyniosły poszukiwania w Leszczynach - parafii pana młodego. Przypominałam sobie wówczas, że Antonina miała wuja kanonika w Radoszycach. I tam odnalazłam ich akt ślubu. Jest napisany dziwną rusczyzną, nabazgrany jak kura pazurem. Wynikało z niego, że pan młody miał 50 lat, a panna młoda była „30-letnią dziewicą”. Powróciłam do poszukiwań w kieleckiej parafii, tym razem aktu chrztu Antoniny. Bez żadnego rezultatu przejrzałam 20 kolejnych lat. Wreszcie doszłam do wniosku, że musiała być także ochrzczona w parafii wuja, podówczas wikarego w Fałkowie. Metryka rzeczywiście tam była i dowodziła, że w chwili ślubu Antonina miała 37 lat. Okazało się też, że ślub odbył się kilka miesięcy wcześniej niż to oficjalnie odnotowano, tuż po zakończeniu okresu żałoby ojca Żeromskiego. Ojciec Żeromskiego był chyba lekkoduchem.

Pani książka to nie tylko opowieść o rodzinie Żeromskiego. To także opowieść o ludziach z tamtych czasów. Czy bardzo się od nas różnili?

- Bardzo ważne były dla nich rodzinne spotkania. Podejmowali często wielki trud, by piaszczystymi, nierównymi drogami dotrzeć w skromnych bryczkach na drugi koniec Kielecczyny. Prawdziwymi wydarzeniami były dla nich śluby, chrzciny, pogrzeby. Niektóre ówczesne testamenty bardzo mnie ubawiły.

Co było w nich takiego zabawnego?

- Obok okazałych sum pieniędzy czy wartościowych przedmiotów, umieszczano w nich niezbyt godne uwagi drobiazgi, a użyte sformułowania często były śmieszne. Na przykład w jednym z testamentów została wymieniona „filiżanka ruska naruszona zębem czasu”, w innym wyszczerbiona tabakierka. W spadku można też było dostać różne części garderoby.

Czy wciągnęło panią poszukiwanie starych dokumentów?

- Było dla mnie fascynujące, podobne do pracy detektywa. Wiedzioną kolejnymi

tropami, odwiedziłam kilkadziesiąt parafii, przeglądałam archiwa kurii kieleckiej i sandomierskiej, archiwa państwowe w Kielcach i Sandomierzu, archiwa klasztorne, m.in. w Świętej Katarzynie. Przeczytałam dziesiątki tysięcy dokumentów, część w języku rosyjskim i łacińskim. Liczę na to, że ta książka wywoła kolejne osoby w jakiś sposób związane z rodziną Żeromskich. Może powstanie dalsza część, jeśli okażą się to informacje interesujące.

Czy Żeromski jest dla pani miłością od pierwszego wejrzenia?

- To dawna sprawa, sięgająca czasów mojego dzieciństwa. Miałam 10 lat, gdy po raz pierwszy poszłam do kieleckiego muzeum i była to wystawa poświęcona Żeromskiemu. Sztuka „Uciekla mi przepióreczka” była moim pierwszym spektaklem w „dorosłym” teatrze. Pracę magisterską napisałam z „Urody życia”. Gdy przyszedłam do pracy do kieleckiego muzeum, zaproponowano mi Obłęgorek. To była bardzo atrakcyjna propozycja, ale nie wyraziłam na nią zgody. Wolałam Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego. Gdybym mogła zacząć od nowa, wybrałabym tak samo, choć nie zawsze było łatwo.

Po ośmiu latach zatrzymano podejrzanych o dokonanie zabójstwa w Bobrownikach

Zlecenie dłużnika

Rodzina i sąsiedzi Sławomira D. już przestali wierzyć, że sprawców tego mordu kiedykolwiek osiągnie ręka sprawiedliwości. 25-letni mężczyzna został zastrzelony na podwórku sąsiada. Po latach okazało się, że morderstwo zlecił kolega, który winien był mu pieniądze. Sprawa została umorzona rok po zabójstwie, w 1996 roku. A jednak...

Do sprawy powrócono w kwietniu tego roku, gdy policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu uzyskali nowe informacje na temat zbrodni, w związku z którą tymczasowo aresztowano trzech mężczyzn w wieku od 27 do 33 lat. Wszyscy są mieszkańcami okolic Grójca i Słomczyna. Jednemu z nich postawiono zarzut zlecenia zabójstwa, dwóm pozostałym - dokonania zabójstwa. Podejrzany grozi nawet kara dożywotniego więzienia.

Strzał w ciemności

Bobrowniki, gmina Głowaczów, wieczór 9 października 1995 roku. Sławomir D. i jego kolega Andrzej T. wyszli z domu, aby na podwórko sąsiadów wprowadzić volkswagena busa, wypełnionego towarami. Gdy wysiedli i zaczęli rozmawiać padł strzał.

- Sławek przewrócił się od razu - wspomina jeden ze świadków, który w tym czasie wyszedł na próg domu. - Andrzej T. schyłony biegł z krzykiem w stronę domu.

Później nastała cisza. Było wyjątkowo mgliście - przypominają sobie mieszkańcy wsi.

Gdy na miejsce zdarzenia przybyła policja i pogotowie, 25-letni Sławomir D. jeszcze żył. Mimo reanimacji, po kilkunastu minutach lekarz stwierdził zgon: mężczyzna zmarł od ran postrza-

lowych w klatkę piersiową. Nocne przeszukania terenu nie przyniosły rezultatów. Dopiero rano policjanci znaleźli na podwórku śrut używany do polowań na grubą zwierzynę. Potwierdziło to przypuszczenia, że zabójstwa dokonano z broni myśliwskiej.

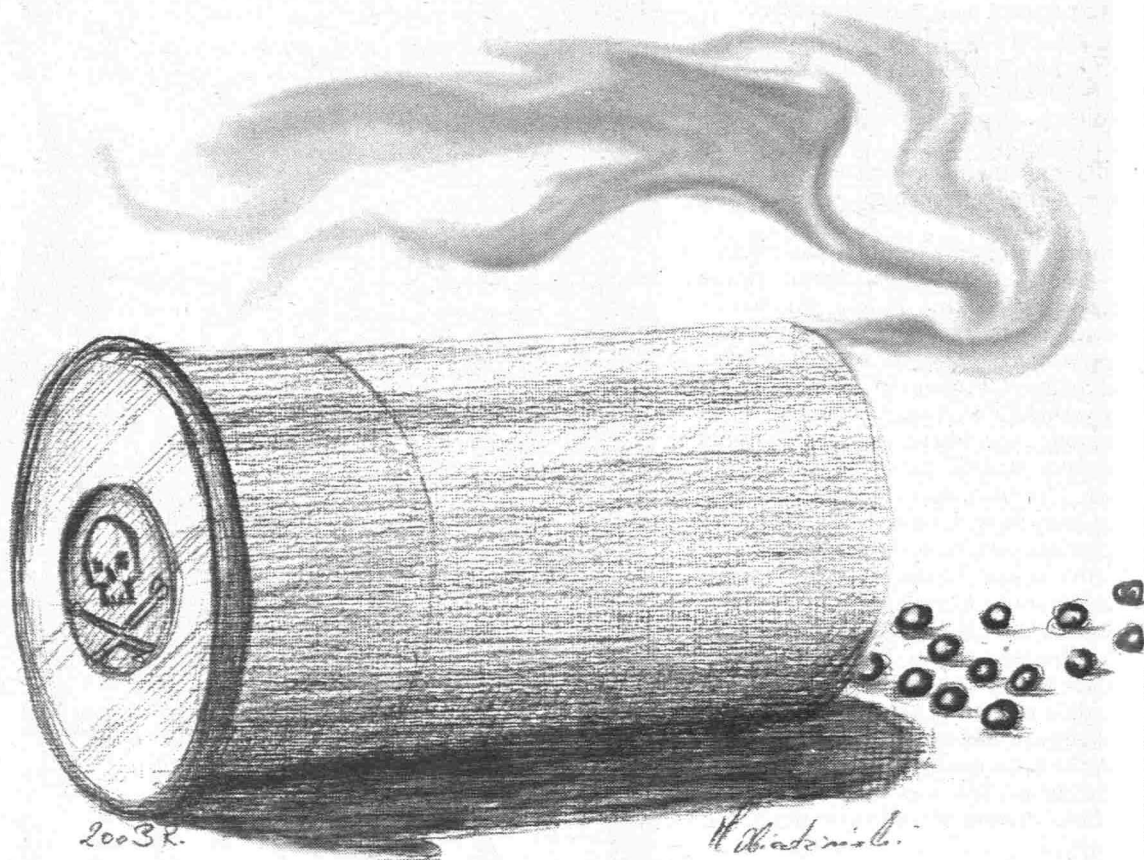
Strzał padł prawdopodobnie od strony piaszczystej drogi, która dzieliła dwa gospodarstwa. Śladów i łuski po naboju nie znaleziono. Według prowadzących śledztwo policjantów broni myśliwskiej użyto celowo, ze względu na panującą ciemność. Zabójca doskonale wiedział, że strzelając z pistoletu, sztucera czy karabinu mógł chybić. Amunicja ze śrucinami była pewniejsza.

- Strzał oddano z bliskiej odległości; dzisiaj już wiadomo, że nie przez przypadkowego myśliwego - mówi Piotr Sitkowski, zastępca prokuratora rejonowego w Koźniewicach.

Sekcja zwłok potwierdziła, że zgon nastąpił na skutek postrzału i odniesionych obrażeń. Prokuratura i policja od początku badała powiązania zamordowanego. Wiadomo było, że od kilku lat handlował na Stadionie X-lecia w Warszawie.

Złote dziecko interesu

- Był to chodzący anioł, złote dziecko - wspominają zabitego w Bobrownikach. - Zawsze ładnie ubrany, jak tylko mógł, pomagał



rodzicom i znajomym. Nigdy nie awanturował się, nie pił. Pracował w Warszawie. Mieszkał gdzieś w pobliżu stolicy. Do rodziców przyjeżdżał na krótko. Nigdy nie miał kłopotów z policją.

Sławomir D. zajął się biznesem na początku lat 90. Najpierw handlował na targowiskach w okolicach Głowaczowa i Koźniewic. Sprzedawał okładki do dokumentów m.in. dowodów osobistych, praw jazdy, paszportów. Później przeniósł się na Stadion X-lecia. Tam właśnie rozkwitał interes. Handel szedł mu dobrze, o czym świadczy chociażby to, że miał kilka samochodów osobowych i jeden dostawczy. Okładki kupowali głównie handlarze ze Wschodu. Gdy Sławomir D. stanął na nogach, do sprzedawania zatrudnił ludzi. Wtedy prawdopodobnie zaczął robić interesy na giełdzie samochodowej w Słomczynie, gdzie miał kilku kolegów. Początkowo wszystko układało się dobrze, aż do chwili, gdy w grę weszły duże pieniądze.

- Sławek nigdy nie miał wrogów - wspomina jeden z sąsiadów. - Nikt z naszych nie mógł go zastrzelić. Od początku przypuszczaliśmy, że zrobili to ci z Warszawy. Podejrzewaliśmy, że mogły być to porachunki z handlarzami, których wysadził z rynku.

Dłużnik bez skrupułów

Sławomir D. w Bobrownikach uchodził za zamożnego człowieka. Często pożyczal znajomym znaczne kwoty. Miejsce po jakimś czasie regulowali swoje zobowiązania. Zamordowany nie mógł jednak przewidywać, że jeden z dłużników będzie chciał zachować jego pieniądze dla siebie. Okazał się nim mieszkaniec Słomczyna, który pożyczył od Sławomira D. znaczną kwotę pieniędzy, które miał oddać w ciągu dwóch miesięcy. Termin upłynął, więc D. upominał się o dług.

Andrzej N. postanowił sprawę załatwić inaczej i wynajął płatnych morderców. To oni zastrzelili Sławomira D. Młodzi zabójcy (oba mieli wówczas po 19 lat) wykonali zlecenie niemal profesjonalnie. Nie pozostawili śladów, a sami zniknęli na kilka lat. Gdy wydawało się, że nikt już nie rozwiąże zagadkowego zabójstwa z Bobrowników, w kwietniu tego roku nastąpił przełom w sprawie.

Policjanci z Radomia zdobyli informacje, z których wynikało, że jeden z podejrzanych o dokonanie tego zabójstwa jest tymczasowo aresztowany. Jak się okazało, mieszkańca Słomczyna zatrzy-

Warto wiedzieć

Sprawy dotyczące morderstw mogą ulec tzw. przedawnieniu dopiero po upływie 35 lat od chwili zdarzenia. Nawet jeżeli wcześniej zostały umorzone ze względu na niewykrycie sprawców, są wznowiane w chwili, gdy tylko pojawiają się nowe wątki. Mogą to być na przykład zeznania świadków, które wnoszą dodatkowe elementy w sprawę.

mano w lutym tego roku. Prokuratura postawiła mu zarzut nielegalnego posiadania broni i narkotyków. Mężczyzna był także zamieszany w kradzieże i demontaż samochodów. Na jego posesji znaleziono części od różnych pojazdów.

Musiały minąć kolejne miesiące, zanim funkcjonariusze dotarli do dwóch kolejnych osób zamieszanych w morderstwo. Wszystko wskazuje na to, że to oni byli wykonawcami zlecenia i zastrzelili Sławomira D. Sąd zastosował wobec nich trzymiesięczny areszt tymczasowy. Według policji, w sprawę zabójstwa mieszkańca Bobrowników mogą być zamieszane jeszcze jedna lub dwie osoby.

Policja na razie nie chce ujawniać więcej informacji. - Najważniejsze, że udało się nam rozwiązać sprawę, która trwała przed laty na półkę - usłyszeliśmy w zespołach prasowym KWP w Radomiu. - To dowód na to, że o żadnej ze spraw nie zapominamy. ALEKSANDER KORNATOWSKI



Uprzejmie informujemy wszystkich naszych Klientów, że Oddział Zakład Gazowniczy w Kielcach wykonuje odpłatnie usługi w zakresie:

- wykonawstwa instalacji gazowych,
- przeglądów i prób szczelności instalacji,
- przeglądów kotłowni przed i po sezonie,
- instalacji odbiorników gazu,
- drobnych napraw (kuchenek, piecyków, instalacji).

Zapewniamy:

- konkurencyjne ceny,
- wykwalifikowaną kadre,
- usługi przez całą dobę.

Usługi można zlecać:

Osobiście w siedzibach Oddziału	lub telefonicznie
Rozdzielnia Gazu Kielce (pok. nr 42, 44) ul. Loefflera 2 25-550 Kielce	34 94 241(245) lub 992
Rozdzielnia Gazu Busko Zdrój (pok. nr 8) ul. Waryńskiego 29B 28-100 Busko Zdr.	378 20 64 wew. 21 lub 992
Rozdzielnia Gazu Końskie (pok. nr 4) ul. Zielona 2 26-200 Końskie	372 62 52 lub 992
Rozdzielnia Gazu Ostrowiec Świętokrzyski (pok. nr 20) ul. Sandomierska 95 27-400 Ostrowiec Św.	265 22 15 wew. 20 lub 992
Rozdzielnia Gazu Skarżysko-Kamienna (pok. nr 25) ul. Młodzawy 3 26-110 Skarżysko-Kam.	25 24 028 wew. 13 lub 992
Rozdzielnia Gazu Starachowice (pok. nr 10) ul. Piłsudskiego 99 27-200 Starachowice	274 71 50 wew. 13 lub 992

ZAPRASZAMY

3627/km

motoryzacja
w „Słowie Ludu”
w każdy poniedziałek

Sprawcy wykryci po latach

- Styczeń 2003: policja zatrzymała dwóch mężczyzn podejrzanych o dokonanie w 1999 roku morderstwa w mieszkaniu przy ul. Andersa w Radomiu. Ofiarą był starszy, samotnie mieszkający mężczyzna.
- Przełom styczeń i lutego 2003: funkcjonariusze ujeli dwóch mężczyzn, którzy w 2000 roku, w mieszkaniu przy ul. 11 Listopada w Radomiu, brutalnie zamordowali kobietę i mężczyznę.

WIELKA LETNIA OBNIŻKA CEN

50%

30%

do

70%

GALERIA

e c h o

Kielce, ul. Świętokrzyska 20

Zostań znawcą markowych win i zdobądź atrakcyjne nagrody-niespodzianki!

Napój bogów

Wino w starożytności nazywano napojem bogów. Znawcy porównują je do życia człowieka. W młodości jest gwałtowne, niespokojne, z wiekiem nabiera charakteru i osiąga harmonię.

- Każde spotkanie z winem, to fascynacja. Dostarcza nowych przeżyć zmysłowych, oferując 1001 aromatów. Wszystko jedno czy jest to elegancki riesling, wytrawny „caber-net sauvignon”, aromatyczny „merlot”, dostojne „barolo”, potężny chardonnay”, owocowe „sangiovese”, ogniste „syrah” czy aromatyczne „sauvignon blanc”, każde dobre wino otwiera przed smakoszem zmysłowy świat, który urzeka szaloną namiętnością - twierdzi August F. Winkler, niemiecki znawca tego napoju.

Od beczki do butelki

Trunek ten jest starszy niż historia pisana. Już na egipskich papirosach pojawia się człowiek z dzbanem wina. W naszej erze jego domem stały się Włochy, Francja i Hiszpania. Wiek XX przyniósł rewolucję w produkcji. Dzięki Pasteurowi fermentacja stała się procesem, który można kontrolować. W połowie ubiegłego stulecia wino zaczęto produkować także w Nowym Świecie - Kalifornii, Australii, w Południowej Ameryce, a nawet w Południowej Afryce.

Od czasów rzymskich wino spędzało całe swoje życie w beczkach. Butelek, przeważnie ceramicznych lub skórzanych, używano tylko po to, by podać je na stoł. Dopiero w XVII wieku, kiedy zmieniły się metody produkcji szkła, okazało się, że wino trzymane w dobrze zakorkowanej butelce zachowuje swoje walory dłużej niż w beczce. Dojrzewa inaczej i nabiera „bukietu”.

Starsze nie zawsze lepsze

Mówi się, że wino im starsze, tym lepsze. Rzeczywiście, niektóre wina rozwijają się i zyskują na wartości przez całe dekady, a niekiedy przez stulecia. Zdecydowana jednak większość produkowanych dziś win jest gotowa do konsumpcji w ciągu pierwszego roku po butelkowaniu, a niektóre z nich najlepiej wypić natychmiast po zejściu z taśmy produkcyjnej.

Prawie każde niedrogie wino, zwłaszcza białe i różowe, a także lekkie wina czerwone o niskim poziomie taniny, np. „beaujolais”, szczyt swoich możliwości osiąga w młodym wieku. Ich główną zaletą jest świeżość i młodzięca nuta owocowa. „Beaujolais nuovo”, które podaje się we Francji podczas święta młodego wina w październiku, najlepiej wypić do końca stycznia następnego roku.

Jak smakować

W bukietcie i smaku wina znawcy z łatwością odczytują skład gleby, na której urosł krzew. Zawodowi degustatorzy rozpoznają nie tylko region, ale nawet wieś, w której wino było wyprodukowane i stok, na którym rosła winorośl. Zawsze rozpoznają rocznik. Dobre winiarnie i producenci dysponują tablicami dobrych roczników, które mówią, w jakim roku w danym regionie jakość win była wyjątkowa.

A co ma zrobić zwykły konsument wina? Zdać się na swoje zmysły. Warto jednak pamiętać, że



W „Świętokrzyskim Przeglądzie Win” można znaleźć znakomite trunki na każdą kieszeń i na każde upodobania

nasza ocena związana jest z odczuciami. Wino, które w letni wieczór w małej śródziemnomorskiej restauracji smakowało wspaniale, w domowym salonie może stracić swój blask. Kiedy degustujemy je będąc w kiepskim nastroju, zwykle oceniamy je negatywnie.

Jak podawać

Wino jest trunkiem, którego nie pije się w samotności. Wręcz przeciwnie, najlepiej smakuje w miłym towarzystwie, podawane do różnych smakolepków na stole. Czerwone podaje się najczęściej do mięsa i serów, białe - do ryb. Nie znaczy to jednak, że tej zasady nie można łamać. W Bordeaux pije się czerwone wino do wszystkiego.

Bardzo ważny jest sposób podawania wina. Białe wino podaje się w kieliszkach wysokich i smukłych, czerwone - w bardziej pękatek. Białe najczęściej schładza się przed podaniem. Większość czerwonych win najlepiej smakuje w temperaturze pokojowej.

Szczególnym winem jest szampan. Powinien być klarowny i przezroczysty. Podaje się go nie-

zbyt schłodzonego, kiedy ma temperaturę 7-10 stopni Celsjusza. Dopiero właściwa temperatura ujawnia jego smak i zapach. Do szampana najlepiej użyć wysmukłych kieliszków zwanych fletami, z najcieńszego szkła. Pozwalają one obserwować unoszące się z dna bąbelki. Picie szampana w szerokich czarkach to - zdaniem fachowców - profanacja.

Gdzie kupić?

A kiedy już to wszystko wiemy, wybieramy się do sklepu z winami. Najlepiej do „Świętokrzyskiego Przeglądu Wina” w Galerii Echo, który zaopatruje zarówno klientów indywidualnych, jak i firmy. Można tam znaleźć trunki z całego świata w cenie już od 16 zł za butelkę.

- Są to naprawdę dobrej jakości wina stołowe, ale mamy też inne wyśmienite trunki na różne okazje - zapewnia sprzedawca Mariusz Piotrowicz.

Butelka dobrego wina w eleganckim opakowaniu (sprzedawcy pakują je w koszyki, drewniane skrzynki, eleganckie firmowe torby itp.) może być znakomitą prezentem. W sklepie można też kupić akcesoria winiarskie: korkociągi, termometry, korki do szampana, pompki próżniowe. Wkrótce pojawią się stojaki na butelki, a nawet kieliszki.

Wina, jak każdy towar, podlegają modzie. - Obecnie bardzo modne są u nas wina z Nowego

Świata: chilijskie z lekko wyczuwalną nutką owoców leśnych, delikatniejsze od francuskich wina południowoafrykańskie czy kalifornijskie - mówi M. Piotrowicz.

I tych na sklepowych półkach jest pod dostatkiem. Gdyby ktoś jednak chciał zaszałać, może kupić prawdziwego szampana w kryształowej butelce (rocznik 1966) za 69 zł. Producent - firma Louis Roederer - dostarczała taki trunek na carski dwór już 200 lat temu.

Nasze kieszenie powinny jednak zadowolić szampany hiszpańskie typu cava, produkowane tradycyjną metodą za kilkadziesiąt złotych. (elza)

Wielki konkurs!

Dla fanów markowych win mamy wyjątkowo atrakcyjny konkurs. Wszyscy, którzy zatelefonują do naszej redakcji i podadzą nazwy pięciu krajów, z których pochodzą produkty oferowane w sklepie „Świętokrzyski Przegląd Wina” będą mogli wygrać zaproszenie na specjalne „Spotkanie konese-rów” w tej placówce, które odbędzie się w niedzielę, 13 lipca, w południe. Będą bardzo efektowne nagrody-niespodzianki, zabawne konkursy i pamiątkowa fotografia do „Słowa Ludu”. Takich zaproszeń czeka aż 30! Telefony z odpowiedziami (041 - 36-36-223) przyjmujemy do następnego piątku. Zapraszamy!

Wielki konkurs o wczasy w Egipcie!!!

Weź udział w naszym konkursie! Możesz wygrać wczasy w Egipcie.

Konkurs „Poznaj świat z biurem podróży Alfa Star i «Słowem Ludu»” potrwa do 31 lipca. Codziennie będziemy zamieszczać kupony z trzema pytaniami o tematyce geograficznej. Wystarczy na nie odpowiedzieć, wyciąć kupon, a potem przynieść lub wysłać pocztą do naszej redakcji (ul. Żeromskiego 51, 26-600 Radom lub ul. Wesoła 47/49, 25-363 Kielce).

Co tydzień spośród osób, które przesyłają kupony wylosujemy zwycięzców, którzy otrzymają atrakcyjne nagrody. Losowanie odbędzie się też na zakończenie konkursu. Na finalistów naszego konkursu czekają dwuosobowe, 10-dniowe wczasy w Egipcie oraz dwuosobowe wczasy dla dwóch rodzin w Miejsko-Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji w Koźlenicach.

Poza tym finaliści otrzymają: wakacyjne zestawy kosmetyków firmy Ziaja (talony do zrealizowania w hipermarkecie „Hypernova”), torby podróżne i piłki do siatkówki od Leda Sport, ręczniki i kurtki przeciwdeszczowe od Przedsiębiorstwa Wielobranżowego MADA oraz zestawy plażowe od PW Triada Bis. (eska)

Słowo Ludu

**POZNAJ ŚWIAT
Z BIUREM PODRÓŻY**



ALFA STAR

Odpowiedz na pytania konkursowe (zestaw IV):

1. Jak obecnie nazywa się dawne Bizancjum?
2. Jak nazywa się stolica Brazylii?
3. Jaką nazwę w 1980 roku przyjęła Rodezja?

Imię i nazwisko
adres
telefon kontaktowy

Sponsorzy:

MADA

Ziaja

TRIADA BIS
Ksero Kolor

hypernova

LEDA sport

MGOSIR
w Koźlenicach

WYNIKI PRZYSŁU DO REDAKCJI

Wygraj z Kodakiem

Trwa wielki konkurs „Słowa Ludu” i firmy Kodak Express. Jest już wielu wygranych, a wciąż czekają m.in.: domowe kino, telewizor, sprzęt stereo, telefon komórkowy i góra aparatów.

Wystarczy wymyślić dla firmy Kodak Express hasło, które zachęca do rodzinnego fotografowania, a potem dostarczyć je do redakcji „Słowa Ludu” w Kielcach lub Radomiu (np. pod nr tel. 041 36-36-223). Autorzy najlepszych pomysłów dostaną zestaw kina domowego, telewizor, wieżę stereo, górę aparatów oraz 50 nagród niespodzianek (m.in. filmy, złote upominki itp.).

Nasz konkurs ma dodatkową premię. Każdy, kto przyjdzie do siedziby lub zajrzy na stronę in-

ternetową Laboratorium Fotografii Cyfrowej Kodak Express (www.solex.com.pl) i dostarczy pracownikom odpowiedź na konkursowe pytanie, co tydzień bierze udział w losowaniu aparatów Kodaka i upominków! Kielczanie zostawiają odpowiedzi w firmie (25-501 Kielce, ul. Sienkiewicza 66), mieszkańcy pozostałych miastowości mogą nadsyłać je pocztą lub mailem (kodak@solex.com.pl).

A oto pytanie na ten tydzień: „Podaj największy format zdjęcia, jakie można wykonać w LFC Kodak Express”.

Mamy już mnóstwo haseł, ale gra o domowe kino i inne nagrody wciąż trwa. Nadal czekamy na Wasze propozycje! (zo)

Galeria perełek kolekcjonerskich

Czarodziej koloru

Prawdziwa gratka dla miłośników sztuki. Od dziś można w Kielcach zobaczyć dwa obrazy znanego artysty malarza Jana Cybisa.

- Są to bardzo cenne i ciekawe obrazy, gdyż jeden pochodzi z początku twórczości artysty, a drugi namalowany został już u schyłku życia Cybisa - mówi Sławomir Jastrzębski, kolekcjoner i właściciel galerii „W Ramach”. - Niewielkich rozmiarów „Drzewa” z 1926 r. artysta malował, przebywając we Francji, u stóp Pirenejów. To prawdziwa perełka na rynku sztuki, gdyż dorobek artystyczny malarza z tego okresu prawie się nie zachował. Drugi obraz, „Wybrzeże w Orłowie” z 1972 r., przedstawia to miejsce widziane przez Cybisa w trakcie wakacji spędzonych w Swinoujściu, tuż przed śmiercią. Oba obrazy są piękne, choć malowane w zupełnie inny sposób. Łączy je jednak umiłowanie koloru i gra światła.

Jan Cybis studiował w akademiach wrocławskiej i krakowskiej. Po drugiej wojnie światowej został profesorem ASP w Warszawie. Artysta malował pejzaże, rzadziej postacie ludzkie, przede wszystkim zaś martwą naturę. Należał do grupy zwanej Komitetem Paryskim, określanej skrótem KP (kapiści). Nazwa wzięła się stąd, że młodzi studenci, którzy zasilali jej szeregi, marzyli o wyjeździe do Paryża. I faktycznie, w 1924 roku udało się im wyjechać nad Sekwanę, gdzie przebywali siedem lat. Interesowali się impresjonizmem, postimpresjonizmem i podobnie jak ich francuscy koledzy malowali z natury, ale nie chcieli jej naśladować. Najważniejsze było dla nich pierwsze wrażenie, impuls płynący od przedmiotów.

Wczesne płótna Jan Cybis malował tak grubo, że ich faktura przypomina konsystencję płótna lub kobierca. W późniejszym okresie artysta nakładał już farbę cieńszą warstwą, ale wciąż uwidatniał różnorodność smug barwnych. (ALa)



Obrazy można od dziś, przez kolejne trzy tygodnie, podziwiać w galerii „W Ramach”, która mieści się przy ul. Piotrkowskiej 2 (wejście od ul. Koziej). Czynna jest od poniedziałku do piątku od godz. 12 do 17, a w sobotę od 11 do 14.



Książki

Marcin Wolski: „Alterland”, W.A.B., cena 35 zł

Tytuł powieści Marcina Wolskiego należy przetłumaczyć jako „świat alternatywny”, ale też „dawny kraj”. Wolski, a raczej jego bohater, bawi się w tej książce czasem pokazując, jak byłaby Polska, gdyby np. w 1944 roku udał się zamach na Hitlera, albo gdyby „zaprzyjaźniona” z Polską Armia Czerwona była bardziej zdecydowana w swych działaniach. Z powołania Marcin Wolski jest satyrykiem i „Alterland” jest powieścią, w której dominuje satyra połączona z groteską i political fiction.



Wacław Holewiński: „Lament nad Babilonem”, Prószyński i S-ka, cena 29 zł

Powieść kontrowersyjna ze względu na osobę głównego bohatera, którym jest Tadeusz Danilewicz, szef sztabu Komendy Głównej Narodowych Sił Zbrojnych. Danilewiczowi zarzucano bowiem po wojnie wydawanie rozkazów mordowania nie tylko radzieckich żołnierzy, ale również Polaków. Nie trzeba być specjalnie spostrzegawczym, by zauważyć, że autor powieści nie zgadza się z tymi zarzutami, a Danilewicz uważa za bohatera i patriotę. „Lament...” jest debiutem książkowym Holewińskiego, niegdyś recenzenta „Gazety Polskiej”. (GK)



Muzyka

Leszcze: „Kombinuj dziewczyno”, BMG Poland, cena CD - 30 zł

Kiedy na estradę wchodzi wokalista trójmiejskiego zespołu Leszcze, a imię niech jego będzie zapomniane, trudno oprzeć się wrażeniu, że za chwilę dojdzie do traumatycznych wydarzeń. Nie chodzi o kiczowaty wygląd wspomnianego estradowca, w końcu nie każdemu Bozia dała urodę i poczucie dobrego smaku. Rzecz w tym, że tak zwany wokalista Leszczy śpiewać nie umie, zespół zaś gra koszmarną muzykę, która w najlepszym razie nadaje się do słuchania przy kotleciku i na dodatek, gdy się samemu jest pod wpływem taniego wina. Oczywiście, miłośnicy twórczości Leszczy powiedzą (i zresztą tak mówią), że taki styl, że to wszystko zamierzona parodia piosenek z lat 70. itp. Guzik prawda. Albo ktoś umie grać i śpiewać, albo nie. W warstwie muzycznej i tekstowej piosenki Leszczy budzą po prostu zażenowanie (już niektóre tytuły wiele mówią: „Daj nogę w przód”, „Pidu, pidu”). Dziwnym trafem zespół stał się ostatnimi czasy ulubieńcem TVP 1. Chociaż dlaczego dziwnym? Telewizja publiczna już od dawna specjalizuje się w promowaniu tandety. Szkoda pieniędzy na kupowanie i czasu na słuchanie płyty Leszczy. (GK)



Wśród osób, które zadzwonią dzisiaj między godziną 11 a 11.15 pod nr tel. (041) 36-36-223, rozlosujemy dwie kasety magnetofonowe: Lionela Richie „Encore” oraz R. Kelly’ego „Chocolate Factory”.

PRZEZ plotki



Oj, przydałoby się... przeświecić polskich piłkarzy za występy w tym sezonie

Hostessy wagi ciężkiej

Rzecznik sandomierskiej policji gorąco zapraszał nas na pokazy Strong Mana, czyli najsilniejszych i przy okazji najbardziej umięśnionych panów. - Szkoda, że nie przyjechała pani wczoraj, bo był casting na towarzyski dla strong manów. Miały jechać razem z nimi w paradzie bryczek, ale... nie pojadą - przyznał smutno rzecznik.

Okazało się bowiem, że bryczki nie wytrzymałyby wagi najsilniejszych panów wraz z hostessami. Oj, chyba to były hostessy wagi ciężkiej...

Kabaret się uśmieł

Kabaret Skeczów Męczących, który wygrał świętokrzyskie eliminacje na tegoroczną FAMĘ, występował w kieleckim klubie CKM z najnowszym programem. Czterech przesympatycznych studentów tworzy fantastyczne skecze. Wydawałoby się, że takich dowcipnisiów trudno zaskoczyć własnym dowcipem, a jednak...

Kiedy przyszli zaprosić nas na premierowy pokaz programu, z którym wystąpią na FAMIE, do-

ciekliwa reporterka zaczęła zbierać wszelkie dane o grupie. Najpierw zapytała więc o nazwiska: - Jak nazywa się pan z różowymi okularami? Aha. A pan z kolczykiem w uchu? Aha. A pan obcięty na języka? Aha. A pan... bez widocznego atrybutu? - zapytała skonsternowana, gdyż czwarty mężczyzna niczym się nie wyróżniał.

Odpowiedzi nie usłyszała, bo kabaret pokładał się ze śmiechu na redakcyjnej podłodze. - Ale go pani podsumowała! Zapewniamy panią, że jego atrybut nie jest wcale taki niewidoczny - żartowali studenci.

Koło ratunkowe

- A teraz wystąpi Adam Zdunikowski, nasze koło ratunkowe - zapowiedział Adam Czopek występ znanego tenora w Wielkiej Gali Operowej podczas Międzynarodowego Festiwalu im. Krystyny Jamroz. Artysta przyjechał do Buska tuż przed koncertem, żeby zastąpić innego śpiewaka, który niespodziewanie zachorował. Publiczność powitała go owacyjnie, bo „koło ra-

tunkowe” ma w Busku całkiem pokazną grupę wielbicieli.

Aktor poeta

Wiedzieliśmy, że Damian Damięcki jest wspaniałym aktorem, a w wolnych chwilach kolekcjonerem białej broni. Nie wiedzieliśmy, że jest także poetą. Szydło z worka wyszło w Busku, kiedy jego małżonka Grażyna Brodzińska zaśpiewała jeden z utworów znanego kompozytora walców Roberta Stolz z tekstem pana Damiana. Nie ustaliliśmy czego przyjemniej było słuchać: tekstu czy interpretacji.

Świątokrzyski czyli światowy?

W Galerii Echo w Kielcach już od dłuższego czasu działa sklep z winami pod nazwą „Świątokrzyski Przegląd Wina”. Klienci, którzy lubią dobre trunki mogą być jednak spokojni - placówka ma w sprzedaży markowe napitki dosłownie z całego świata, a nie - wyroby rynku świętokrzyskiego. Czyli w kwestii win jest „świątokrzyski”, ale jednak „światowy”?



Kiedy ulica Sienkiewicza będzie tak piękna jak w tej książce o niej? - zdaje się pytać wojewoda Włodzimierz Wójcik

Wysyp Janów

Wyjątkowo przyjemny przebieg miała niedawno Komisja Budżetu Rady Miejskiej w Kielcach. Do obrad nie doszło, bo nie były planowane, a radni przyszli z przy-

zwyczajenia. Na stole pojawiły się jednak cukierki, ponieważ radny Jan Kudaka miał akurat imieniny. Solenizantem okazał się też skarbnik miasta Jan Chudzik, a zebrani zastanawiali się, czy przyjdą radni Jan Gwizdak i Jan Gierada. Nie dotarli, ale hurtem życzymy im wszystkiego najlepszego i cukierków zamiast polityki.

KTO TO mówi

Niejaka Claudia Menas z Brazylii, która miała kłopoty z ustaleniem, kto jest ojcem jej synka, poddała się badaniom DNA. Badanie wykazało, że żaden ze wskazanych przez nią mężczyzn nie jest szczęśliwym tatusiem, a co ważniejsze - ona sama nie jest matką swojego dziecka. Brazylija to ciekawy kraj: oprócz raczkujących dzieci jeszcze bardziej raczkuje tam genetyka.

Michał Kamiński, poseł PiS, został niedawno ojcem małej Antoniny. Poseł twierdzi, że zupełnie zwariował dla swojej córki. O Kamińskim, ze względu na jego styl życia i prowadzenia się, mawiano kiedyś: skóra, fura, komóra. Teraz będzie trzeba to zmienić na: skóra, fura, komóra i córka.

W zeszłym roku ktoś buchnął testy egzaminacyjne z kasy pancernej Wydziału Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W tym roku testy dowiodła na wydział opancerzona furgonetka, chroniona przez uzbrojonych po zęby ochroniarzy. Jeśli tak dalej pójdzie, w przyszłym roku do osłony testów użyje się lotnictwa i oddziału „Grom”.

(żem)

ZDJĘTE zdjęcie



Fot. Michał Walczak

PIERWSZA W REGIONIE NIEPAŃSTWOWA UCZELNIA TECHNICZNA

**WYŻSZA SZKOŁA
TECHNIK KOMPUTEROWYCH
I TELEKOMUNIKACJI
w Kielcach**

3,5-LETNIE OZJENNE I ZAOCZNE
STUDIA INŻYNIERSKIE
KIERUNEK ELEKTRONIKA I TELEKOMUNIKACJA

SPECJALNOŚCI
**TELEKOMUNIKACJA
SYSTEMY TELEINFORMATYCZNE
ZARZĄDZANIE MULTIMEDIAMI**

W RAMACH SPECJALNOŚCI PONAD 20 ATRAKCYJNYCH SPECJALIZACJI DYPLOMOWANIA

INFORMACJE 25-406 Kielce, ul. Świątokrzyska 15, pok. 245
telefon/faks: (+41) 362 61 57 http://www.wstkt.com e-mail: wstkt@tlen.pl

- ✓ najwyższy poziom nauczania
- ✓ wykładowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie
- ✓ umowy z Uniwersytetami w Wuppertalu (Niemcy) i St. Pölten (Austria) o wymianie studentów
- ✓ praktyki zagraniczne
- ✓ możliwość kontynuacji studiów na poziomie magisterskim w AGH

699/NK

bitumat
PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY 0-609-734-112
SKŁAD FABRYCZNY „LEMAX”, Kielce, Zagnańska 141, tel./fax 366-40-65

PAPY tradycyjne oksydowane modyfikowane termozgrzewalne mostowe

Gonty bitumiczne, lepiki, roztwory gruntujące

Poszukujemy do współpracy partnerów handlowych

BLACHODACHÓWKA 17 99

Twoje wnętrza tworzone z pasją



My mamy dla Ciebie
czas
znajdź czas dla Siebie!



meble kuchenne
• projekt • transport
• doradztwo • montaż



meble włoskie
• sypialnie • wypoczynki
• jadalnie
oświetlenie

STUDIO Gama

ul. Jagiellońska 11/3
25-613 Kielce
tel./fax (041) 345 42 35

PROMOCJA
do -40%*

675/NK

ZAKŁAD MECHANICZNY ZWOLEŃ

Naprawy główne silników do:
• kombajnów 4.250 zł - 2 lata gwarancji,
• ciągników rolniczych,
• samochodów ciężarowych (ponad 30 typów).

Naprawa i sprzedaż wózków widłowych.

Sprzedaż części do silników, m.in.
- bloki silnika SW 400 - 1.200 zł
- wały SW 400 - od 700 zł

Tel. (048) 676 34 44,
0502 17 83 41

Lubie być chwਾਲony

O kulinarnych podróżach po Polsce z **ROBERTEM MAKŁOWICZEM** rozmawia **MAŁGORZATA RUSEK**

Jak pan ocenia gusta kulinarne Polaków i nasz sposób odżywiania się?

- On się radykalnie zmienia, choć jeszcze daleki jest od ideału. Nie chodzi mi o to, że należałoby przeszczepić upodobania śródziemnomorskie, bo mamy określony klimat i ani cytryny, ani oliwki tutaj nie dojrzewają. Natomiast nasz sposób odżywiania zmienił się o tyle na plus, że robi się coraz bogatszy. Jeśli się spojrzy na polskie książki kucharskie wydane przed I wojną światową czy w dwudziestolecie międzywojennym, to łatwo zrozumieć, że polska kuchnia była fragmentem europejskiej rodziny. To PRL nas kompletnie od tego odciął i zaczął się barbarzyński okres bryzoli z pieczarkami i schabowych z kapustą. Gdyby zrobić ankietę na ulicy, to pewnie na sto przypadkowo napotkanych osób dziewięćdziesiąt powie, co to są brokuły. Ale na takie samo pytanie dwadzieścia lat temu mało kto by odpowiedział.

Pan jest znany z tego, że na śniadanie nie jada wędlin, a jedynie rogalik z kawą. Nie hołduje pan zasadzie, że śniadanie to najważniejszy posiłek dnia?

- Prawie nic nie jem na śniadanie. Piję mocną kawę. I - wbrew dietetykom - nie uważam, że śniadanie to najważniejszy posiłek. Bo proszę spojrzeć na południowców: są szczupli i żyją długo. Hiszpanie i Włosi zasiadają do stołu często o dziesiątej wieczorem. A rano to jest naturalne, że człowiek cierpi na

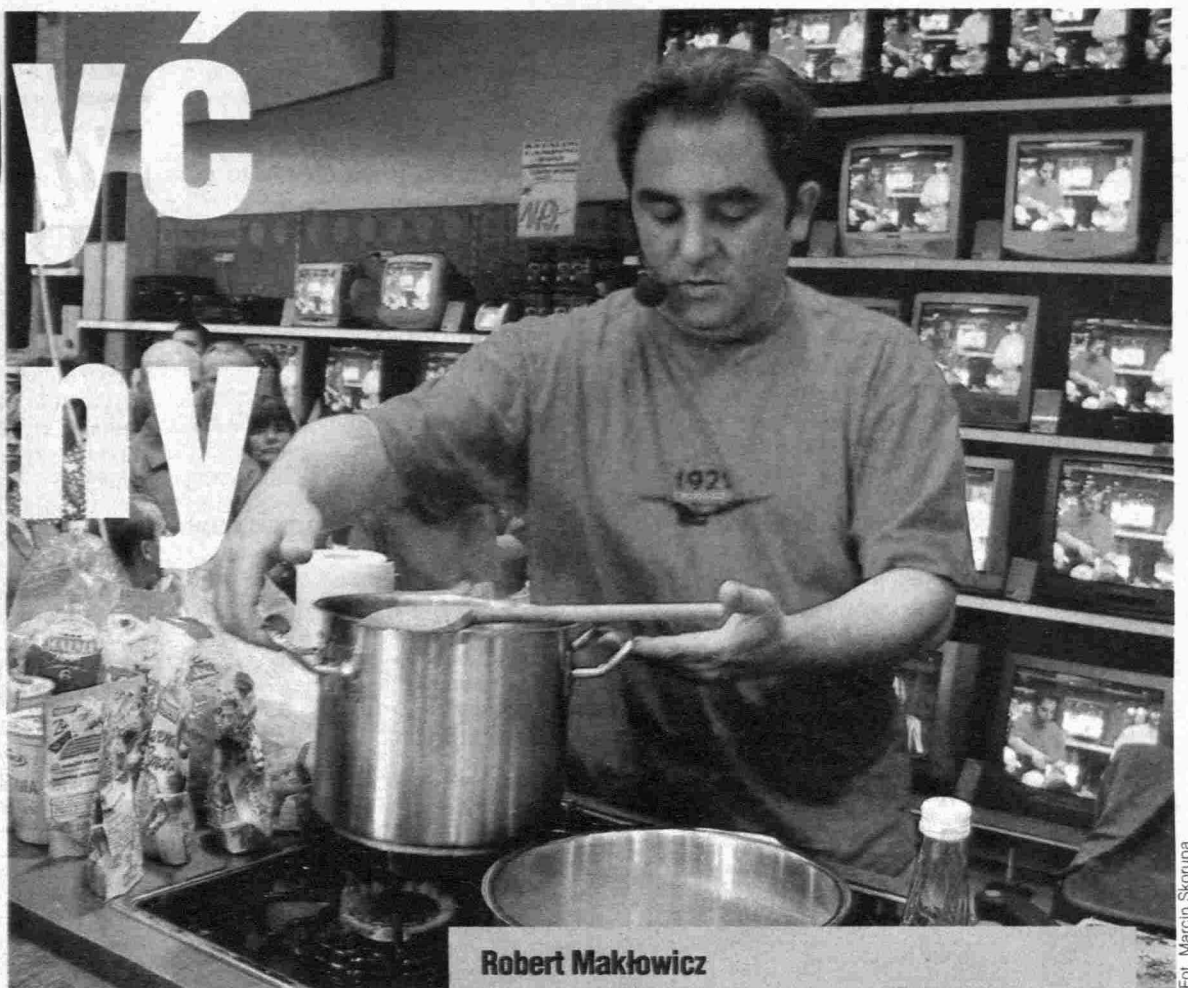
jedzeniowstret. Salceson na śniadanie to przerażająca wizja.

Wspomniał pan, że przed I wojną mieliśmy spory wkład w kuchnię europejską. A co teraz możemy wnieść do kulinarniej Europy?

- Cały czas te same rzeczy są siłą polskiej kuchni: wszystko z lasu, czyli zarówno dziczyzna, jak i runo leśne: grzyby, borówki - myślę o czarnych kuleczkach, bo mówię po krakowsku - i tysiące innych rzeczy. I oczywiście miód pitny. Proszę sobie wyobrazić, że Encyklopedia Larousse'a podaje, że miodu pitnego nigdzie się na świecie nie robi. To był pierwszy alkohol znany ludzkości, bo miód się przypadkowo zanieczyścił i sfermentował. Jesteśmy jedynym krajem na świecie, gdzie jest on na dużą skalę produkowany. Tylko nie potrafimy tego sprzedać.

Podczas wspólnego gotowania w Radomiu mówił pan także o śliwowicy. Tego trunku też nie potrafimy wykorzystać promocyjnie?

- Nie potrafimy. Nie potrafimy tego nawet zalegalizować. Proszę sobie wyobrazić goldwasser, czyli gdańska wódka z kawałkami złota, którą można kupić w każdym sklepie w Polsce, jest produkowana w Poznaniu. Przecież to jest jakiś kompletny nonsens. Staraka, czyli najstarszy tradycyjny polski alkohol, jest produkowany w Szczecinie. To przykład fatalnego myślenia i efekt jakichś działań



Fot. Marcin Skorupa

Robert Makłowicz

Urodzony w 1963 r., studia na Uniwersytecie Jagiellońskim - prawo (1982-84, bez dyplomu); historia (1984-89, bez dyplomu). Od 1993 roku pracował w krakowskiej redakcji „Gazety Wyborczej”, podejmując problematykę kulinarną. Od 1998 r. prowadzi autorski program telewizyjny „Podróże kulinarne Roberta Makłowicza” (TVP 2). Współpraca dziennikarska z „Tygodnikiem Powszechnym” i „Wprost”. Książki: „C.K. kuchnia” (2001), „Zjeść Kraków. Przewodnik” (współautor, 2001), „Listy pieczętowane sosem, czyli gdzie karmić najlepiej w Polsce. Przewodnik” (2001). Od 1991 r. żonaty z Agnieszką z domu Pogoda, dzieci: Mikołaj (ur. 1992), Ferdynand (ur. 1996).

prywatyzacyjnych. Przecież produkt jest związany z miejscem i to nie z krajem, tylko z regionem. Kielbasa krakowska jest produkowana przez każdy zakład mięsny w Polsce, i każda jest inna. Nie ma żadnej regulacji, która by powiedziała, że produkt, który jest historią związany z danym miejscem, może być robiony tylko w określony sposób i tylko w określonym miejscu. To się nazywa apelacja i cała Europa już to przeżyła, czyli zadbała o swoje produkty. A my nadal nie potrafimy.

Podczas jednego z programów telewizyjnych „Podróże kulinarne” mówił pan, że polskim wkładem w kuchnię świata jest tarta bułka...

- Tak, i rumienienie jej na maśle. Kilka polskich pomysłów kulinarnych weszło do kuchni francuskiej, a potem światowej dzięki Stanisławowi Leszczyńskiemu, który wypędzony z Polski osiadł w Lotaryngii. Tam na jego dworze gotowano po polsku. Francuzi podpatrzyli to właśnie, że się jarzyny gotowane w wodzie polewa zrumie-

nioną na maśle bułką tartą. Podpatrzyli również babkę drożdżową.

Pana zajęcie wzięło się z miłości do gotowania czy z miłości do jedzenia?

- Trudno powiedzieć. U mnie w domu do spraw stołu przywiązywało się zawsze dużą wagę. Babcia, nawet gdy jadła sama, to sobie nakrywała na porcelanie, piła herbatę w filiżance, a nie w szklance. Nie było w domu aluminiowych sztućców, tylko przedwojenna zastawa z monogramem. Takie normalne wyposażenie mieszczańskiego domu, które w Krakowie się po prostu zachowało. Ja z kolei interesowałem się historią od dzieciństwa, w tym także tym, co

ludzie jedzą i dlaczego. To wszystko ma związek przyczynowo-skutkowy. Po drugie, każdy marzy o jakiejś formie aktywności artystycznej. Moje próby brzdąkania na fortepianie szybko skończyły się klęską. Wiedziałem też, że z farbami wodnymi nie najlepiej mi wychodzi. A jak coś ugotowałem, to wszystkim smakowało. Jestem osobą nieco próżną, jak każdy Lew, więc spodobało mi się, gdy mnie chwalili. I tak to się zaczęło.

A czy zdarzyła się panu jakaś totalna porażka?

- Było ich mnóstwo. Bo kuchnia jest żywym organizmem: jak się eksperymentuje, to są i porażki. Na przykład spędzałem kiedyś rok w Anglii i była Wielkanoc. W Anglii nie je się niczego specjalnego, oprócz bułek zwanych hot cross bun. Postanowiłem sam zrobić ciasto drożdżowe i babki. Wszystko zrobiłem jak trzeba, tylko rosnąć dwa razy: najpierw w misce, a potem w formie. A ja po wyrośnięciu włożyłem je do foremek i od razu do pieca. I one do dzisiaj tam pewnie stoją, bo nie dało się ich wydobyć z foremek - skamieniały w piecu.

Czy zastanawiał się pan nad otwarciem restauracji?

- Cały czas się zastanawiam, ale to ciężka praca.

A kto jest szefem kuchni w domu?

- No, ja.

Ale czasem pozwala pan żonie gotować?

- Nie tyle pozwalam, co zachęcam. Ona gotuje bardzo dobrze.

Ma pan przepis na pogodę ducha?

- Tak, przecież jestem pogodny. Mój przepis to rozszałala konsumpcja. Hedonizm.

OKNA I DRZWI
PCV - ALU
DREWNO
Zabiec
tel./fax - (041) 274-67-96 / 274-06-90
REVOLUCJA CENOWA
OKNO 1465 X 1435 - 550 PLN
BALKON 895 X 2095 - 446 PLN
OKNA PCV BEZ OŁOWIU

Wyższa Szkoła Telekomunikacji i Informatyki
Kielce, ul. Helenówek 2
przyjmuje zapisy na 3,5 letnie studia dzienne i zaoczne na rok akademicki 2003/2004
na kierunku **ELEKTRONIKA I TELEKOMUNIKACJA** (jeden w Regionie)
w specjalności **TELEINFORMATYKA**
z profilami dyplomowania:
• oprogramowanie systemów informatycznych
• systemy i sieci teleinformatyczne
• telekomunikacja porozumiewawcza
• techniki multimedialne
• inżynieria elektroniczna i komputerowa
absolwenci otrzymują dyplom z tytułem zawodowym inżyniera
Ofiarujemy:
➢ studia we własnym nowoczesnym wyposażonym obiekcie dydaktycznym
➢ indywidualizację toku studiów
➢ praktyki zawodowe w firmach o profilu studiów
➢ kontakty z zagranicznymi firmami i ośrodkami naukowymi
➢ możliwość uzyskania kredytu bankowego na pokrycie kosztów studiów
Punkt Informacyjny WSTI
Świętokrzyska Fundacja Telekomunikacji i Informatyki
25-004 Kielce, ul. Paderewskiego 20 (w godz. 9-18)
tel. (0-41) 346 08 00, (0-41) 346 08 01, fax (0-41) 346 08 02
www.wsti.kielce.pl e-mail: wsti@wsti.kielce.pl

AiGO pożyczka
W Oddziale AIGO można bez zbędnych formalności, szybko i na uczciwych zasadach otrzymać pożyczkę gotówkową.
Oddział AIGO w Kielcach, ul. Sienkiewicza 34
godziny otwarcia: pon.-pt. 9.00 - 18.00
Pożyczki AIGO dostępne również w Oddziale AIG Credit SA w Kielcach, ul. Warszawska 25a (wejście na rogu ul. Warszawskiej i ul. Przecznicą) godziny otwarcia: pon.-pt. 8.00 - 16.00
AIG AIG BANK POLSKA SA
INFOLINIA AIGO: 0 801 300 003
Pożyczki AIGO-przyjazne i na uczciwych zasadach.

HUMOR NADESŁANY

● **Stoi rolnik przed sądem:**
- Pobiliście sąsiada - mówi sędzia. - Czy macie coś na swoją obronę?
- Nie. Przecież orczyk mam w depozy-

● Młoci gospodarz w stodole cepem. Przychodzi kumoszka z dzieckiem na ręce i się przygląda, po chwili mówi:

- Kumoter, ale ja was się boje.

Za chwilę powtarza drugi raz:

- Kumoter, ja was się bardzo boje.

Kumoter położył cep i pyta:

- Czegoż się mnie boicie?
- A żebyście mnie nie obalili.
- Jakże was obale, jak trzymacie dziecko na ręce?
- To nic nie szkodzi, ja dziecko położy.

● W środku nocy idzie pijak i krzyczy na całe gardło
- Ludzie. Ludzie, ludzie!
Ludzie się przebudzili, pozyrywali się z łóżek, pootwierali okna i wyglądają, co się tam dzieje, a pijak woła:
- Ludzie, a czemuż wy nie śpicie?!

● Poszedł dziadek na spacer. Gdy się zmęczył, usiadł na ławce, aby odpocząć. Wtem przysiadły obok niego dwie panienki, jedna pyta:

- Dziadku, ile wy macie lat?

Dziadek odpowiada:

- Jestem dziadkiem dla swoich wnuków. A lat to mam 85.

Druga powiada:

- O, nie dałabym, nie dałabym, nie dała.

Dziadek na to:

- To nie daj, ja też już nie potrzebuje.

● W sklepie klientka pyta, czy są czer-
stwe bułeczki.
- Są.
- A ile?
Ekspedientka liczy i wreszcie mówi:
- 153.
- To dobrze wam tak. Po coście tyle
napiekli?

● Wchodzi klient do sklepu i nie zamyka drzwi.
- Drzwi pan nie zamyka. Czy pan nie ma drzwi w domu?! - drze się sprzedawczyni.
- Mam i taka cholera w domu też mam.

● Mąż kupił na imieniny rajstopy żonie. Ale na drugi dzień przychodzi do sklepu i chce je zwrócić.
- Za małe są. - mówi. - Stopy to weszły ale raj się nie mieści.

● Piłuje gospodarz gałąź, na której siedzi. Idzie turysta, widzi to i mówi:

- Uważajcie, bo spadniecie.
- Nie spadnę - mówi gospodarz.

Turysta odchodzi, a konar łamie się i gospodarz spada wraz z gałęzią. Otrzępuje się i mruczy pod nosem:

- Prorok to czy jakiś święty, że przewidywał, że ja spadnę...

● Siedzi sobie gospodarz w chałupie za stołem i słyszy, jak ktoś wrzeszczy:

- Potrzebujecie drewna?
- Nie potrzebuję! - odpowiada gospodarz. Rano wychodzi przed dom, a tu na podwórku drzewa nie ma.

● Idzie bacą Krupówkami, a za nim pies. Podchodzi policjant.

- Cóż to, baco, tak psa bez kagańca i smyczy prowadzicie?
- Eee, to nie mój pies.
- Jak to, przecież idzie za wami.
- Eee, mówię że nie mój - krzywi się bacia i idzie dalej.

Policjant nie daje za wygraną.

- Musi być wasz pies.
- Eee, dyć on tak samo się do mnie przy-czepił jak i wy.



● Wyszło wojsko na ćwiczenia, więc ćwiczą, ale jednemu jakoś nie idzie dobrze - to się spóźnia, to coś źle wykonuje. Podchodzi porucznik i mówi:

- Ofermą jesteście, powtórzcie to!
- Tak jest panie poruczniku! Ofermą jesteście, powtórzcie to!

Nadestat

Bronisław Grzywacz z Chmielnika

KONKURS! Zapraszamy do wspólnej zabawy: nadsyłajcie zastraszane, a także ulubione dowcipy. W tym tygodniu nagrodę otrzymuje Bronisław Grzywacz z Chmielnika.

BIORA NIE BIORA

Są ryby - jest kasa

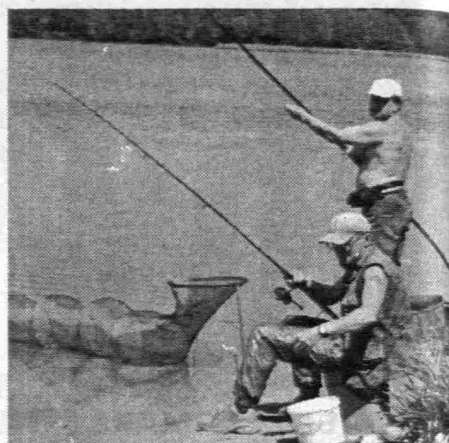
Ryby to chodliwy towar, jednak sprzedawcy nie potrafią na nim zarobić. Cenią sobie za kilogramy, a klient chętnie zapłaci za czystą wodę, piękną okolicę i swojskie klimaty. Ci, którzy to zrozumieli, mają pełne portfele. Inni psoczą na tanie, czeskie karpie i dewastują wody szukając szybkiego zarobku. Turystyka wędkarska to żyła złota, wiedzą o tym na całym świecie.

Wyprawy wędkarskie do Szwecji, złów okaz w Norwegii - gwarantowane, niezapomniany miesiąc na Alasce, syberyjskie tajemienie czekają - od podobnych ogłoszeń biur turystycznych pękają w szwach wędkarskie magazyny i internetowe witryny. Polacy plać, jada i wracają zadowoleni.

Ną wędkarzom zarabiają wszyscy dokoła - tylko nie my. Sandacze na Słowacji, wędkarskie raje na Ukrainie i Białorusi, rumuńskie karpie - giganty. Czemu nie u nas? Bo Polacy nie potrafili liczyć. Cwaniak z kasą wycygani od Agencji Rynku Rolnego parę mazurskich jezior, podpisze nic nie znaczący świśtek, że będzie prowadził „racjonalną gospodarkę rybacką”, a po roku w wodzie nie uswiadczysz ryby. Sieci, prąd, bicie ryb podczas tarła - nieważne, byle szybko sprzedać i dostać nowe jeziora. Wody Polskiego Związku Wędkarskiego to w większości obraz niedzy.

Efektów zarybień prawie nie widać - kłusownicy się nie boją, bo nikt ich nie zaczepia, „wędkarze” każdej wiosny napęniają siatki tonami mikrokarpi i mikroszczupaczków kierując się moralną zasadą - jak ty nie weźmiesz, to drugi zabierze. Wianuszek oglądający przy farciarzu, któremu trafiła się przyzwoita ryba, jest znakiem degrengolady polskich łowisk.

Przesadzam? Wystarczy się wybrać choćby na Słowację. Ryb tam w bród, można nałowić się do woli. Skąd ta różnica? Ano stąd, że gdzie indziej zrozumieli, że cena ryby w kilogramach to połowa ceny. Mądry wła-



ściciel łowiska wie, że wędkarz zapłaci za wynajęcie łodzi, jeśli nie czuje się na siłach - weźmie przewodnika. Wyłoży pieniądze za czystą wodę, niezaśmiecone brzegi, nocleg wieczorem pójdzie do baru, u gospodyni zje obiad. Byle wiedział, że rybe złapie.

I u nas ludziska uczą się liczyć. Nad Bałtykiem trudno już kupić rybkę od wracającego do portu rybaka. Za to roi się od wędkarskich kłótrów - dadzą wędkę, wywożą w morze i łowisz dorsze do woli, jeszcze ci je sprawią i zapakują. Przy trasach powstają stawy hodowlane ze smażalniami na miejscu, porządni biznesmeni dzierżawią jeziora i odcinki rzek. I ryb jest tam od groma. Sławne Piaseczno zarybiono pstrągami i trocią. Za dzień przygody płaci się słono, ale chętni czekają w kolejce. Prywatne łowiska przyciągają, choć przepisy są tam surowsze niż na związkowych wodach. Wędkarstwo to biznes, w Polsce łowi ponad milion osób. A Belniankę, najlepszą pstrągową rzekę regionu zatruł chłop: umył beczki po opryskach truskawek. Ryby zdechły i pies z kulawa nogą już tam nie postanie.

MATEUSZ BOLECHOWSKI

Łamigłówka

prima-donna		duńskie klocki		biały na Karaibach		kamisz		ekipa aktorska filmu
	3					dziedzic		
		13		Grek obłęczy-swiat	16	12		
biały koń		pleśń lub kania słynny wodospad	4		17	druty jako zapory		"znikający" keton
				leśna roślina poborowy		19		
lódź indiańska	był nim Albert Einstein		napój chłodzący łaska dawniej				szacowny obywatel	dalekopis prasa i radio
psie wargi				herbaciany stan w Indiach			korciży grecki alfabet	11
unia państw								
			melaż przypraw			leniwiec w salonie		kędziór
wentyl, zastawka poręka na wekslu				kapitan "Nautilus"			pani z 23 XI	
6	20		solony, pełnotłusty sędz	8	10	przekroczył go Cezar		9
miara drogich kamieni		15		kadz w farblami		1	w sejmie służą do stukania	7
								18



MATRIX

Studio fryzur
Kosmetyka Solumum

FANTASTYCZNA REAKTYWACJA TWOICH WŁOSÓW

- Doskonałe kosmetyki do stylingu, koloryzacji amerykańskiej firmy MATRIX.
- Styliści których strzyżenia i koloryzacja są wysublimowane i dopasowane do Twojego stylu.
- Fantastyczne usługi za fantastycznie dobre ceny.

ZADZWOŃ LUB UMÓW WIZYTĘ

KIELCE ul. JAGIELLOŃSKA 11 (róg Hożej) tel. 366 27 18

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – przysłowie jakuckie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Za rozwiązanie krzyżówki z 20 czerwca (hasło: „Dopiero syty ma apetyty”) nagrody wygrali: talony na usługę fryzjerską - Anna Młynarczyk, Marzena Cichosz z Kielc i Barbara Grochowska z Nowin, zestawy kosmetyków - Jadwiga Kołasa z Radomia, Zofia Kowalska z Ostrowca. Po nagrody zapraszamy do naszej redakcji w Kielcach przy ul. Wesołej 47/49 od poniedziałku do piątku w godz. 10-16. Zwycięzcom spoza Kielc nagrody prześlemy pocztą w ciągu miesiąca.

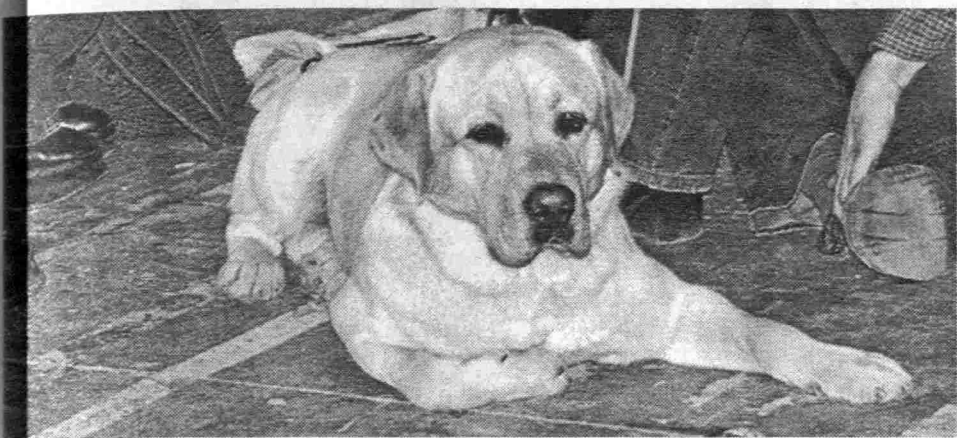
W tej krzyżówce do wygrania: 3 talony na usługę fryzjerską i 2 zestawy kosmetyków



ZAPISKI NIELUDZKIEGO DOKTORA



Trudne pytania...



Fot. Michał Walczak

Sterylizować czy nie sterylizować? Hmm... trudne pytanie, prawie tak trudne, jak „być albo nie być”. Pozostawiamy na boku temat zwierząt przeznaczonych do rozrodu, a próbujemy zająć się resztą. Mamy w domu suczkę/kotkę* (*niepotrzebne skreślić), cieszymy się z tego powodu, ponieważ: a) jest wierniejsza, b) spokojniejsza, c) bardziej zrównoważona. Przychodzi jednak ten czas (średnio 6-12 miesięcy życia), kiedy po raz pierwszy odzywa się matka natura, przypominając naszej ulubienicy o obowiązku przedłużania gatunku.

Nie zawsze interesy matki natury idą w parze z naszymi. Co wtedy zrobić? Cóż, przy pierwszej cieczce/rujce* (*niepotrzebne skreślić) nie robimy nic prócz stróżowania. Dla pełnego rozwoju zwierzęcia powinniśmy pozwolić organizmowi na spokojne przejście przez ten czas. Za wielką wodą ingeruje się w organizm zwierzęcia jeszcze przed osiągnięciem dojrzałości płciowej, jednak my żyjemy na Starym Kontynencie i mamy swoje zasady.

Na początek zajmijmy się psim rodem. Do wyboru jest kilka sposobów - przeproszę za wyrażenie - antykoncepcji. Po pierwsze: metoda „na ochroniarza”. W czasie trudnych dni ubieramy zwierzę w podstawowy ekwipunek: kolczatka, smycz, kaganiec oraz dodatkowe wyposażenie: psie majtki, dostępne w sklepach zoologicznych. My, uzbrojeni w kij od szczotki, ciupagę z Zakopanego lub antenę telewizyjną, wyruszamy z psakiem na spacer. Aha, proszę nie zapomnieć o gazie pieprzowym. Czy muszę opisywać, co dzieje się podczas spaceru, jakie zasadzki czyhają na nas i naszą ulubienicę, jakim sprytem i znajomością okolicy musimy się wykazać, aby cało, zdro-

wo i w pierwotnym stanie liczebnym powrócić w zacisze domowego ogniska?

Metoda ta ma swoje zalety: nie ingerujemy (a przynajmniej nie mocno) w naturalny cykl życiowy organizmu naszego pupila, łapiemy - tak potrzebną w dzisiejszych czasach - tężyznę fizyczną, poznajemy (bardzo dokładnie) topografię naszego osiedla, ze szczególnym uwzględnieniem tajnych przejść i najważniejszych: jeśli sprawdzimy się w nowej roli, a trwający średnio trzy tygodnie stan zagrożenia minie bez większych incydentów, możemy liczyć na zatrudnienie w agencji ochrony.

Wspomnieć należy również o minusach tej metody, do których zaliczyłbym: rozbiegany wzrok - następstwo życia w ciągłym zagrożeniu, zażawione oczy - ryzyko użycia gazu pieprzowego, nieprzespane noce spowodowane serenadami pod naszym balkonem, występujące bardzo często ciążę urojone oraz dwa miesiące niepewności, kiedy to „jakimś cudem” naszej ulubienicy uda się choć na chwilę uwolnić spod opieki.

Jeśli nadal jesteście państwo zwolennikami tej metody, proszę pamiętać, że najbardziej niebezpieczna jest druga połowa cieczki, kiedy powoli ustępuje krwawienie (choćby - jak od każdej reguły - również tu zdarzają się odstępstwa). I jeszcze jedno: w lecznicach dla zwierząt dostępne są tabletki ziołowe, zmniejszające specyficzny zapach płciowy. Dzięki temu nasza suczka będzie wzbudzać mniejsze zainteresowanie wśród psich amantów.

(cdn.)

Lek. wet. BARTŁOMIEJ KABAŁA
Całodobowa Lecznica dla Zwierząt
„Cztery Łapy”



HOROSKOP DLA DWOJGA

„Samotny” - numerologiczna siódemka

Najbliższe dwa lata nie wniosą w twoje życie radykalnych zmian, ale karty mówią, że powinieneś cieszyć się tym, co masz. Na swoistą transformację musisz poczekać do drugiej połowy 2005 r. Wtedy pojawi się możliwość zmiany pracy i wiele wskazuje na to, że wiązać się ona będzie z wyjazdem, być może poza granice kraju. Nie obawiaj się takiego obrotu sprawy, gdyż karty zapewniają, że w szerokim świecie znajdziesz szczęście i stabilizację materialną. Natomiast w sferze uczuć nie spodziewaj się zmian przez najbliższe pięć lat. Nie jest to jednak złośliwość losu, a niejako twój dobrowolny wybór roli pustelnika. Przyznasz chyba, że nie ufasz ludziom i boisz się poważnie zaangażować w związek.

Po czterdziestym roku życia zwróć większą uwagę na zdrowie. Problemy mogą pojawić się z krążeniem i kośćmi (kręgosłup, nogi). Dziś twoim największym wrogiem jest stres. To właśnie jego szpony są przyczyną nerwicy. Postaraj się częściej aktywnie odpoczywać, np. jeżdżąc na rowerze, a twoje samopoczucie na pewno się poprawi.

„Misiaczek” - numerologiczna trójka

Misiaczek to dziecko bardzo żywotne i ruchliwe. Powinien być dobrym uczniem, o wysokiej inteligencji. Niestety, często folgowal będzie swemu lenistwu, a to z tej racji, że wiele rzeczy osiągnie bez większego wysiłku. Nie martw się jednak o jego wykształcenie, gdyż studia z pewnością ukończy. Karty sugerują, że najlepiej odnajdzie się w pracy, która da mu możliwość bezpośredniego kontaktu z ludźmi. Dobrze sprawdzi się jako pracownik urzędu lub w miejscu, gdzie będzie obrabiał dużymi sumami pieniędzy. Odradzam, natomiast, zawody związane z prawem i służbami mundurowymi.

Prawdziwa miłość do jego serca zapuka w roku, gdy świętował będzie 24 urodziny. Na ślubnym kobiercu stanie dopiero po kilku latach, ale na pewno jeszcze przed trzydziestką. Musisz liczyć się z tym, że życie ułoży sobie z dala od rodzinnych stron. Karty podpowiadają, że powinien uczyć się języków obcych, gdyż sporo czasu spędzi poza granicami kraju.

Może mieć problemy natury alergicznej, kłopoty z górnymi drogami oddechowymi i krążeniem. Niemniej życie czeka go długie i barwne. Lepiej sprawdzi się jako ojciec niż jako mąż.

RYSZARD

Horoskop

od 4.VII. do 10.VII.2003 r.

Ryszard Zawadzki,
wróżbita i wizjoner,
stawia horoskop
czytelnikom
„Słowa”



Fot. Piotr Polak

BARAN 21.03 - 20.04

Dom, miłość

Macie przed sobą wspaniały tydzień. W domach Baranów będzie ciepło i radość. Nawet tam, gdzie codzienność nabrała wyjątkowo szarych barw, teraz uda się ją pokonać. W weekend czekają przyjemne niespodzianki. Dla samotnych też dobre wieści. Tylko pamiętać, jak niedawno zawarte znajomości wkroczyły na bardziej osobiste tory. Spodziewajcie się wyznań uczuć, a nawet oświadczeń.

Finanse, zdrowie

Sprawy zawodowe ułożą się po twojej myśli. Wprawdzie czeka cię sporo pracy, ale efekty na pewno przyniosą ci zadowolenie i dużo satysfakcji. Masz też dobre rokowania finansowe, więc o gotówkę nie musisz się martwić. Zdrowie i samopoczucie dopiszą. Postaraj się o częściej spacerować, chodzić na basen lub jeździć na rowerze.

BYK 21.04 - 20.05

Dom, miłość

Spragnionym miłości gwiazdy obiecują romantyczną przygodę. Swoją wymarzoną idealną spotkasz już w najbliższych dniach. Niewykluczone, że przyświecać ci będzie długie spacerowanie pod rozgwieżdżonym niebem. Planety radzą łaskawym okiem spojrzeć na Barana, Wodnika lub Wagę. Byki będą w stałych związkach mają przed sobą czas spokojnego, nierzadko zmiennego szczęścia. Dogadacie się nawet z gderliwą leśniczką lub humorzystą ciotką.

Finanse, zdrowie

Nie mam ci czasu i siły. Zastanów się nad dotychczasowymi osiągnięciami i jeżeli uznasz, że pora wprowadzić zmiany, zrób to teraz. Warto też sięgnąć do książek i odświeżyć znajomość języka obcego, gdyż nauka nie sprawi ci żadnych trudności. Niewykluczone, że wyjazd służbowy. Wydatków będzie dużo i być może na twoim koncie pojawi się spory debet. Zdrowie będzie ci dopisywać, gdyż słońce doda ci weny i energii.

BLIŹNIĘTA 21.05 - 21.06

Dom, miłość

Planety obdarzą cię bujnym temperamentem i seksapilem, a Wenus pomoże wyglądać pięknie i uwodzić. Jeśli narzekasz na samotność i brak szczęścia w miłości, teraz masz okazję poznać kogoś interesującego. Bujne życie towarzyskie stanie się też udziałem Blizniąt będących w związkach stałych. Chętnie wybieracie się z przyjaciółmi na wycieczki, zorganizujecie spotkanie przy ognisku lub grillu. Spodziewaj się też wielu ciepłych słów ze strony partnera.

Finanse, zdrowie

Możesz liczyć na uśmiech losu na polu zawodowym. Teraz twoje długotrwałe starania zostaną docenione. Otrzymasz nie tylko gratulacje, ale także pieniężne nagrody. Będą też dobre okazje, by pomnożyć majątek, zwłaszcza jeśli masz własną firmę. Zdrowie dopisze, ale musisz uważać na skórę. Ogranicz pobyt w słońcu i nie przesadzaj godzinami na słońcu.

RAK 22.06 - 22.07

Dom, miłość

Ten tydzień upłynie ci beztrudno. Wiele znaczących będzie dla ciebie życie rodzinne i najbliższym zechcesz nieba przychylić. Sprytnie wykorzystają to dzieci i namówią cię na zakup kina domowego lub najnowszą wieszak. Chętnie też przygotujesz małe przyjęcie dla przyjaciół. Samotnym Rakom nuda nie grozi. Szukają się nowe znajomości, które mają szansę przerodzić się w głębsze uczucie.

Finanse, zdrowie

Nie będziesz w nastroju do twórczej i mroźnej pracy, ale radzę ci solidnie wywiązywać się z wszystkich obowiązków. Na szczęście nikt nie będzie cię popędzał i zmuszał do nadzwyczajnych wysiłków. Twoja sytuacja materialna jest dobra, możesz więc pomyśleć o większych inwestycjach. Zdrowie nie sprawi ci problemów, jeżeli nie będziesz nadużywać alkoholu i zapewnisz organizmowi odpowiednią ilość snu.

LEW 23.07 - 23.08

Dom, miłość

Szare i nudne dni ci nie grożą. Wokół ciebie pojawi się bowiem spore grono sympatycznych ludzi i wiele wskazuje na to, że ktoś przypadnie ci do serca. Lwy urodzone w lipcu podejmą nawet szybką decyzję o wspólnym zamieszaniu i sympatią. W stałych związkach będzie trochę iskrzyć, gdyż ustawicznie będziecie dostrzegać dziurę w całym. Na szczęście partner nie będzie w nastroju do kłótni i uda się zażegnać nieporozumienia.

Finanse, zdrowie

W najbliższych dniach prochu na pewno nie wymyślisz. Rob jednak co do ciebie należy i nie obnoś się ze smętną miną. Nie narzekaj też na nadmiar przydzielonych ci obowiązków. Na koncie przybędzie ci pieniędzy, ale nie będą to wielkie sumy. Możesz mieć problemy z kondycją. Zaczniij uprawiać jakiś sport!

PANNA 24.08 - 22.09

Dom, miłość

Jeżeli nie masz jeszcze nikogo do pary, ale ktoś wpadł ci w oko, postaraj się jak najszybciej nawiązać z nim znajomość. Nie snuj tylko od razu dalekosiężnych planów i nie wymagaj deklaracji miłosnych do grobowej deski. Baw się i korzystaj z życia! W stałych związkach przyda się teraz większa doza tolerancji. Szukaj się bowiem pojedynki na słowa. Czy zakochasz się w kłopotliwym łopota wojennym, czy w budzącym śmiechu - zależy będzie także od waszego poczucia humoru.

Finanse, zdrowie

Teraz twoimi atutami będą umiejętności organizacyjne i racjonalne myślenie. Z każdym problemem poradzisz sobie na piątkę z plusem.

Dobrze zapowiadają się także podróże służbowe. Naważesz nowe znajomości, które w przyszłości pomogą ci w karierze. Finanse całkiem niezłe. Unikaj stresu i racjonalnie się odżywiaj.

WAGA 23.09 - 23.10

Dom, miłość

Masz przed sobą wyjątkowo miły tydzień. Wagi będą w stałych związkach, mogą być pewne gorące uczucia partnera. Życie towarzyskie nabierze tempa i nareszcie znajdziecie czas na spotkanie z koleżanką, a także z przyjaciółmi. Szczęście uśmiechnie się również do Wagi, które jeszcze poszukują swej drugiej połowy. Już łada drzwi na waszej drodze pojawi się osoba, która zupełnie zawróci wam w głowie. Planety są dla was wyjątkowo łaskawe.

Finanse, zdrowie

Musisz wysoko zakasać rękawy i ostro wziąć się do pracy, gdyż przyjdzie ci zastąpić kolegów przebywających na urlopach. Przygotuj się też na nagle zmiany planów i sytuację wymagającą wręcz zręczności mistrza dyplomacji. Jeżeli nie będziesz pewny, jak postąpić, skonsultuj się z zaufaną osobą. Na polu finansowym nie najlepiej, gdyż wydatki mogą być większe niż twoje przychody. Zdrowie i samopoczucie dopiszą.

SKORPION 24.10 - 22.11

Dom, miłość

Nie licz na to, że w ciągu najbliższych siedmiu dni wystąpią u ciebie symptomy ostrego zachochania. A to tobie ktoś nie przypadnie do gustu, a to ty nie spełnisz wszystkich oczekiwań. W stałych związkach warto pokusić się o szerszą rozmowę, zwierzyć się z mniejszych i większych smutków, powiedzieć o swoich zawiśniętych nadziejach i niespełnionych oczekiwaniach. Może się bowiem okazać, że niewiele trzeba, by stało się to, czego tak bardzo pragniesz.

Finanse, zdrowie

Strzeż się wszystkiego, co wygląda zbyt pięknie, by mogło być prawdziwe. Podczas służbowych wyjazdów uważaj na nieuczciwych kontrahentów i licząc się z przesunięciami terminów płatności. Jeżeli siedzisz w biurze, też nie unikniesz kłopotów, gdyż przekłótni będą mieli o coś do ciebie pretensje. Dbaj o zdrowie, a zwłaszcza o psychikę. Wieczorem wypij szklankę na uspokojenie.

STRZELEC 23.11 - 21.12

Dom, miłość

Gwiazdy sprzyjają podejmowaniu decyzji o założeniu rodziny. Dlatego, jeżeli kochasz i jesteś kochany, pomyśl o stabilizacji życiowej. A jeśli jeszcze nie znalazłeś swej drugiej połowy, rozglądaj się uważnie wokół, także wśród osób, które już znasz. W stałych związkach temperatura uczuć znacznie się podniesie. Możecie też bez obaw przystąpić do ważnych rozmów lub wyjaśnić dręczące was sprawy.

Finanse, zdrowie

Będziesz wystarczająco silny wewnętrznie i odporny na stres, by wybić z ewentualnych kłopotów i przezwyciężyć wszelkie trudności. Co ci grozi? Nadmiar różnych drobnych spraw, którym trzeba będzie zająć jednocześnie. Pieniądze nie powinny być problemem pod warunkiem, że nie będziesz miał zbyt dużego apetytu na luksus. Zdrowie dobre, ale więcej czasu poświęć na relaks i z troszką się o kondycję fizyczną.

KOZIOROŻEC 22.12 - 20.01

Dom, miłość

Przygotuj się na drobne nieporozumienia i larcia w rodzinie, powstałe z błahych powodów. Ty chcesz iść na wycieczkę, twój partner wybiera się na plażę. Ty pragniesz spokojnego wieczoru, on towarzyszy. Przy odrobnie dobrej woli dogadacie się, a jeśli nie, to rozstaniecie się na kilka godzin i też dziurny w niebie nie będzie. Samotne Kozioły na brak zainteresowania ze strony płci przeciwnej nie będą narzekały. Najszybciej serce będzie ci bić na widok Blizniąt lub Raka.

Finanse, zdrowie

W pracy możesz sporo osiągnąć. Czyjaś nieobecność ułatwi ci drogę do kariery, ale musisz trochę pomóc szczęściu i wykazać się przedsiębiorczością. Jeżeli dostaniesz propozycję pracy od konkurencji, nie zastanawiaj się długo. Krok ten okaże się bowiem bardzo korzystny. Fortuna wyrażnie ci sprzyja i na twoim koncie przybędzie pieniędzy. Kondycja psychiczna i fizyczna doskonałe. Jedz mniej słodkości, a więcej owoców.

WODNIK 21.01 - 19.02

Dom, miłość

Korzystne ułożenie planet sprzyja miłości i ogrzeje nawet najbardziej wyziębione serce. Wodniki bez pary chcą w samotności nie wytrzymać, a znajomości teraz nawiązane mają dużą szansę wytrzymać próbę czasu. Pary ze stażem spędzą cudowne dni, zwłaszcza gdy zaplanowały wspólny urlop. Teraz chętnie będziecie robić wszystko razem i nawet na chwilę nie będziecie się chcieli rozstać ze swoją drugą połową.

Finanse, zdrowie

Tylko Wodniki urodzone na początku znaku mogą podejmować słusze decyzje zawodowe albo inwestować pieniądze. Wszystkie pozostałe czeka w pracy raczej martwy sezon. Układ planet bardziej sprzyja kończeniu zaczętych spraw niż rozpoczynaniu nowych. Możesz więc spokojnie, bez obaw, że jakaś wielka szansa przejdzie ci koło nosa, brać urlop. Nie odczujesz braku pieniędzy. Zdrowie niezłe. Przyda się ograniczyć używki i zacząć uprawiać sport.

RYBY 20.02 - 20.03

Dom, miłość

Samotne Ryby powinny jak najwcześniej być w towarzystwie, gdyż w tym tygodniu spotkać możecie miłość życia. Zakochacie się z wzajemnością w wesołym, ciepłym i zaradnym partnerze. Ryby w niestabilnych związkach postanowią je zalegalizować. Małżeństwom nie grożą domowe kłótnie, ale możecie poróżnić się z kimś, kogo naprawdę przyjaacie. Nie osądźcie pochopnie swoich znajomych i nie wtrącajcie się w ich sprawy.

Finanse, zdrowie

Pracy ci nie zabraknie, zapomniane sprawy też dadzą znać o sobie. Im szybciej się tym uporzysz, tym lepiej. Nie daj się tylko ponieść namiętności, bo to wyjątkowo zły doradca. Sprawy trudne, wymagające głębszego namysłu odkładaj, jeśli to możliwe, na później. W finansach nic się nie zmienia. Zadbaj o zdrowie, zrób badania i zmień dietę.

Metamorfozy

Wspólnie z Salonem Fryzjerskim „Bea-Goldwell” przy ul. Paderewskiego 48/21 w Kielcach zapraszamy po raz kolejny do zabawy pod hasłem „Metamorfozy”. Tym razem fryzjer, wizażystka i projektantka mody zmienili wizerunek Ewy. Oto efekty:



Ewa - ma 43 lata, mieszka w Morawicy, pracuje w tamtejszym szpitalu jako pracownik fizyczny. W liście do nas napisała: „W jednym z „Magazynów” ukazała się

propozycja dla puszystych pań. To bardzo miłe, że takie kobiety też redakcję interesują. Jestem jedną z nich i chętnie wzięłabym udział w waszej zabawie”.

Fryzura

„Jestem tlenioną blondynką, włosy noszę spięte z tyłu lub rozpuszczone” - tak swoją fryzurę okre-



śliła Ewa. Specjaliści z Salonu Fryzjerskiego „Bea-Goldwell” zaproponowali krótką fryzurkę i nowy kolor. Włosy wycieniowano i wypazurkowano na twarz oraz wyko-

nano baileyage w odcieniach czekoladowego brązu i blondy.

Ubiór

„Lubię być zawsze elegancko ubrana, bez względu na to czy idę do pracy, czy gdzieś z wizytą” - stwierdziła Ewa. Nasza projektantka Anna Węgrzynowicz-Trybek wybrała dla niej ze sklepu „Puszysta” przy ul. Paderewskiego 48 (Centrum Rondo) wizytowy komplet 3-częściowy z bordowej, przezroczystej żorżety w kwiaty.

Makijaż

Wizytowy charakter ubioru oraz elegancka fryzura sprawiły, że nasza wizażystka Wiesława Kuzka ze Studia „Sabatini” wykonała dość mocny makijaż, kolorystycznie zharmonizowany z całością.

Opinia Ewy

Od 3 lat jestem babcią i mam wspaniałego wnuczka. Chciałam udowodnić, że 43-letnia babcia też może być atrakcyjną kobietą. Poza tym ostatnio zaszło w moim życiu wiele zmian i postanowiłam zmienić swój wygląd. Mam nadzieję, że dobry nastrój i zadowolenie po „Metamorfozach” pozostaną we mnie na długo.

AWT



Jeśli chcesz wziąć udział w naszych „Metamorfozach” - prześlij swoje zdjęcie wraz z krótką informacją o sobie, podając swój rozmiar, wzrost i telefon kontaktowy na adres: Salon Fryzjerski „Bea-Goldwell”, ul. Paderewskiego 48/21, 25-502 Kielce, z dopiskiem „Metamorfozy”. Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na zamieszczenie mojego wizerunku na łamach „Słowa Ludu” przed i po metamorfozie.

Modnie w wakacje

Dla tych wszystkich, którzy są miłośnikami letnich wycieczek po górach, spędzają wakacje pod zaglami, kochają piesze eskapady i wszelkie formy aktywnego spędzania czasu, firma Columbia Sportswear przygotowała specjalną kolekcję odzieży sportowej, wykonaną z tkanin o szczególnych właściwościach, w superfunkcjonalnych i wygodnych fasonach.

Kolekcję wiosna - lato 2003 Columbia Sportswear można podzielić na następujące linie: Sportswear (odzież sportowa), Outwear (odzież wierzchnia), Footwear (obuwie), Socks (skarpety) oraz Akcesoria.

Sportswear należy do linii klasycznych pod względem technologii. W kolekcji męskiej na uwagę zasługują szybko schnące szorty kąpielowe z siatkową warstwą wewnętrzną, dostępne również w wersji damskiej, a także spodnie Roc Pant - lekkie, przewiewne, w sam raz na upał. Bardziej sportową wersją spodni są damskie rybaczki capri z wyprofilowanymi kolanami - hit sezonu. Nadal ogromnym powodzeniem cieszą się bojówki. We wszystkich szortach i spodniach zastosowano wygodne kieszenie, zapinane na rzepy.

Do tej pory kolekcje Columbii cechowały raczej stonowana kolorystyka i pastele. W tym roku przenosimy Polskę na Florydę, proponując duży wybór męskich koszul typu hawaii o charakterystycznym wzornictwie (palmy, rybki, muszle itp.).

Hitem kolekcji są spodnie 2-w-1 z zapinanymi na suwak nogawkami, zawierające filtr chroniący przed promieniowaniem słonecznym UV oraz Cross



Pass Short - połączenie szortów ze spodnią, wykonane z nylonu o właściwościach zapewniających skórze maksymalny komfort.

Outwear - to kolekcja odzieży wierzchniej, którą cechuje membrana Omni-Tech (wodoodporność, oddychalność, klejone szwy). Najbardziej zaawansowana technologicznie kurtka z kolekcji męskiej jest wzbogacona o odpinany kaptur, system wentylacji pod pachami, radialny system rękawów (większe pole manewru, komfort w ruchu). Ponadto jest bardzo praktyczna w pakowaniu - można zmieścić ją w przystosowanej do tego celu jej własnej kieszeni bocznej. Damska kurtka z tej samej linii, oprócz posiadania tych samych niezwykłych cech, może ponadto stać się kurtką 3-w-1. Wewnętrzne suwaki dają możliwość dopięcia flisowej warstwy.

Przeciwdeszczowy płaszcz to coś specjalnego dla lubiących sztor-mowe przygody - to 100-proc. wodoodporny sztormiak (kurtka i spodnie) wykonany z PCV, o klejonych szwach, z systemem wentylacji.

Footwear - ciekawostką ułatwiającą letnie eskapady są sandały 2-w-1 z odpinanym paskiem na pięcie, które mogą posłużyć jako klapki oraz sandały trackingowe, wyłożone od wewnątrz naturalną skórą z wbudowaną poduszką amortyzującą wstrząsy. Na długie górskie wędrówki Columbia poleca specjalne skarpety gwarantujące suchość stóp i maksymalny komfort, eliminujące ryzyko powstawania pęcherzy i podrażnień dzięki specjalnym włóknom.

(AWT)



Szczęście zza okna!

To naprawdę niesamowite - powie-
dział nam dwudziestoletnia Iza Neuman.
Iza jest drobną sympatyczną dziewczyną,
która przez całe życie marzyła o własnym
kacie. Jako wychowanka domu dziecka do-
brze wie, co to jest niedostatek. Teraz dzięki
wydatnej pomocy prezydenta Rudy Ślaskiej
Iza ma własne mieszkanie, ale to nie
wszystko. W wyremontowaniu lokalu pomo-
gło kilka osób, które doradziły jej zakup
okien firmy JEZIEFSKI. Traf chciał, że Iza
została kolejną zwyciężczynią w akcji „Okna
za darmo”. Pieniądze za zakup okien, które
firma JEZIEFSKI zwróciła Izie, na pewno po-
mogą jej w urzędzeniu wymarzonego miesz-
kania. Gratulujemy!

Majowe szczęście uśmiechnęło się
również do państwa Szymańskich ze Sta-
rachowic. Pan Adam jako emerytowany
ekonomista świetnie się orientuje, że w przy-
szłym roku zwiększona stawka VAT na bu-
downictwo spowoduje podniesienie cen
okien. Dodatkową motywacją dokonania
zakupów był fakt, że od nowego roku zniknie
ulga remontowa.

- Nie zamierzałem brać udziału w akcji
„Okna za darmo”, kupon leżał chyba z ty-
dzień. Ale żona powiedziała: co ci szkodzi.
No i wygrałem. Cieszy mnie to tym bardziej,
że okna firmy JEZIEFSKI są prezentem
ślubnym dla naszego syna - powiedział pan
Adam.

- Sprawianie ludziom radości to wiel-
ka przyjemność - twierdzi właściciel firmy
pan Andrzej Jezierski. - Zdaję sobie spra-
wę, w jak trudnych czasach żyjemy, i dla-
tego staram się utrzymać najwyższą ja-
kość moich wyrobów. Po prostu ludzi nie
stać na wyrzucanie pieniędzy. Ważną rze-
czą obok jakości jest wdrażanie nowości
technologicznych i poszerzanie oferty.
W najbliższym czasie uruchamiam pro-
dukcję nowego typu okien z profilu pię-
ciokomorowego. Jestem przekonany, że
znajdą one wielu nabywców. Jeśli chodzi
o akcję „Okna za darmo”, to jest ona ro-
dzajem promocji, ale jakże przyjemnej dla
nas wszystkich.

ANDRZEJ ZACH
Tekst sponsorowany



Przedstawiciel firmy JEZIEFSKI pan Grzegorz Kubicki przekazuje nagrodę pani Izabeli Neuman



Państwo Szymańscy odbierają nagrodę z rąk pana Tomasza Kocubieja, właściciela firmy Set System

Sprawy intymne

Higiena intymna kobiet



Niech pan napisze coś o higienie in-
tymnej kobiet. Czy to zabobon nie pozwala
im się myć. Zważyło mnie z nóg wyznanie
jednej z moich partnerek, że się nie myje, bo
jej zapachy są podniecające. Nie jest to dla
mnie pewne. Ponoć król Sobieski był zwo-
lennikiem „takich perfum”, ale to przegięcie.

W czasach króla Sobieskiego w Pol-
sce kąpano się rzadko, głównie przed wiel-
kimi świętami a przykre zapachy próbowa-
no eliminować obfitym skrapianiem się per-
fumami. Królowa Marysińska zmieniła te
obyczaje upowszechniając częste mycie się,
co zresztą nie przysporzyło jej popularno-
ści. Od tych czasów zmieniło się wiele i
obecnie to kobiety wyprzedzają mężczyzn
w dbałości o stan higieny.

Nie bardzo wyobrażam sobie sytuację,
że jakaś kobieta unika higieny przed kon-
taktem seksualnym. Jeżeli przytrafiła się rze-
czywiście panu taka sytuacja, to kuriozalne
i nietypowe. A może partnerka droczyła się
z panem? Być może doszło do nieporozu-
mienia. Partnerka mogła mieć na myśli sto-

sowanie specjalnych dezodorantów intym-
nych przed współżyciem seksualnym i uwa-
ża, że typowe umycie się wystarcza, a natu-
ralne zapachy wiążące się z podnieceniem
są same w sobie atrakcyjne dla partnera. Nie
wszystkim mężczyznom odpowiada stoso-
wanie przez kochanki tego typu dezodoran-
tów, atrakcyjne są dla nich naturalne zapa-
chy podniecone kobiety. Trzeba dodać, że
intensywność i typ tego typu zapachów u nie-
których kobiet może być dla mężczyzny an-
tybodźcem seksualnym.

We współczesnej obyczajowości ero-
tycznej pojawił się miły zwyczaj - partnerzy
kąpią się wspólnie przed współżyciem seksu-
alnym, co już jest dla nich wstępem do sztuki
miłosnej. Eksperymentują z różnymi kosme-
tykami i sami oceniają, jakie im najbardziej
odpowiadają w trakcie kochania się.
Ta nowa moda załatwia kilka spraw jedno-
cześnie: przy zachowaniu higieny, dokona-
niu wyboru bodźców zapachowych wydłuża
czas intymnego spotkania partnerów.

ZBIGNIEW LEW-STAROWICZ

Wojna domowa

Mąż nie ma pracy



Mąż od blisko roku nie ma pracy, szu-
ka jej, ale bez efektu. Z przerażeniem pa-
trzę, jak nasze dzieci zmieniają stosunek do
ojca. Na początku to był żal i współczucie,
teraz pojawia się lekceważenie. Ja też je-
stem zmęczona tą sytuacją. Jest nam bardzo
ciężko, choć wiem, że to nie wina męża. Jak
rozmawiać z dziećmi, które mają żal, że na
prawie nic nas nie stać?

Długotrwały brak pracy jest przygnę-
biający, rodzi frustrację, brak wiary we wła-
sne możliwości i odbija się na wszystkich
sferach życia. Sprzyja temu często spotyka-
ne w społeczeństwie utożsamianie wartości
człowieka z wielkością jego dochodów. Dzie-
ci osądzają świat czarno-biało i w sytuacji
zagrożenia łatwiej przyjmują zasłyszane
uproszczone oceny. Utrata pracy owocuje
poczuciem zagrożenia całej rodziny, a de-
stabilizacja obniża autorytet rodziców. Dzie-
ci są zmęczone trudną sytuacją, zamiast
współczuć okazują zniecierpliwienie.

Jednakże ojciec pozostaje ojcem, opie-
kunem i głową rodziny, niezależnie od fak-

tu, czy przynosi pensję, czy też nie. W tej
sytuacji to przede wszystkim on wymaga
pomocy i wsparcia. Najlepszym wzorem dla
dzieci będzie to, w jaki sposób pani będzie
go traktować, okazywać mu szacunek i zro-
zumienie. Młodych ludzi należałoby zapro-
sić do wspólnej rozmowy, narady, podca-
szyć której poruszone będą bolesne kwestie. Ta-
kie spotkanie może sprzyjać ujawnieniu
uczuć, obaw, żalów wszystkich członków
rodziny i zakończyć się porozumieniem.

Rodzina w kryzysie, jaki stwarza brak
pracy, może czuć się bezradna, zagubiona
i przez to wymaga opieki. Można również
skorzystać z pomocy terapeuty rodzinne-
go, który umiejętnie pokieruje taką rozmo-
wą. Terapeuta pomoże nawiązać kontakt,
ułatwiający porozumienie. Fachową nieod-
płatną pomoc można znaleźć w Świętokrzy-
skim Centrum Profilaktyki i Edukacji
w Kielcach. Dzieci odzyskają szacunek do
ojca, kiedy doświadczą wspólnego ratowa-
nia atmosfery życia rodzinnego.

IZABELA ZŁONKIEWICZ

Serce nie służy

Najpierw narzeczeństwo



Każda rodzina rozwija się, przechodząc
przez różnorodne fazy. Fazy te są typowe
i wiążą się z nimi problemy, z którymi musi-
my sobie w jakiś sposób poradzić. Na pyta-
nie, kiedy właściwie jest początek rodziny,
większość z nas odpowiada: wtedy gdy za-
wzemy ślub. Tymczasem początkiem rodzi-
ny jest narzeczeństwo. To słowo nieco zapo-
mniane, mało modne, tymczasem to, co za
nim się kryje, jest bardzo ważne dla rodziny.

Nie każde narzeczeństwo kończy się
małżeństwem, ale każde małżeństwo po-
przedza okres, w którym (najczęściej) mło-
dzi ludzie zaczynają zbliżać się do siebie i
pojawia się między nimi miłość. Wzajemne
zbliżanie się jednocześnie wiąże się z od-
dalaniem się od swoich rodziców. Nie ma
innej możliwości: aby stworzyć udaną ro-
dzinę, trzeba rozstać się ze swoimi rodzica-
mi. Wbrew pozorom nie jest to łatwe i wy-

maga czasu. Właśnie w okresie narzeczeń-
stwa to oddzielanie się od rodziców i zbli-
żanie się do siebie przebiega najbardziej
intensywnie. Niektórzy z narzeczonych
mają spore kłopoty z usamodzielnieniem się
i nie chodzi o samodzielność materialną lub
mieszkaniową (aczkolwiek ona przychodzi
nam najczęściej do głowy), ale o samodziel-
ność emocjonalną i psychiczną.

Zbyt silny związek z rodzicami powodu-
je, że albo w ogóle nie dochodzi do małżeń-
stwa, albo dochodzi do małżeństwa pozorne-
go. W małżeństwie pozornym ludzie są bar-
dziej synami czy córkami niż mężami czy żo-
nami. Prowadzi to do licznych konfliktów i
nieszczęść. Jeżeli jednak wszystko dobrze
przebiega, przechodzimy do drugiej fazy ży-
cia rodzinnego, jaką stanowi młode małżeń-
stwo bez dzieci. O tym za tydzień.

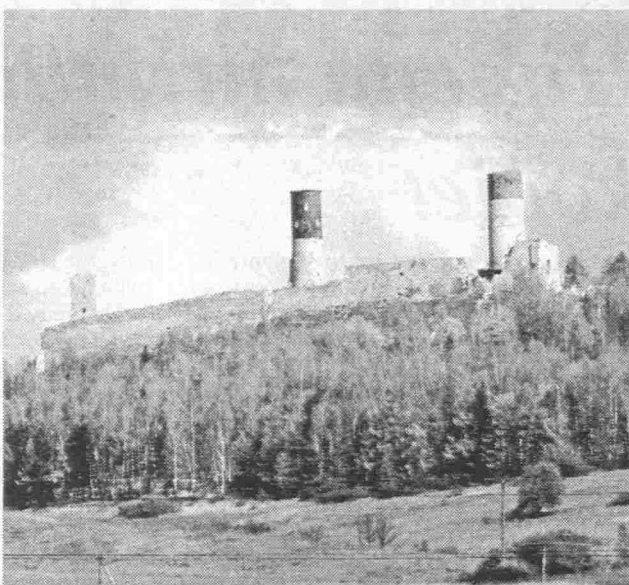
KRZYSZTOF GĄSIOR

WYPAD na weekend

Wycieczka do Chęcina, gdzie na wzgórzu wznosi się średniowieczny zamek, dostarczy przyjemności zarówno młodym, jak i starszym turystom. Tu możliwe jest spotkanie z rycerzami, którzy chętnie pozują do fotografii, a niekiedy także robią pokazy walki wręcz.

Wieczorem na murach zamku pojawia się duch królowej Bony. Według legendy, Bona powraca do Chęcina, gdyż w podziemiach budowli pozostała część jej klejnotów, których nie zdążyła z sobą zabrać do rodzinnych Włoch - opowiada Robert Jaworski, zastępca burmistrza miasta i gminy Chęciny. - Białą postać, przemierzającą zakamarki ruin, dostrzec można codziennie o godz. 22, 23 i 24.

Zamek w Chęcinach wzniesiono na przełomie XIII i XIV wieku jako jedną z królewskich warowni. Pełnił także rolę ośrodka administracji Władysława Łokietka oraz siedziby powiatu sądowego. W jego murach odbywały się zjazdy dostojników i rycerstwa. Ze względu na obronny charakter był też doskonałym miejscem do przechowywania kosztowności, które zwykle loko-



Fot. archiwum

wano w kaplicy tuż przy bramie wjazdowej. Na dziedzińcu znajduje się studnia - ponoć miała 100 metrów głębokości. Warto wejść na szczyt wysokiej baszty, skąd rozciąga się rozległy widok na okolicę.

Kiedy skończymy zwiedzać zamek, możemy posilić się w barku znajdującym się tuż przy parkingu, gdzie dostaniemy m.in. bigos, kiełbasę na gorąco, hamburgera lub fasolkę po bretońsku. Nim opuścimy miasteczko, warto jeszcze skierować

kroki do parafialnego kościoła św. Bartłomieja Apostoła i zespołu klasztornego franciszkanów.

U stóp wzgórza znajduje się parking, gdzie za postój samochodu osobowego zapłacimy 5 zł, autokaru - 10 zł. Latem zamek można zwiedzać od godz. 9 do 17 (jeśli są turyści, to dłużej). Bilet wstępu kosztuje 3 zł (ulgowy - 2 zł). Grupy zorganizowane powyżej 20 osób przewodnik oprowadza za darmo.

(ALa)

KOMUNIKACJA

KIELCE

Informacja PKS - 366-02-79.
Informacja PKP - 366-93-28, 94-36.
Informacja MPK - 345-06-95.
Taxi osobowe - Piekoszowska - 345-15-11; Jesionowa - 331-79-19; bagażowe - Sandomierska - 801-31-18; ciężarowe - Mielczarskiego - 345-41-22.

RADIO-TAXI „ALFA”
- tel. 344-44-44, 96-22
(dojazd gratis).
bezpłatna infolinia
0800-222-222

TAXI - ul. Mielczarskiego - 366-40-40 (dojazd gratis).
RADIO-TAXI „METRO” - tel. 342-22-22, 345-55-55 (dojazd gratis).
TAXI „WICHROWY” - tel. 33-10-919 (dojazd gratis).
TAXI „ŚWIĘTOKRZYSKIE”, ul. Manifestu Lipcowego, tel. 331-55-55 (dojazd gratis).
TAXI „NA STOKU” - tel. 801-31-76 (dojazd gratis).
RADIO-TAXI „OMEGA - ORIENT”, korporacja „Łysogóry”, telefon 36-00000, 36-11111, 96-26, numer bezpłatny 0800-36-00-36.
TELE-TAXI „WALIGÓRY” - telefon 368-74-00 (dojazd gratis).
TAXI „HERBY” - tel. 801-41-00 (dojazd gratis).
RADIO-TAXI „EXPRESS” - telefon 366-11-11, 3-600-600. Dojazd gratis, z nami najtaniej.
RADIO TAXI „EUROPA” - (dojazd gratis, karta stałego klienta), telefon 3-611-611.
TAXI „BARWINEK” - tel. 801-33-42 (dojazd gratis).
RADIO TAXI „DORION” - tel. 36-999-99, 34-555-44, 96-23.

JEDZENIE
NA TELEFON

Pizzeria „Studio” - tel. 368-86-01. Czynna w godz.: pn.-cz. 10-22, piąt. 10-23, sob. 12-23, niedz. 12-22. Dostawa na terenie miasta przy zamówieniu powyżej 16 złotych - gratis, ceny pizzy - od 7 do 19 złotych.
„TelePizza” - ul. Radomska 18, tel. (041) 362-89-51, ul. Paderewskiego 34, tel. (041) 366 41-60. Godz. otwarcia: niedziela-czwartek 10.00-23.00, piątek-sobota 10.00-24.00.
Dowóz gratis. ZAPRASZAMY.

USŁUGI POGRZEBOWE
AAA CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „USTRONIE” - Krzysztof Sieczko & Stanisław Zawadzki - wystawianie kart zgonu przez lekarzy uprawnionych - nagrobki. Tel. 361-29-18, 361-39-12.

(nj 366)

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE „KONDUKT”
Leśna 3.
Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok.
Transport lotniczy
041/368-19-05, 34-310-57
0692-416-406.
(na 276)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZWOLSKI”
Bezpłatna chłodnia
Karty zgonu
Pomniki
Kielce, Radiowa 14
344-37-78, 343-17-52.
(nc 590)

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999.
Pogotowie Policyjne - 997.
Policyjna infolinia „Stop przestępczości” - 0800-55-99-75 (numer bezpłatny).
Straż Pożarna - 998.
Straż Miejska - 986, 368-75-15 (przez całą dobę) i 368-75-33 w godz. 7-15. Posterunek czynny w godz. 7-22 - 367-60-13.
Pomoc drogowa - 366-00-65, 981 - czynna non stop.
Pomoc drogowa - 361-79-76, 30-11-609.
Pogotowie energetyczne Kielce - miasto i teren - 991.
Pogotowie gazowe - 331-20-20 i 992.
Pogotowie wod.-kan. - 368-44-02.
Pogotowie c.o. i elektryczne PGM - czynne w godz. 15-23 codziennie i w godz. 7-23 w dni wolne od pracy - tel. 361-18-33.
TAI - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - 94-77.
OIKT - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - żółta linia - 94-34.

Numer miejscowy i zamiejscowy - 913.

SZPITAL I APTEKI

Dyżury pełnią szpitale: na Czarnowie, przy ul. Kościuszki i w Czerwonej Górze.

Apteki czynne w niedzielę: „Przy Pogotowiu”, ul. św. Leonarda 10 (8-20), „Centrum”, ul. Radomska 8 (10-20), „Aptekarz”, ul. Hoża 39 - czynna codziennie (8-23), „Alfa”, ul. Żeromskiego 20/24 (8-15), „Gemellus”, ul. Seminaryjska 27 B (8-13), „Malgosia”, ul. Pocieszka 17 (8-22) - czynna w niedzielę i święta, „Zdrowie”, ul. Sienkiewicza 58 (8-15) - czynna w soboty i niedziele.
Apteki z dyżurami stałymi:
Apteka „Na Rogalce” - ul. Jana Pawła II 13 - czynna codziennie 7.30-23 (w niedzielę i święta) 041/362-02-25.
Apteka „Herby” - ul. 1 Maja 194 (os. Herby) - czynna 7-22, w niedzielę i święta - 9-19.
Apteka „Zdrowie” - ul. Sienkiewicza 58 - czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8-22.
Apteka „Gemellus” - całodobowa, ul. Starodomaszowska 11 (obok szpitala przy ul. Kościuszki).

APTEKA, Kielce, Źródłowa 20, czynna codziennie 7.00-20.00, sobota 8.00-19.00, niedziela 8.30-14.00. (nh 134)

APTEKA, Kielce, Jagiellońska 36, (róg Chrobrego), czynna: pn.-pt. (8.00-21.00), sobota (8.00-20.00), 368-46-40. (nh 125)

APTEKA „Rondo”, Paderewskiego/IX Wieków, czynna codziennie, w niedzielę i święta, 7.00-23.00., 041/34-48-205 (nh 131)

APTEKA „Parkowa”, Kielce, Żytelnia, niedziele, święta 7.30-21.00. 041/368-30-33. (gb 6547)

APTEKA ul. Targowa 2, całodobowa, 041/368-02-60. ZAPRASZAMY! (na 288)

APTEKA, Kielce, Żeromskiego 38/40 (obok Prostej), tel. 041/361-90-59. Pelen asortyment ziół. Czynna 7.00-21.00, soboty 8.00-14.00, niedziele, święta 15.00-20.00. (nn 368)

USŁUGI MEDYCZNE
041/331-69-04 DOMOWE wizyty pediatrów Sieczko. (gb 6646)

RADIO-TAXI ISKRA
96-62 ☎ 96-63
366-40-40
KARTA STAŁEGO KLIENTA
wyjazd za miasto - cena do uzgodnienia
DOJAZD GRATIS

GOTUJ Z NAMI
niedzielnny obiad

W każdą niedzielę od 12.10 do 14.40
„GOTOWANIE NA ANTENIE” RADIA KIELCE

Zupa na upalne lato
CHŁODNIK JOGURTOWY

Składniki:

Ser - feta 150kg
Kefir 3/4 l
Żółtek 1pczek
Ogórek świeży
Koperek
Papryka czerwona i żółta
bagietka
czosnek
mleko
kminek mielony
cytryna
skórka z cytryny
sól i pieprz

Gotuje z nami:

Słowo Ludu

331/s/lir

041/362-59-50 - POGOTOWIE
PEDIATRYCZNE (gb 727)

344-85-15 - „ZDROWIE” - DZIENNIK (nd 70)

DR n. med. Jerzy Stodolny - lekarz nie manualne choroby kręgosłupa i narządu ruchu. Kielce, Spacerowa. Tel./fax 041/361-68-04, 344-70-40. (na 28)

GASTROLOG Ewa Wrzesińska-Abroz - poniedziałek, środa (godz. 16.00-18.00). Kielce, Mąchocka 2. 041/344-03-47. (nh 13)

KARDIOLOG, Włoszczowa, szpital. niedziele od 16.00. 041/394-20-40. (gb 72)

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Lecznicza „Medistar”, Warszawa 34, (DOM RZEMIOSŁA), czynna także w nocy i w święta. 041/344-39-368-28-02. (nd 70)

UROLOGI - Seminaryjska 2. 361-30-60. Jagiellońska 2. 346-22-99. (nd 70)

USŁUGI Medyczne Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach, ul. Łąglawicza, tel. 361-55-25 - ECHO, HOLTER RTG, USG, BADANIA SPIROMETRYCZNE, Urodynamiczne, Endoskopia. Testy alergologiczne. Badania laboratoryjno-bakteriologiczne i rehabilitacja. (nn 38)

PODRÓŻE

OMNIA - Komunikacja Miedzynarodowa, Sienkiewicza 61, 345-743, 345-77-46. (ng 65)

Bilety lotnicze - „SIGMA”, Świętokrzyska 20 („Galeria Echo”), 041/341-54-10, 344-30-33. (ng 65)

INNE

INFORMACJA GOSPODARCZA
041/366-19-19,
366-03-03
www.infomax.com.pl
Świętokrzyski
Portal Internetowy

bezpłatny TAXI dojazd
96-23 DORION 96-23
36-99999
15% zniżki w mieście
40% zniżki poza miastem

W KINIE i teatrze

KINO	Tytuł	Prod./Wiek	Godz.	Cena
KIELCE				
„Romantica”	„Aniołki Charliego 2: Zawrotna szybkość”	USA, I. 15	14, 16, 18.15, 20.30, 22.30	12, 14 zł
„Mosiwa”	„Nowozelicy”	USA, I. 15	14.15, 18.30, 22.30	12, 14 zł
„Dochodzenie”	„Dochodzenie”	USA, I. 15	16.15	12, 14 zł
„Od kołyski aż po grób”	„Od kołyski aż po grób”	USA, I. 15	20.30	12, 14 zł
„Studyjne”	„Spirited Away. W krainie bogów”	jap. bo.,	16	12, 14 zł
„Od kołyski aż po grób”	„Od kołyski aż po grób”	USA, I. 15	18.15	12, 14 zł
„Człowiek bez przeszłości”	„Człowiek bez przeszłości”	USA, I. 15	20.15	12, 14 zł
BUSKO ZDRÓJ				
„Zdrój”	brak terminarza			
JĘDRZEJÓW				
„DK”	„Solaris”	USA, I. 15	20	
OSTROWIEC ŚW.				
„Etiuda”	brak terminarza			
PINZÓW				
„Behweder”	„Chicago”	USA, I. 15	20	9 zł
SANDOMIERZ				
„Millennium”	brak terminarza			
SĘDZISZÓW				
„Bakara”	„Moje wielkie greckie wesele”	USA, I. 15	18	9 zł
SKARŻYSKO-KAM.				
„Centrum”	„Prosiaczek i przyjaciele”	USA, bo.	15, 17	10 zł
„Adaptacja”	„Adaptacja”	USA, I. 15	19	10 zł
„Wolność”	brak terminarza			
STARACHOWICE				
„Miejskie”	„Pinokio”	wł. bo.,	17	9 zł
„Mężczyzna moich marzeń”	„Mężczyzna moich marzeń”	fran., I. 15	19.15	10 zł
SUCHEDNIÓW				
„Kuchnia”	brak terminarza			
WŁOSZCZOWA				
„Muza”	„X-Men 2”	USA, I. 12	18	9 zł

TEATR	Tytuł	Godz.	Cena
im. S. Żeromskiego	przerwa urlopową		
Lalki i Aktora			
„Kubus”	przerwa urlopową		



http://www.video-max.com.pl
e-mail: info@video-max.com.pl
Sprawdź nas!
dla czytelników „Słowa Ludu”
Wystarczy wyciąć kupon, odpowiedzieć na zamieszczone poniżej pytanie i dostarczyć (osobiście lub pocztą) w ciągu siedmiu dni do „Słowa Ludu” - Kielce, ul. Wesoła 47/49. Wśród zwycięzców rozdajemy cztery oryginalne kasety wideo z filmami.

8 MILA - 8 MILE
REŻ. CURTIS HANSON
WYST. EMINEM
BRITTANY MURPHY
KIM BASINGER

Wystarczy zaangażować znanego rapera, który napisze utwory do filmu i sukces murowany.
Bohater filmu, Jimmy, pisze hiphopowe piosenki i marzy o sławie. Ale w bezpośrednim kontakcie z publicznością nie potrafi wydusić z siebie nawet jednego słowa. Po okresie samodzielnego życia zmuszony jest zamieszkać z matką i jej najnowszym kochankiem. Jednak przyjaciele wierzą w niego i coraz bardziej namawiają do zaprezentowania swych umiejętności na scenie.

Video-MAX POLECA

KRWAWA PROFESJA - BLOOD WORK
REŻ. CLINT EASTWOOD
WYST. CLINT EASTWOOD
JEFF DANIELS
ANJELICA HUSTON

Solidnie zrealizowany kryminał na podstawie książki Michaela Connelly'ego.
Policjant FBI goniąc domniemanego sprawcę morderstwa doznaje ataku serca. Jedynym ratunkiem dla niego jest transplantacja. W kilka miesięcy po zabiegu zgłasza się do niego siostra kobiety, której serce jest teraz jego sercem. Jak się okazuje dawczyni została w brutalny sposób zamordowana, a policjant ma być tym, który rozwikła tajemnicę morderstwa.

PYTANIE KONKURSOWE
Wymień przynajmniej trzech raperów, którzy oprócz Eminema, próbowali jako aktorzy.

Słowo Ludu

Rekreacja**Przejażdżki konne**

Ośrodek Jazdy Konnej i Hipoterapii MAAG w Dyminach (ul. Ściegiennego 207) zaprasza na jazdę konną. - Jazda konna to znakomita forma aktywnego spędzania wolnego czasu, zarówno dla rodziców, jak i dzieci - zaprasza Andrzej Wojciechowski, współwłaściciel ośrodka.

MAAG jest czynny codziennie w godz. 10-13 i 15-19. Godzina jazdy kosztuje 25 zł, a karnet na 10 godzin 220 zł, stali klienci 17,5 zł.

Gospodarstwo agroturystyczne w Kaczynie

Gospodarstwo leży wśród świętokrzyskich lasów w Kaczynie, u źródeł rzeki Nidy. Można tam wypocząć, łowiąc ryby, zbierając owoce lasu, a przede wszystkim jeżdżąc konno. Miłośnicy zwierząt znajdą tu także kozy, psy, koty, świnki wietnamskie oraz kurki filiputki. (tel. 041 317 19 58, kom. 0602 815 845)

Wodne atrakcje

● Na zbiornikach wodnych w Cedzynie, Suchedniowie, Chańcu i w Sielpi można korzystać ze sprzętu pływającego.

● Pływalnia przy ul. Krakowskiej jest czynna w godz. 7-22. Cena biletu: 6 zł za 45 min (w niektóre dni promocje - 2 osoby wchodzi na jeden bilet). Informacje o wolnych godzinach pod nr. tel. 801-13-03.

● Basen przy ul. Toporowskiego (SP nr 27, tel. 362-74-70) jest otwarty w sobotę i niedzielę w godz. 7-22. Ceny biletów: 6 zł za 45 min.

● Kryta pływalnia „Perła” w Nowinach (tel. 346-52-60) zaprasza codziennie w godz. 6-22. Ceny biletów: od 5,5 zł do 9,5 zł za 60 min. Dzieci do lat 6 bezpłatnie. Cena za wstęp do sauny 3 zł (czas nieograniczony).

● Świętokrzyskie Stowarzyszenie Osób z Otyłością „Superta” zaprasza panie w piątek na zajęcia gimnastyczno-odchudzające w basenie „Perła” w Sitkowie-Nowinach. Odjazd autobusu sprzed hali przy ul. Żytniej o godz. 17.10. Jeśli jeszcze się wahasz, zadzwoń - 34-22-668.

Zaproszenie na korty

Klub Sportowy Tęcza Kielce (ul. Zagnańska 110) zaprasza na korty tenisowe, które są czynne codziennie od godz. 8 do zmroku. Ceny: 12 zł (do południa) i 16 zł (po południu i w weekendy). Szczegółowe informacje i rezerwacja pod numerem telefonu: 0695-456-063.

Wyścigi na torze

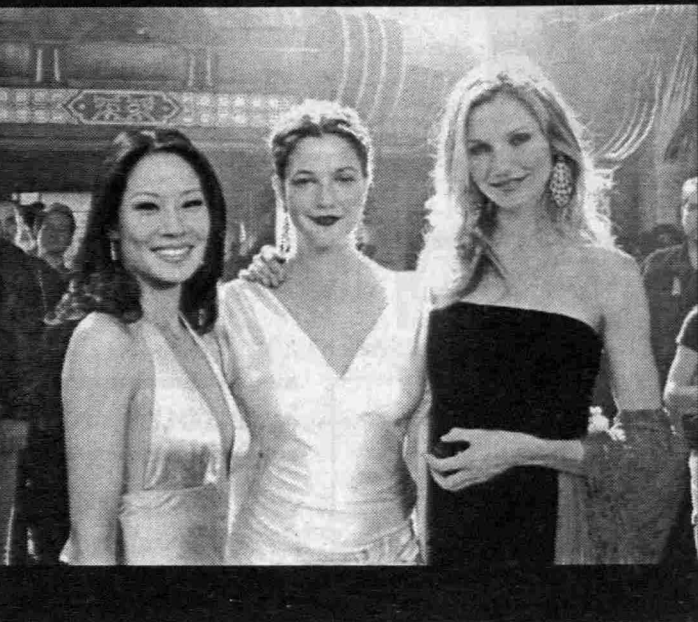
Tor kartingowy w Kielcach na ul. Transportowców 15 (obok „Makro”) zaprasza codziennie od poniedziałku do soboty w godzinach 12-21, w niedzielę 11-20, dodatkowe informacje pod nr. tel. 361-16-41, 0604-060-884

Strong Man w Sandomierzu

Już jutro i w niedzielę w Sandomierzu odbędą się Mistrzostwa Europy Strong Man. W sobotę na dziedzińcu zamkowym od godz. 15 trwać będą pierwsze zmagania, ciąg dalszy 6 lipca od godz. 13 na rynku Starówki, gdzie siłacze zmierzają się w czterech konkurencjach. 5 lipca wstęp z biletami, 6 lipca wstęp wolny.

Z pewnością hitem tego weekendu będzie druga odsłona przygód niesamowitego tria superdziewczyn „Aniolków Charliego” - film „Aniolki Charliego 2: Zawrotna szybkość”, w reżyserii McG, wyświetlany w kinie „Romantica”.

Tym razem superagnetki (Drew Barrymore, Lucy Liu i Cameron Diaz) muszą rozwikłać sprawę zabójstw przestępców, którzy poszli na współpracę z policją i zostali objęci programem ochrony świadków. Za tajemniczymi morderstwami stoi eksagentka służb specjalnych, łasa na kobiecie wdzięki międzynarodowa zabójczyni (Demi Moore), córka słynnego szpiega (John „Monty Python” Cleese). „Aniolki Charliego 2” są dwa razy bardziej widowiskowe, dwa razy bardziej zakręcone i dwa razy głupsze niż „Aniolki Charliego 1”, ale nie o logikę w tego typu filmach chodzi, a o naprawdę dobrą, emocjonującą zabawę.

KINO - Powrót aniołków**Niespodzianki na deptaku**

Już dziś Radio TAK, „Słowo Ludu” i Kinoplex zapraszają wszystkich chętnych do udziału w kolejnej edycji konkursu „Szukaj, a znajdziesz”. Wakacyjna zabawa rozpocznie się o godz. 14 na ul. Sienkiewicza przy restauracji McDonald's. Tym razem będzie można znaleźć zaproszenia na uroczystość otwarcia Kinoplexu. Do wygrania także sprzęt sportowy, gry komputerowe, przysmaki z McDonald's i wiele innych, atrakcyjnych niespodzianek, m.in. od „Słowa Ludu”.

Przypominamy, że zaproszenia do Kinoplexu można także zdobyć w Radiu TAK - szczegóły na częstotliwości 98,0 oraz 106,5 FM.

Festiwalowe koncerty

Igor Ojstrach, Eugene Indjic i operetka „Baron cygański”, to ostatnie akcenty IX Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego im. Krystyny Jamroz w Busku-Zdroju.

Dziś o godz. 20 w Domu Kultury wystąpi legenda światowej wiolinistyki - Igor Ojstrach, syn nie mniej sławnego skrzypka Dawida. Zagra Koncert skrzypcowy D-dur Piotra Czajkowskiego. Towarzyszyć mu będzie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Pomorskiej pod batutą Tadeusza Wojciechowskiego, która w drugiej części wieczoru wystąpi z IX Symfonią „Z Nowego Świata” Antoniego Dvoraka.

W sobotę w sanatorium „Marconi” o godz. 20 odbędzie się recital nadzwyczajny znakomitego pianisty Eugena Indjica. W programie znajdą się utwory J. Brahmsa, L. van Beethovena i F. Chopina.

Festiwal zakończy się w niedzielę w hali widowiskowo-sportowej o godz. 19 operetką „Baron cygański” J. Straussa w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego z Lublina.

XX Dni Bodzentyna

W sobotę i niedzielę w Bodzentynie odbędą się XX obchody Dni Bodzentyna. Program imprezy zapowiada się bardzo ciekawie. 5 lipca od godz. 14 zaplanowany jest program skierowany przede wszystkim do dzieci. Wśród licznych występów: „Z Bodzentyna do Opola” - konkurs piosenki dziecięcej, „Krasnoludki gościom” - debiut przedszkolaków, „Nasz wspólny domeczek” - teatrzyk, przewidziane też są rozmaite atrakcje w postaci konkursów, gier i zabaw przeprowadzonych pod patronatem m.in. Radia TAK, „Słowa Ludu” i sponsorów. W godzinach popołudniowych atrakcje dla wszystkich uczestników imprezy, bowiem o godz. 17.15 odbędzie się koncert „Goście Gospodarzom” orkiestry z Ferch w Niemczech, o 18.15 nastąpi oficjalne otwarcie XX Dni Bodzentyna, zaś później zabawa w towarzystwie zespołów Topsy Train, Kaliber 44 and Gutek, Caro Band. Dla najwytrwalszych w godz. 23-5 zorganizowane jest nocne wędkowanie. Niedziela upływać będzie na sportowo, ponieważ od godz. 10 do 16 trwać będzie Ogólnopolski Wyścig Kolarski o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Bodzentyn, program wieczorny uświetni Kabaret Stana Tutaja, grupa Happy End i zespół VOX, na zakończenie pokaz sztucznych ogni.

The Students w Zielińskiego

Już dziś w Ogrodzie Sztuk, kawiarni Pałacyk Zielińskiego od godz. 16 trwać będzie otwarta próba zespołu The Students, na której będzie można podpatrzeć pracę twórczą artystów. O godz. 20 odbędzie się koncert zespołu, na którym zagrają: Michał Zduniak - perkusja, Piotr Szkil - gitara, Marcin Gęborek - saksofon, Wojciech Zduniak - bas. Zespół będzie wykonywał znane i lubiane standardy jazzowe oraz własne kompozycje. Koncert ten jest rozpoczęciem letniej przyjaźni z jazzem w Ogrodzie Sztuk.

Koncert w Oblęgorku

5 lipca, w sobotę, o godz. 17 w pałacyku Sienkiewicza w Oblęgorku odbędzie się Koncert Chopinowski w wykonaniu Rosalind Cholmondeley (Prezes Towarzystwa Chopinowskiego w Londynie), upamiętniający 95-lecie utworzenia Muzeum Narodowego w Kielcach oraz 45 rocznicę powołania Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku.

Festyn z allozaurem

BALTÓW. W sobotę o godz. 16 obok przystani przy młynie rozpoczyna się wielki festyn połączony z nadaniem imienia allozaurowi, który stoi na placu.

Festyn rozpocznie się towarzyskim meczem piłki nożnej. O godz. 18 organizatorzy przewidzieli nadanie imienia allozaurowi, będzie to wręcz cały ceremoniał chrztu. O historii gadów sprzed 150 mln lat opowie prof. Gerard Gierliński. Podczas festynu będą występować zespoły artystyczne i kapele ludowe. Możliwe będą także przejazdy tratwami po Kamienniej (bilety po 9 zł i 7 zł). Po jedynckie osoby zabierane będą bezpośrednio z przystani Gierczakówka, grupy zbiorowe powinny wcześniej rezerwować miejsca w siedzibie Stowarzyszenia „Balt” (tel. 26 41 293). Wszyscy zmotoryzowani będą odwiezieni bryczkami do miejsca parkowania samochodów.

(an)

**WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA**

im. B. Markowskiego w Kielcach

Najlepsza uczelnia niepaństwowa w regionie wg rankingu tygodnika „Polityka”

zaprasza w roku akademickim 2003/2004 na następujące rodzaje i kierunki studiów:

EKONOMIA

studia magisterskie i licencjackie
studia uzupełniające magisterskie
1,5-letnie dla absolwentów wszystkich kierunków ekonomicznych
i 2-letnie dla absolwentów wszystkich kierunków nieekonomicznych

ZARZĄDZANIE I MARKETING

studia licencjackie i inżynierskie

ADMINISTRACJA

studia licencjackie

WZORNICTWO

studia licencjackie

STUDIA PODYPLOMOWE

Szczegółowe informacje dostępne są w siedzibie szkoły:

Kielce, ul. Peryferyjna 15, pokój 105

tel. (041) 331-74-10, fax (041) 368-51-29

e-mail: info@wsh-kielce.edu.pl; www.wsh-kielce.edu.pl

1 ZA 1 PROMOCJA

ogłoszenia
drobne

w
dowolnej
rubryce

Jeśli zamówicie Państwo 1 ogłoszenie drobne w dowolnym wydaniu „Słowa Ludu”, to otrzymacie 1 dodatkową **gratisową** emisję w wybranym przez siebie dniu.



Oferta dotyczy osób fizycznych zlecających ogłoszenia prywatne.

AUTO-MOTO

041/343-17-57. AUTOARMY. CENTRAL-
ZAMKI.

nt738

041/344-85-25, 36-222-35 MOTOART - au-
toczęści zachodnie, japońskie, koreańskie.
HURT. Detal. Kielce, Tarnowska 18.

nd705

041/345-16-29. BMW - oryginalne czę-
ści.

nt718

041/345-16-29. HURTOWNIA - autoczę-
ści zachodnie. MOTOMARKET, Jagielloń-
ska 23.

nt720

041/345-75-62. AUTO-GAZ, MONTAŻ,
RATY.

gb6971

KURSY PRAWA JAZDY
Rozpoczęcie: PON. g.17; SOB. g.10
Kat.B-500zł + Kat.A-175zł

szkoła jazdy ENIGMA
Kielce
Paderewskiego 14 tel. 343 11 80
www.enigma.home.pl

Kat.C-1000zł

041/362-00-29
AUTO NA GAZ
Kielce, Pakosz 53.
RATY.

nt757

AUTO - SZYBY. Kielce, 361-57-17.

ng691

AUTOARMY. 041/34-434-79.

nt750

AUTOSZYBY. „Autofenix” Kielce, Wrzoso-
wa 25, 041/361-61-71. Radom, Warszawska
115, tel./fax 048/333-27-00.

ng692

CZĘŚCI do samochodów
japońskich, koreańskich, BMW.
Sklep - hurtownia.

Kielce, Pakosz 53, 361-18-56.

ng698

INTER CARS SA. Dystrybucja czę-
ści do samochodów zachodnich. Kielce,
Wiejska 1, 041/344-23-73, 34-32-075.

nd708

OPONY, felgi, naprawa, renowacja
felg. Warszawska 170, 041/332-22-12.

nj368

PRZYCZEPY celne. 041/345-25-24.

gb6552

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW.
041/361-24-15, 0502-403-414.

gb6930

WYPOŻYCZALNIA samochodów.
041/345-42-10, 0605-441-448.

gb7108

WYPOŻYCZALNIA samochodów - nowe.
041/34-559-62, 0502-302-462.

nj369

BUDOWNICTWO

362-46-76 PARKIETY, mozaiki, schody, li-
stwy, kleje, lakiery. „Floor”, Kielce, Zagnań-
ska 232 (8-17).

nj370

OKNA TYTANOWE
Profil nowej generacji
Bezpieczniej, cieplej, ciszej
Grójec ul. Kozińskiego 1
C tel. 6647004; Odrzywót
ul. Praga 44 tel. 6718164

37%

125

0801 605 605
*szczegóły u Dealerów

AUTOMATYKA, bramy polskie, niemiec-
kie. BRAMSTAL, 041/331-49-62.

nt728

BLACHY dachówkowe, trapezowe T5-18,
(14 wzorów). Realizacja 1-8 godzin. BRAM-
STAL, 041/331-49-62.

nt726

BRAMY, automatyka, szlabany, drzwi.
041/366-46-52. NISKIE CENY

nt770

BRAMY, napędy. 041/366-19-17.

nn380

BRAMY. Ogrodzenia, Siatki. 041/346-46-93.

nt761

HORMANN.

Bramy, drzwi, napędy.

Kielce, Domaszowice 174F

041/342-84-32.

nd710

OKNA, drzwi, parapety. Adaptacja wnętrz
„Drokplast”, Kielce, Nowa 5. 041/361-88-52.

nd712

PARAPETY, schody, kominki - producent.
Jagiellońska 11. 041/345-42-01, 307-35-06.

nt740

PARKIET, mozaika, kleje. Sprzedaż - ukła-
danie. Łazy 37, 345-44-84.

nd713

PRODUCENT:

- deska podłogowa
- boazeria
- schody
- parapety. 041/254-10-20.

ng697

ZABUDOWY balkonów. 041/362-05-48.

gb7429

KUPNO

MAKULATURA, folia, złom. „Sinoma”, Kielce
ul. Poniatowskiego 27, Zagnańska 232, Za-
gnańska 46, 041/344-10-03; Skarżysko-Ka-
mienna ul. Rejowska 65, 041/251-10-66, Piń-
czów, ul. Nowowiejska 39.

kb3454

LOKALE

041/344-53-62 Agencja Nieruchomości
INTERLOCUM.

nt742

041/344-63-63 EUROLOCUM - od 1984,
Sienkiewicza 9.

ng696

AD-DRAŁOWSKI, 041/368-24-34.
www.dragowski.kielce.pl

nn383

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe, Kielce
- Orkana. 368-50-99, 0609-461-658.

gb7358

DO wynajęcia mieszkanie, 35 mkw.
041/342-59-35.

gb7409

DO wynajęcia mieszkanie. 041/361-82-36.

gb7415

GARAŻ do wynajęcia. 041/344-63-06.

gb7432

LOKAL handlowy do wynajęcia, pow.
2x50 mkw., Kielce, ul. Bodzentyńska 13, tel.
0692-08-37-59.

gb7381

MIESZKANIE 37 mkw., lp., pokój, kup-
nia, beczynszowe - tanio sprzedam. Kielce
Chęcińskie 0692-256-100.

gb74

MIESZKANIE 55 mkw., lp., 2 pokoje, kup-
nia, beczynszowe - tanio sprzedam. Kielce
Chęcińskie 0692-256-100.

gb74

MIESZKANIE 93 mkw., lp., 4 pokoje, kup-
nia, beczynszowe - tanio sprzedam. Kielce
Chęcińskie 0692-256-100.

gb74

MIESZKANIE do wynajęcia, 32 mkw.
041/357-33-77.

gb74

ODSTĄPIĘ lokal przy salonie fryzjerskim
Sienkiewicza. 0607-940-404.

gb74

ODSTĄPIĘ prosperującą gastronomię
041/345-13-00, po 20.00.

gb74

PILNIE odsprzedam kawiarnię. 041/345-84-
369-82-85.

gb74

POSZUKUJĘ domu do wynajęcia (4
pokoje) w Kielcach lub okolicy. 041/36-47-8
od pn. do pt. w godz. 9.00 - 16.00

kb38

RSM Armatury 041/361-01-38 wynaj-
mie: Krysztalowa 4 - 30,80 mkw., 64,50
mkw., 70 mkw., 111 mkw.; Karłowicko-
wskiego 20 - 47 mkw., 127 mkw., Szkolna 36 - 38
mkw., parter.

gb737

SPRZEDAM mieszkanie 32 mkw.
centrum, cena 58.000. 0602/684-81
041/362-93-97

gb73

STANCJA. 041/343-04-52

gb74

budo przem KIELCE, ul. Skrzetlewska 55
tel. 345-59-71, 346-03-41

BETON

♦ TRANSPORT BETONU - POMPA
♦ BŁOCZKI BETONOWE

TOWAROWY

ELbudEX Specjalista
w systemach dociepleń

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH**

- doradztwo, wykonawstwo
- kleje do glazur
- materiały wykończenia wnętrz
- akcesoria do płyt gipsowo-kartonowych
- płyta gipsowo-kartonowa
- wełna mineralna, styropian

SYSTEMY DOCIEPLEŃ

Wzwyż z otwarciem nowej siedziby ATRAKCYJNE RABATY!!!

Kielce, ul. Skrzetlewska 17, tel. 332-88-60 do 62
Wiśniówka (Biuro Handlowe) tel. 301-16-37
Piekoszów, ul. Wolności 2, tel. 30-62-114

DANTY WŁAMANIOWE
GERDA
Już od 990 000
SALON FIRMOWY

Kielce, ul. Paska 6, (os. Kochanowskiego). 041/362-91-00

Technika
Wentylacyjno-Klimatyzacyjna

LiG

- Wentylatory
- Klimatyzatory
- Kurtyny powietrzne
- Akcesoria wentylacyjne
- Anemostaty i kratki
- Odkurzacz centralny
- Przewody wentylacyjne

Codziennie 9.00 - 17.00
25-522 Kielce, ul. Nowy Świat 48/2, tel./fax (041) 343-18-26

BLACHY (SZWEDZKIE)
DACHOWE
SIDING
PODSUFITKI
(wszystkie kolory)

PANELE

- RYNNY ALUMINIOWE
- PARAPETY ALUMINIOWE
- KAMIEŃ ELEWACYJNY

Sprzedaż, MONTAŻ, Raty, Transport

„U.S.-POL” Kielce
ul. Żniwna 3, 342-52-32,
ul. Ściegiennego 280A, 361-63-88

Z tym ogłoszeniem rabat 7%

MAGAZYN NUMER 22

MEDYCYNĄ

BEZWIERTŁOWE, bezbolesne leczenie
zębów. STOMATOLOGIA, Beata Gwara.
041/368-74-92. nt707

BIOENERGOTERAPIA. 041/368-77-81.
gb6383

GINEKOLOG - leczenia, zabiegi. Łódź
0602-385-083. kb3554

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi, najtaniej.
Tel. 0601/38-09-58 ws320

GINEKOLOG, zabiegi. 0605/551-930
kb3301

GINEKOLOGIA - doświadczeni specjaliści.
0604/671-538 ws319

NAUKA

041/344-11-55
„OMEGA” - SZKOŁY
POLICEALNE:
• KOSMETYCZKA,
• PROJEKTANT MODY
• INSPEKTOR BHP
SREDNIE:
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
2-letnie po ZSZ
2,5-letnie po Gimnazjum
lub ośmioklasowej Szkole Podstawowej
Warszawska 34/511. nd700

041/344-11-55
OMEGA
POLICEALNE STUDIUM
FARMACEUTYCZNE
(najstarsze w regionie)
Warszawska 34/511
www.lce-omega.edu.pl. nd701

041/345-85-88 „PROMOTOR”
Kielce
Piwnika-Ponurego 49
POLICEALNE:
- Farmacja,
- Turystyka,
- Administracja,
- Telekomunikacja,
- Bankowość,
- Rachunkowość - Finanse.
TECHNIKA:
- Samochodowe,
- Fryzjerskie,
- Budowlane,
- Żywności Zbiorowego
LICEUM:
- Ekonomiczne,
- Handlowe,
- Ogólnokształcące
(2-, 2,5-letnie). nt752

041/361-83-00. Studium Informatyki - za-
oczne. gb7266

ALFA: Szkoła Detektywów, Studium BHP,
Liceum Ogólnokształcące. 041/34-30-431.
gb7101

BUDOWLANKA
KIELECKIE CENTRUM KSZTAŁCENIA
Kielce,
Jagiellońska 90
041/34-616-00.
ZAOCZNE:
SZKOŁY POLICEALNE:
• ochrona osób i mienia
• rachunkowość,
• hotelarstwo,
• administracja,
• informatyka,
• budownictwo,
• urządzenia sanitarne,
• energoelektronika. nt734

BUDOWLANKA
Kielce,
Jagiellońska 90
041/34-616-00.
ZAOCZNE
TECHNIKUM
• Budowlane,
• Urządzeń Sanitarnych,
• Drzewne,
• Samochodowe,
• Mechaniczne,
• Elektryczne,
• Żywności Zbiorowego,
• Handlowe.
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
ZASADNICZE SZKOŁY ZAWODOWE. nt736

CK AWANS - zaoczne szkoły dla doro-
słych: ZSZ, licea, technika, policealne. Kiel-
ce, 344-57-88, Busko Zdrój, 378-69-39.
nt712

CKB „ZGODA”
Kielce, Zgoda 31.
041/361-44-11
TECHNIKA
- budownictwo ogólne
- urządzenia sanitarne
- drzewne
- leśne
(specjalność
technik leśnik)
- odzieżowe
- fryzjerskie
ZASADNICZE
SZKOŁY ZAWODOWE. nt746

CKB „ZGODA”
Kielce, Zgoda 31.
041/361-44-11
POLICEALNE
- projektowanie
architektoniczne
- budownictwo
ogólne
- geodeta
- drogi - mosty
- ochrona środowiska
- administracja
- BHP (1 rok)
LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE. nt748

COMPUTEX - wakacyjne kursy kompute-
rowe. 041/344-32-02. nt715

EDUKATOR - zaoczne studium: informa-
tyczne, BHP, administracji. 041/368-07-66.
nt717

KURSY WAKACYJNE
ANGIELSKI
- NIEMIECKI
- FRANCUSKI
- WŁOSKI
- ROSYJSKI
„WORLD OPEN”
Szkoła Języków Obcych
Kielce,
Źródłowa 19
041/343-13-16 nt730

MARKSOFT - kursy komputerowe.
041/343-12-52. nt773

POLICEALNA Szkoła „COBRA”: technik
ochrony, detektyw, ratownik medyczny, in-
formatyk. Praca w czasie nauki. Promocja:
50% taniej dla pierwszych 20 osób! Jędrze-
jów: 0600/821-208, Kielce, 0608/463-461.
kb3407

POLICEALNA Szkoła Detektywów i Pra-
cowników Ochrony. Promocja! Kielce, Gaga-
rina 3. 362-58-09, www.ochikara.pl. ng688

SZKOŁA Detektywów i Pracowników
Ochrony „Ochroniarz” - nabór, uprawnienia
publiczne - siłownia - basen - paintball - ubez-
pieczenie w czesnym. Kielce, Kościuszki 5,
041/344-17-39. nt713

SZKOŁA SŁUŻB SOCJALNYCH: - pra-
cownik socjalny, - asystent osoby niepeł-
nosprawnej. SPECJALIZACJE I, II stop-
nia w pracy socjalnej. Kielce, Żytnia 1.
041/366-03-79. nt709

WOLNE MIEJSCA w szkołach dla młodzie-
ży: Liceum Profilowane, Technikum, ZSZ
(klasy wielozawodowe). Kielce, Kozia 10B,
041/344-38-41. nt711

ZESPÓŁ Szkół Mechaniczno-Ekonomicz-
nych, Wydział dla Dorosłych, Kielce, Jagiel-
lońska 32 ogłasza przyjęcia do 3-letniego
Technikum Samochodowego - Wydział Wie-
czorowy i Zaoczny. Nauka jest bezpłatna!
041/345-28-29. gb7309

MATRYMONIALNE

RAZEM w Kielcach, ul. Czarnowska 22,
343-43-53, www.razem.com.pl. gb7126

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działki 900 - 1600 mkw.,
na nowo powstającym osiedlu domków - Ry-
koszyn. 041/306-22-44. gb7370

SPRZEDAM działkę budowlaną, 2000 mkw
w Jędrzejowie, uzbrojona. 041/368-36-46,
0692-122-201. gb7406

SPRZEDAM segment - Podkarczówka,
041/366-28-77. gb7353

SPRZEDAŻ

041/343-18-81 SIATKI plastikowe, metalo-
we, ogrodzeniowe, sto wzorów. ng695

CINQUECENTO (1996). 041/361-94-95.
gb7386

MITSUBISHI LANCER 1.8D, (1987),
bordo metalik, hak, alufelgi, zadbane.
041/368-12-82, 0608-788-960. gb7433

OPEL Astra 1.6, biały, 1992, 12.000.
041/361-66-59, 0605-556-323. gb7379

OPEL Astra II kombi (comfort), 2000r.
041/369-77-90, 0602-705-991. gb7314

ROWER Merida Drifter SX + wyposażenie,
wysokość ramy 18", stan b.dobry, gwaran-
cja. 041/386-45-97. gb7378

SIATKI - producent. 041/344-71-93.

gb6928

SKODA Felicia combi 1,3 (1996/1997),
czerwona, I właściciel, serwisowana, stan b.
dobry. 0606-34-83-83. gb7385

SKRZYNKI plastikowe, owocowo-warzy-
we. 0601/626-505, 054/413-15-65. kb3634

SOLARIA. 0604/659-416. kb3629

SPRZEDAM cinquecento 700 (1997 r.), zie-
lony metalik, 7800. Tel. 041/378-25-26, kom.
0607-583-574. tb95

VW Passat kombi, 1,9D, 1993r. 0692-954-257.
gb7431

OŚRODEK EGZAMINACYJNY ITS
„MARKUS”
KIELCE

PROWADZI SZKOLENIA
NA CERTYFIKAT
DLA PRZEWÓZNIKÓW:

* TAXI, BUS
* PRZEWÓZ OSÓB - KRAJOWY
I MIĘDZYNARODOWY
* PRZEWÓZ RZECZY - KRAJOWY
I MIĘDZYNARODOWY
* ADR - MATERIAŁY
NIEBEZPIECZNE
* KURSY PRAWA JAZDY
KAT. A, B, C, D

ROZP. 5.VII., godz. 9
EGZAMIN W KIELCACH

ZAPISY: Kielce, ul. Czarnowska 22
(budynek Polmozbytu),
tel. (041) 366-05-80, 0604 499-274.

EKO FIBER®
Isolering
Skuteczne, ekologiczne ocieplanie i wygłuszenie
ścian, dachów i stropodachów wykonuje
PW „GAMMA” Sp. z o.o.
25-414 Kielce, ul. Warszawska 430a,
tel./fax 041 362 61 08, tel. 041 331 28 16, 0605-312-716
www.gamma.hg.pl e-mail: pw_gamma@wp.pl

STOMATOLOGIA IWONY KOŁOMAŃSKIEJ
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
♦ stomatologia zachowawcza dzieci i dorosłych
♦ komputerowy system bezbolesnego znieczulenia
♦ sedacja wziewna - leczenie w „gazie rozweselającym”
♦ ORTODONCJA, ♦ PROFILAKTYKA
♦ CHIRURGIA, ♦ IMPLANTOLOGIA ♦ RTG
♦ PROTETYKA, ♦ LASEROTERAPIA 681/NK
Kielce, ul. Warszawska 154, tel. 331-97-43, 362-77-25 (pn.-pt. 9-19, sob. 9-14)

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
ODDZIAŁ REGIONALNY w KIELCACH
Kielce, ul. Sienkiewicza 19, tel./fax (041) 344-65-41, 344-63-50, 344-95-81
Zezwolenie MEN - DNS2-400/NKJO/97/RR (j. angielski), DN1-400-33/99/RR (j. niemiecki).

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych
JĘZYK ANGIELSKI
JĘZYK NIEMIECKI
LICENCJAT sygnowany przez Uniwersytet Marii Curie-
Skłodowskiej w Lublinie. Możliwość podjęcia studiów
magisterskich na dowolnie wybranym uniwersytecie.
Studia odbywają się: - w systemie dziennym (poniedziałek - piątek),
- wieczorowym: 1) weekendowe: soboty, niedziele, 2) w dni powszednie:
(3 razy w tygodniu - godziny popołudniowe).
Czesne: - studia dzienne: 3.500 zł (płatne w 8 ratach) - studia wieczo-
rowe: 3.200 zł (płatne w 8 ratach), wpisowe (jednorazowo) - 500 zł.
Sposób rekrutacji: EGZAMINY WSTĘPNE 10 i 11 lipca 2003 r.
(pisemny test i egzamin ustny).
Osoby, które zdały egzamin na filologię angielską lub filologię germańską
na uniwersytetach lub w kolegiach publicznych i nie zostały przyjęte z braku miejsc,
a także osoby, które posiadają certyfikat pierwszego stopnia z oceną B i wyższą
będą przyjęte bez egzaminu.
ROK ZERO dla osób pragnących rozpocząć studia w NNKJO i uzyskać kwa-
lifikacje do nauczania języka angielskiego i niemieckiego w nauczaniu wczesno-
szkolnym. Zaliczenie Roku Zero zwalnia z egzaminu wstępnego do Kolegium.

KURS PRAWA JAZDY
KAT. A B C-E
ANIOŁY CHUDY (4 tyg.)
KURS WAKACYJNY
7.VII (g. 10) 9.VII (g. 16)
6 DNI w 4 TYG.
Ceny: A - 250 zł,
B - 550 zł, C - 999 zł
Zesp. Szkół Mech. Kielce
ul. Jagiellońska 32, p. 20
366-08-62, 0-602-299-279
Dla uczniów i studentów zniżki!
I jazda dodatkowa gratis!
PLAC MANEWROWY
w centrum miasta
MAGAZYN NUMER 2294

DACHY CEDBUD
ORYGINALNE BLACHY SZWEDZKIE
Lindab
CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001
BLACHODACHÓWKI
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE
ODDZIAŁY:
Zagrody 54D, k/Nowin, tel 366-75-50
Biłcza, ul. Kielecka 6, tel 312-87-83
Radom, ul. Warszawska 87, tel. 385-13-10

KOSMETYKA

MASAŻE - 041/368-92-50, 0609-224-178.

gb7404

RÓŻNE

MISIUDA Katarzyna - wszelkie porady dot. psów. 041/34-224-99.

gb7055

SKUPIĘ wierzitelności AHG Żeliszawice, tel. 0607-669-601, 0607-923-111.

kb3581

USŁUGI

041/302-19-19 - NAPRAWA telewizorów.

gb7411

041/369-72-86

0600-959-969

ANTENY

ELEKTRYKA

DOMOFONY

ALARMY

INSTALACJE

SERWISOWANIE!!!

nt753

AUTOMATYCZNE pralki, Rybak - 041/369-82-22.

gb7263

AUTOMATYCZNE pralki, lodówki. 041/331-53-20.

gb7374

CYKLINOWANIA - lakierowanie - 346-20-18.

gb7419

CYKLINOWANIA, lakierowanie - 041/346-41-33.

gb7396

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 041/361-68-23.

gb7036

CYKLINOWANIE. 041/312-74-00.

gb7394

CYKLINOWANIE. 041/345-98-10.

gb7395

CYKLINOWANIE. 041/369-88-99, 0605-989-558.

gb7436

CZYSZCZENIA DYWANÓW. 041/331-45-56.

gb7269

CZYSZCZENIE automatem dywanów. 041/362-19-07.

gb7438

GLAZURA - hydraulika - panele. 041/362-53-70.

gb7421

GLAZURA, hydraulika, remonty. 041/346-44-49.

gb7391

HYDRAULICZNO - GAZOWE, przeglądy, próby szczelności. 041/361-86-32, 0603-858-615.

gb7400

HYDRAULIKA. 041/362-17-89, 0609-777-173.

gb6534

KOPARKAMI różnymi + Taty. 041/344-09-23, 0604-146-853.

gb7424

KRYCIE - więzby. 041/344-60-80, 0696-103-666.

gb7403

L-GOLD - czysto. Malowanie. Tapetowanie. Panele. Rgips. 041/368-36-66.

nt755

MALOWANIA - gładź - natrysk. 041/34-28-089.

gb7380

MALOWANIA - gładź - gips-karton - tapeta. 041/362-68-92, 0501-626-315.

gb7420

MALOWANIE, gładź, tapeta, g/k, panele, remonty. 041/345-98-91.

gb7390

MALOWANIE, tapetowanie. 041/362-43-60.

gb7414

MEBLE kuchenne - solidnie. 041/366-19-68.

gb6829

NAPRAWA pralek. 041/332-37-46.

gb6921

OCIEPLENIA, tanio. 0501-398-974, 041/35-35-294 wieczorem.

gb7376

R-O-L-E-T-Y
ANTYWŁAMANIOWE
ROLETKI
TEKSTYLNE
MARKIZY
WERTIKALE
MOSKITIERY
PRODUCENT
ALUTECHNIKA
Paderewskiego 3
041/343-07-03.

nt724

ROLETKI, żaluzje. 041/331-31-62, 0501-725-421.

gb7258

ROLOKASETY, MOSKITIERY: zwiżane, ramkowe. PROMOCJA! Markizy, roletki tekstylne, wertykale, żaluzje, okna. Hurtownia Materiałów Wertykalnych „WMK”, Leszczyńska 1, 041/368-00-32, 041/344-14-80, fax 344-33-77.

nt763

ROLETY ANTYWŁAM.

ALUTECHNIKA, Paderewskiego 3, 343-07-04.

nt722

ROLET - 041/362-03-67, 0691-860-680. JUŻ OD 165 zł/mkw. z montażem.

ng699

WMK, Leszczyńska 1, 041/368-00-32.

nt765

OPRAWA OBRAZÓW

WOJSKA POLSKIEGO 27, 041/361-36-61.

gb7299

DAM PRACĘ

BIURO Reklam i Ogłoszeń „Słowa Ludu” poszukuje PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH w Kielcach, na umowę - zlecenie. Oferty pisemne nr 127/at, kierować do BRIO „SL”, ul. Wesola 47/49.

at127

CHAŁUPNICTWO (długopisy). 034/317-93-11

kb3665

KAMIENIARZA. 041/361-27-04.

gb7425

NOWO otwarty oddział firmy zatrudni. 041/343-43-30.

nc642

PILNIE do pracy domowej! Duże wydawnictwo, konkretna umowa. 0606/378-938

kb3652

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. 0501/664-419

kb3635

PRZYJME technika dentystycznego pracy w metalu lub akrylu. 041/346-08-...

PRZYUCZĘ do zawodu. 041/368-22-...

RZETELNYM, domową pracę, 900... sięcznie. Umowa. 0602/39-49-31

SKŁADANIE długopisów. 0606/95-79-...

USA - loteria wizowa. (42)659-77-... www.konsul.pl

ZATRUDNIĘ dziewczyny z zakwaterowaniem, tel. 693-655-143.

ZEZWOLENIA - praca, ZEA, RPA... inne. „Personel” 075/717-40-37

ZWROT podatku z pracy - Niemcy, Europa Zachodnia. 071/385-20-18.

WIDEOFILMOWANIE

STUDIO ŚLUBNE „FASCINATING” 041/368-52-72.

VIDEO-FOTO (cyfrowo). 041/361-65-315-25-19.

VIDEOKIELCE. 041/34-560-72, 602-666-...

TOWARZYSKIE

ABI 0600-114-067.

ANETA. 0694-171-412.

Świadczymy usługi w zakresie

AKTUALNEJ INFORMACJI GOSPODARSTWA

• udzielanie informacji o działalności firm za pośrednictwem ogólnopolskiego numeru telefonu 94-77.

• udzielanie informacji o reklamach zamieszczonych w czasopiśmie regionalnym.

• sporządzanie wykazów branżowych.

• sporządzanie baz danych firm;

PRZEGŁADU PRASY:

• informacje o przetargach i zleceniach na dostawy, usługi oraz wykonawstwo.

• informacje o firmach wygrywających przetargi.

• artykuły o wybranej tematyce;

DIRECT MARKETINGU:

• bazy danych.

• telemarketing

• direct i e-mailing

94-77

Informacja Gospodarcza

Telefoniczna Agencja Informacyjna

KIELECKA SZKOŁA JAZDY

KURS PRAWA JAZDY

AB

Dopódnioowy - 11.VII (g-8)

Popódnioowy - 11.VII (g-8)

CD C+E NACZEPA

Sob. - niedz. 12.VII (g-13)

UWAGA! RABAT dla uczniów i studentów

Żytnia 1 (Hala Wid-Sport)

361-18-97

366-03-79

MAGAZYN NUMER 22

 **nowoczesne leczenie przyzębia**
przyjazne leczenie dzieci
zabiegi w narkozie
chirurgia laserowa
implantologia

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA „MOTO-MED”
Kielce, ul. Słoneczna 1. tel 345-11-47 (pn.-pt. 8-20, sob. 8-14)

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
ODDZIAŁ REGIONALNY w KIELCACH
ul. Sienkiewicza 19, tel./fax (041) 344-65-41, 344-63-50, 344-95-81

POLICEALNEGO STUDIUM RATOWNICTWA MEDYCZNEGO
w Kielcach i w Busku Zdroju

Szkoła umożliwia zdobycie atrakcyjnego i poszukiwanego na rynku zawodu. **Nauka trwa 4 semestry.** Rozpoczęcie nauki: wrzesień 2003 r. - zajęcia dydaktyczne, zajęcia praktyczne, praktyki zawodowe.
Uzyskany tytuł: RATOWNIK MEDYCZNY.
Warunki przyjęcia: ukończona szkoła średnia, zaświadczenie lekarskie, umiejętność pływania, 3 fotografie, dobra kondycja fizyczna.

POLICEALNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO
o kierunku **INFORMATYKA** (zaocznie)
specjalność: **GRAFIKA KOMPUTEROWA**

Uzyskany tytuł - **TECHNIK INFORMATYK.** Nowoczesne pracownie, atrakcyjny program. Liczba miejsc ograniczona.

Niepublicznego LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO DLA DOROSŁYCH
na podbudowie szkoły zasadniczej - 6 semestrów

Oferujemy doświadczoną kadrę wykładowców, nowoczesną bazę dydaktyczną, rozszerzony program informatyki.

Nauka rozpoczyna się 10 września 2003 r.

PCV, DREWNO, ALUMINIUM
OKNA
VEKA
PARAPETY WEWNĘTRZNE I ZEWN.
ELMIX-Kielce, ul. Grunwaldzka 28, tel. 347-08-80
DRZWI
JAZDA KONNA GRATIS
ANTYWŁAMANIOWE I WEWNĘTRZNE

10 LAT - FIRMY AKPOL
100 tys. Klientów

NIEMIECKIE OKNA
PCV - 034
550 zł + VAT
ODBIÓR NATYCHMIASTOWY
SUPEROKNA URZĘDOWSKI - MAHOŃ
OKNA - DRZWI STOLBUD WŁOSZCZOWA
DRZWI STALOWE DO MIESZKAŃ 10 KOLORÓW
AKPOL ADRESY
Kielce, ul. Bat. Chłopskich 77, tel. 345-71-91, 345-54-27
ul. Paderewskiego 55 (ZDZ), tel. 344-21-29
ul. Źródlowa 18, tel. 344-66-62
Końskie, ul. Kielecka 3, tel. 372-32-92
Jędrzejów, ul. Strażacka 5, tel. 386-20-01
TRANSPORT - RATY - MONTAŻ

POKRYCIA DACHOWE
BLACHODACHÓWKA PRUSZYŃSKI
17,99 zł/m kw. brutto
superceny
KIELCE - AKPOL
ul. Batalionów Chłopskich 77
tel. 346-27-67
0602 109-871
NOWY SALON ZDZ OKNA - DRZWI
ul. Paderewskiego 55
tel. 344-21-29
- upominki - AKPOL

KIELECKA SZKOŁA JAZDY
KURS PRAWA JAZDY
AB
Dopódnioowy - 11.VII (g-8)
Popódnioowy - 11.VII (g-8)
CD C+E NACZEPA
Sob. - niedz. 12.VII (g-13)
UWAGA! RABAT dla uczniów i studentów
Żytnia 1 (Hala Wid-Sport)
361-18-97
366-03-79
MAGAZYN NUMER 22



Wyższa Szkoła Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim

*Najlepsza uczelnia niepaństwowa w regionie
wg rankingu „Wprost” z 2001 r., 2002 r. i 2003 r.*

Prowadzi rekrutacje na studia licencjackie (dzienne i zaoczne):

EKONOMIA

specjalności:

+ menedżerska + prawo w gospodarce + informatyka w biznesie
+ integracja europejska + samorząd terytorialny

PEDAGOGIKA

specjalności:

+ opiekuńcza i rewalidacyjna + opiekuńcza i administracja oświatowa
+ socjalna i lecznicza + organizacji i kształcenia zespołów pracowniczych
+ resocjalizacyjna i profilaktyka uzależnień + krajoznawstwa i usług
turystycznych + wczesnoszkolna z nauczaniem języka angielskiego
+ pomocy psychologiczno-pedagogicznej z socjoterapią

INFORMATYKA

specjalności:

+ projektowanie i administracja systemów informatycznych
+ technologie internetowe

POLITOLOGIA

specjalności:

+ samorząd terytorialny + integracja europejska + polityka informa-
cyjna i dziennikarstwo prasowe + lokalna polityka bezpieczeństwa

FIZJOTERAPIA

+ dzienny i wieczorowy

Na kierunku ekonomia WSBiP prowadzi własne uzupełniające STUDIA MAGISTERSKIE, na pozostałych kierunkach (na miejscu w Ostrowcu Św.) prowadzone przez inne uczelnie na zasadzie porozumień z WSBiP. Stypendia dla niezamożnych studentów. Internet dla wszystkich studentów (posiadamy kawiarenkę internetową) Możliwość uzyskania certyfikatów językowych (język angielski, francuski, niemiecki). Baza socjalna i dydaktyczna o łącznej powierzchni 15700 m kw. a w niej m.in. biblioteka z dwiema czytelniami, 100 komputerów ze stałym łączem internetowym, dwa kluby studenckie, akademik. Równe szanse dla wszystkich - przyjmujemy bez egzaminów wstępnych.



Przystępne kwoty czesnego, korzystny system ratalny jego wpłat.

UWAGA! PROMOCJA CZESNEGO! obniżka 10%
na kierunku informatyka i ekonomia dla kandydatów,
którzy złożą swoje dokumenty do 31 lipca 2003 r.

Punkt Inf. Blok A, ul. Akademicka 12, Ostrowiec Św.

e-mail: info@wsbip.edu.pl, www.wsbip.edu.pl

Tel. (041) 263-21-10, 266-49-94



NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH w Ostrowcu Świętokrzyskim

NKJO, utworzone pod patronatem WSBiP w Ostrowcu Św. na podstawie decyzji MEN z dn. 21.06.2000 r.

JĘZYK ANGIELSKI

(nadzór naukowy Uniwersytet Jagielloński)

JĘZYK NIEMIECKI

(nadzór naukowy Uniwersytet Rzeszowski)

Tryb studiów: dzienny, wieczorowy, zaoczny. Rekrutacja: rozmowa kwalifikacyjna 1, 2.07.2003 r. z rozmowy kwalifikacyjnej zwolnione są osoby posiadające First Certificate (A lub B), ICC STAGE 2, ZERTYFICAT DEUTSCH, laureaci konkursu organizowanego przez NKJO w Ostrowcu Św., słuchacze kursu przygotowawczego organizowanego przez NKJO w Ostrowcu Św. Oferujemy atrakcyjne kwoty czesnego (z możliwością rozłożenia na raty).

Szczegółowe informacje Punkt Rekrutacyjny: ul. Akademicka 12

Tel. /0-41/ 263-21-10, 266-69-73; e-mail: nkjo@wsbip.edu.pl

SPRINTEM

Serena w finale

Broniąca tytułu, Amerykanka Serena Williams została pierwszą finalistką turnieju tenisowego na trawiastych kortach w Wimbledonie, pokonując Belgijkę Justine Henin-Hardenne 6:3, 6:2.

Wyniki pojedynków ćwierćfinałowych gry pojedynczej mężczyzn: Roger Federer - Sjeng Schalken 6:3, 6:4, 6:4; Andy Roddick - Jonas Björkman (Szwecja) 6:4, 6:2, 6:4; Sebastien Grosjean - Tim Henman 7:6 (10-8), 3:6, 6:3, 6:4; Mark Philippoussis - Alexander Popp 4:6, 4:6, 6:3, 6:3, 8:6.

Rzasa do Belgradu

Polski piłkarz Tomasz Rzasa, który występował ostatnio w Feyenoordzie Rotterdam, podpisał w czwartek kontrakt z mistrzem Serbii i Czarnogóry - Partizanem Belgrad.

Będzie rewanż Lewis - Kliczko

Bokserski mistrz świata wagi ciężkiej organizacji WBC Brytyjczyk Lenox Lewis zaakceptował rewanżową walkę z Ukraińcem Witalijem Kliczko, którego pokonał przez nokaut techniczny 22 czerwca. Pojedynek miałby się odbyć 6 grudnia.

Korea chce igrzysk

Mimo porażki w wyborach gospodarza Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2010 roku Korea Południowa zapewnia, że nie rezygnuje z chęci goszczenia u siebie największej imprezy sportowej na świecie za 11 lat. (PAP)

TELEKIBIC

TV KRAKÓW: 22.15 Kolarstwo szosowe: Wyścig „Solidarność” i Olimpijczyków.

EUROSPORT: 17.00 Piłka nożna - mecz towarzyski: UNICEF - Reszta Świata, 19.00 Kolarstwo: Tour de France - zapowiedź.

POLSAT SPORT: 14.00 Tenis ziemny: Turniej Wimbledon 2003 - półfinały gry pojedynczej mężczyzn.

DSF: 15.30 i 17.05 Formuła 1: Grand Prix Francji w Magny-Cours - trening, 18.30 Tenis ziemny: Turniej Wimbledon 2003 - półfinały gry pojedynczej mężczyzn, 20.00 Lekkoatletyka: Mityng Golden League w Paryżu.

XIV Wyścig „Solidarność” i Olimpijczyków

Brożyna liderem!



Kielczanin Tomasz Brożyna został wczoraj liderem XIV Międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Solidarność” i Olimpijczyków.

Zawodnik grupy CCC Polska zwyciężył wczoraj na trasie trzeciego etapu tej imprezy, długości 180,2 km z Pszczyny do Bielska-Białej.

Tomasz Brożyna okazał się najszybszy z trójki kolarzy, którzy pokonywali trzy rundy na ulicach Bielska-Białej. Decydująca o losach etapu miała miejsca na ok. 100 kilometrów przed metą - w 12-osobowej czołówce znalazła się trójka kieleckich kolarzy Tomasz Brożyna, Zbigniew Piątek oraz Kazimierz Stafiej. Potem samotnej ucieczki próbował Przemysław Niemiec z Grupy Amore Vita. Na około 70 km przed metą dołączyli do niego Tomasz Brożyna, Aleksander Klimienko oraz Bartosz Huzarski z grupy Mróz. Przed samym wjazdem na ulice Bielska z tej czwórki odpadł Huzarski. Na finiszu najszybszy okazał się Brożyna, który wyprzedził Klimienkę oraz Niemca i dzięki dwunastosekundowej przewadze, jaką uzyskała nad peletonem, został nowym liderem wyścigu.

- Bardzo cieszę się ze zwycięstwa w Bielsku. To był dość trudny



Tomasz Brożyna pojedzie dziś w koszulce lidera wyścigu „Solidarność”

selektywny etap z kilkoma ciężkimi podjazdami. Sytuacja na trasie ułożyła się dla mnie bardzo korzystnie. Gdy we trzech pokonywaliśmy rundy, wiedziałem, że mam duże szanse na zwycięstwo. Zaatakowałem około 300 metrów przed metą i ta taktyka okazała się skuteczna. Do końcowego zwycięstwa w wyścigu droga jeszcze bardzo daleka. Już w piątek czeka nas bardzo trudny etap z Rabki do Jasła, długości

blisko 230 km, a przecież przed nami jeszcze sobotnia jazda na czas w Dębicy. Ostateczne rozstrzygnięcia na pewno więc jeszcze przed nami, choć nie ukrywam, że mam wielki apetyt na odniesienie zwycięstwa w całym wyścigu - powiedział nam tuż po zakończeniu wczorajszego etapu Tomasz Brożyna.

W klasyfikacji generalnej wyścigu Brożyna o 6 sek. wyprzedza Klimienkę i o 7 sek. Niemca. (wid)

„Margo” wśród gwiazd



Małgorzata Dydek po raz pierwszy w historii swoich występów w zawodowej lidze koszykarskiej WNBA wystąpi w Meczu Gwiazd.

Popularna „Margo” została wybrana do składu zespołu Zachodu przez trenerów. Mecz ma się odbyć 12 lipca w Nowym Jorku.

W pierwszych piątkach internetowymi głosami kibiców znalazły się: Sheryl Swoopes, Tina Thompson, Lisa Leslie, Sue Bird i Cynthia Cooper (Zachód) oraz Chamique Holdscław, Tamika Catchings, Tari Phillips, Teresa Weatherspoon i Dawn Staley (Wschód).

Dydek występuje za oceanem od sezonu 1998 od początku w Utah Starzz, a po przeniesieniu tej drużyny w San Antonio Silver Star.

(PAP)

Archanioł czy farsa?



Menedżer Bayernu Monachium Uli Hoeness nazwał „farsą” przejście Davida Beckhama do madryckiego Realu. Komentarze prasy hiszpańskiej są o wiele bardziej pozytywne.

Kapitan reprezentacji Anglii został oficjalnie powitany w Realu Madryt w środę. Uli Hoeness nazwał to wydarzenie „farsą, jakiej jeszcze nigdy nie widział”.

Hoeness skrytykował także decyzję władz hiszpańskiego klubu o zastąpieniu dotychczasowego trenera Realu Vincente del Bosque przez Carlosa Quierozę. - Pozybyli się trenera tylko dlatego, że nie był przyjazny mediom, chociaż dobrze spełniał swe obowiązki - uważa menedżer Bayernu.

Tymczasem w prasie hiszpańskiej wciąż pojawiają się peany na cześć Beckhama. Dziennik „El Mundo” nazwał Anglika „archaniołem, który pojawił się w promieniach boskiego światła”.

Beckham zagra z drużyną „Królewskich” w koszulce z numerem 23, magiczną liczbą legendarnego Michaela Jordana. „El Mundo” ocenił: „Idea jest prosta - Real Madryt chce, z Beckhamem i Ronaldo w awangardzie, wejść na rynek północnoamerykański, gdy tylko Azja zostanie całkowicie podbita”.

Sportowy dziennik „Marca” przestrzega jednak, że od sezonu 1995-1996 żaden z piłkarzy Realu grający z numerem 23 (Sandro, Dani, Samuel Eto'o, Julio Cesar, Pedro Munitis) nie odniósł znaczących sukcesów indywidualnych.

(PAP)

Copa Libertadores dla Boca Juniors Po raz szósty



Piłkarze argentyńskiej drużyny Boca Juniors Buenos Aires zdobyli Puchar Libertadores. W drugim meczu finałowym Boca Juniors pokonali w Sao Paulo brazylijski Santos 3:1 (1:0).

W pierwszym meczu również triumfowali Argentyńczycy 2:0.

Bramki zdobyli: dla Santosu - Alex 75, a dla Boca Juniors - Carlos Tevez 21, Marcelo Delgado 84, Rolando Schiavi 90.

Piłkarze Boca Juniors po raz szósty w historii sięgnęli po to pre-

Złoto florecistek

Polskie florecistki zdobyły złoty medal w turnieju drużynowym mistrzostw Europy, które zakończyły się we francuskiej miejscowości Bourges. W finale pokonały Włochy 34:31.

Polki, które obroniły tytuł zdobyty przed rokiem w Moskwie, walczyły w składzie: Sylwia Gruchała, Magdalena Mroczkiewicz, Anna Rybicka (wszystkie Sieto AZS AWFIS Gdańsk) i Małgorzata Wojtkowiak (Warta Poznań).

W półfinale Polki sprawiły sporą sensację, wygrywając z aktualnymi mistrzyniami świata Rosjankami 37:29.

Wcześniej podopieczne trenera Tadeusza Pagińskiego, wczące w składzie: Sylwia Gruchała, Magdalena Mroczkiewicz, Anna Rybicka (wszystkie Sieto AZS AWFIS Gdańsk) i Małgorzata Wojtkowiak (Warta Poznań) pokonały w ćwierćfinale zespoł Francji 45:39.

Polscy szabliści także zdobyli wczoraj medal w turnieju drużynowym szermierczych Mistrzostw Europy.

Podopieczni trenera Tadeusza Piguly, walczyący w składzie: Arkadiusz Nowinowski, Maciej Tomczak (obaj KKSz Konin), Marcin Koniusz (MOSiR Sosnowiec) oraz Adam Skrodzki (AZS AWF Katowice), w spotkaniu o brązowy medal pokonali Węgrów 45:39.

W ćwierćfinale Polacy pokonali ekipę gospodarzy 45:41, a w półfinale ulegli Włochom 41:45.

(PAP)

stizowe trofeum w rozgrywkach będące odpowiednikiem europejskiej Ligi Mistrzów w Ameryce Południowej.

Tym samym jedenastka Boca Juniors będzie przeciwnikiem A.C. Milan w meczu o Puchar Interkontynentalny. Piłkarze Boca Juniors Buenos Aires trzykrotnie walczyli już o to trofeum i dwukrotnie wchodzili z rywalizacji zwycięscy. W 1977 roku okazali się lepsi od Borussii Mönchengladbach (2:3:0) oraz w 2000, kiedy to pokonali Real Madryt 2:1. W trzecim wstępie rok później ulegli Bayernowi Monachium 0:1.

(PAP)



Piłkarze drużyny Boca Juniors Buenos Aires z Pucharem Libertadores

Zakład Instalacji Sanitarnych C.O. i Gaz

maro term

Kielce ul. Wspólna 8a tel. 366-06-77

Z okazji 25-lecia firmy

promocja urządzeń grzewczych

proponujemy:

VIESMANN

kompletne nowoczesne kotłownie

- olejowa Calorond, Calora
- gazowa Vitogas, Vitopend

w cenie już od 115 zł* miesięcznie

kompletne systemy solarne Vitosol

* w ofercie kredytowej Viessmann-Kredyt

kotły gazowe, olejowe i elektryczne, podgrzewacze elektryczne

grzejniki, piece, kociołki, detektory gazu

JUBILEUSZ 25 LAT 1978-2003

348/m kolektory słoneczne, wkłady kominowe

Fijas negocjuje

W poniedziałek okaże się czy Mariola Fijas występować będzie w nowym sezonie w barwach siódemki Kolportera.

Jak wiadomo, wcześniej bramkarka kieleckiej drużyny nie przyjęła warunków zaproponowanych jej przez klub i nosiła się nawet z zamiarem zakończenia kariery sportowej. Jesteśmy bardzo bliscy porozumienia się z zawodniczką w sprawie nowego rocznego kontraktu. Wszystko rozstrzygnie się w poniedziałek. Mam nadzieję, że udanie sfinalizujemy nasze rozmowy i tym samym skompletujemy obsadę bramki - mówi wiceprezes Kolportera Bogdan Kusek.

Jak wiadomo, kontrakty z kieleckim klubem podpisały już kołowa Joanna Dworaczyk z Sośnicy Gliwice oraz skrzydłowa TPR Chorzów Bożena Lokwenc. Obie szczyptornistki mają na swoim koncie występy w reprezentacji Polski. Trwają jeszcze rozmowy z rozgrywającą lubelskiego Monteksu Dorotą Malczewską. Nie ukrywam, że negocjacje nie są łatwe, a jeśli nie uda nam się pozyskać tej zawodniczki do Kielce, po prostu zagramy w nowym sezonie w takim składzie, jaki obecnie mamy - stwierdził B. Kusek.

Kieleckie szczyptornistki do 14 lipca przebywają na urlopiach, a tego dnia rozpoczną pod wodzą nowego trenera Andrzeja Drużkowskiego przygotowania do sezonu. (wid)

Polecamy

Sport siłowy

Mistrzostwa Europy Strong Man. Sandomierz, zamek, sobota, godz. 15, rynek, niedziela, godz. 13.

Kolarstwo

XIV Wyścig „Solidarności” i Olimpijczyków. VI Etap Sandomierz - Kielce, sobota, start Sandomierz, rynek, godz. 17.30, meta Kielce, ul. Warszawska, ok. godz. 20.15.

Wyścig „Szlakiem walk i męczeństwa wsi polskiej”. Bodzentyn, niedziela, godz. 11.

Mistrzostwa makroregionu wjeżdź na czas (trasa Bugaj - Brynica), sobota, godz. 16.

Lecznictwo

Mistrzostwa Polski Zrzeszenia LZS. Kielce, tory Stelli, ul. Krakowska, piątek, godz. 15, sobota, godz. 9.

Billard

Ekstraklasa. Contact - Trefl Sopot. Kielce, Ośrodek Szkolenia PZBiL, Kielce, ul. Manifestu Lipcowego 65, sobota, godz. 14.

Tenis ziemny

Ogólnopolski turniej klasyfikacyjny kadetów. Kielce, korty Tęczy Spółem, ul. Zagnańska, piątek, sobota, niedziela, godz. 9.

Siatkówka plażowa

Turniej o puchar dyrektora MOSiR. Kielce, boisko ul. Szczecińskiej, sobota, godz. 8, niedziela, godz. 10. (d)

Krawiec i Pietrasiak złożyli papiery w PZPN

Nowy sezon, nowe kłopoty?



Dwóch piłkarzy KSZO Ostrowiec - Tadeusz Krawiec i Dariusz Pietrasiak chce złożyć

odwołania do Polskiego Związku Piłki Nożnej, by zerwać kontrakt z winy klubu.

Nowy sezon, nowe kłopoty - chciałoby się powiedzieć, komentując decyzję zawodników. Pietrasiak mówi otwarcie: - Chciałbym zostać w Ostrowcu. Tu nauczyłem się grać, z KSZO wiąże się piękne wspomnienie. Ale chciałbym też wyprowadzić na prostą wszystkie swoje sprawy finansowe. Najprawdopodobniej złożę stosowne pisma do piłkarskiej centrali.

Z informacji, jakie uzyskaliśmy, podobnie ma uczynić także Tadeusz Krawiec.

Dyrektor KSZO Zbigniew Grombka jest zaskoczony taką informacją: - Nic na ten temat nie wiem. Nie dotarło do mnie jeszcze żadne pismo w tej sprawie. Owszem, zalegamy obu piłkarzom pewne kwoty, ale mam nadzieję, że dogadamy się co do formy spłaty.



Marcin Wróbel (z lewej) będzie w nowym sezonie jednym z najbardziej doświadczonych graczy KSZO

Tymczasem znany jest już dokładny harmonogram przygotowań drużyny ostrowieckiej do se-

zonu 2003/2004. Do 21 lipca KSZO będzie trenował na własnych obiektach. Treningi przeplatane będą meczami kontrolnymi. 21 bm. Czesław Palik zabierze swoich podopiecznych do Szczawnika koło Muszyny, gdzie przebywać będą do 27 lipca. - Chciałbym, by w Szczawniku byli już wszyscy ci piłkarze, którzy stanowią naszą siłę w przyszłym sezonie - mówi Palik. (mac)

Siłacze na zamku

W weekend w Sandomierzu odbędą się Mistrzostwa Europy Strong Man.

W sobotę, 5 lipca, o godz. 15 na zamku rozpoczną się konkurencje wyciskania ciężaru 180 kg na barki stojąc, załadunku trzech ciężarów (225 kg, 250 kg, 285 kg) na 5-stopniowe schody, a na zakończenie siłacze zmierzają się z kamiennymi kulami o wadze 120-160 kg. W niedzielę o godz. 13 areną zmagania będzie sandomierski rynek. Zacznie się od spaceru farmera z dwiema walizkami po 175 kg na czas pod górę. Następnie siłacze będą przenosić po obwodzie koła ciężar o wadze 360 kg.

- W ciemno twierdzą, że aktualny mistrz świata i Europy Mariusz Pudziałowski zdeklasuje wręcz rywali - mówi Cezary Wołodko, prezes Federacji Strong Man Polska.

Kolejną konkurencją będzie trzymanie na czas tira stojącego na równi pochyłej, a ostatnią gumowy koszar - zawodnicy musieli w jak najkrótszym czasie aż 6 razy przetożyć oponę ważącą 400 kg. (r)

Z RÓŻNYCH AREN

Pucharowi rywale

W meczach II rundy piłkarskiego Pucharu Polski 2 sierpnie o godz. 17.30 piłkarze KSZO Ostrowiec zmierzają się z Chemikiem Zawiszą Bydgoszcz lub z Górnikiem Polkowice, natomiast Kolporter Korona Kielce w przypadku pokonania Górnika Łęczna trafi na Ruch Chorzów.

Wojtek Moranda zdeklasował rywali

Znakomicie spisał się kielczanin Wojciech Moranda podczas turnieju kadry juniorów Polskiego Związku Szachowego, jaki rozegrany został w Międzyzdrojach. Szachista Żaka okazał się bezkonkurencyjny w kategorii wiekowej zawodników do 15 lat, zwyciężając z kompletem 15 punktów. W tej samej grupie wiekowej szósty był Paweł Marcinkowski - 5,5 pkt. oraz dziewiąta Joanna Gieźna (oboje Fart Kielce) - 4 pkt. W kategorii wiekowej do 13 lat szósta była Justyna Furman, podobnie jak Zbigniew Drogosz (oboje Żak) - po 5,5 pkt. Ponadto w grupie do 11 lat dziewiąta lokata przypadła Annie Skrzypczak (Hetman Ostrowiec) - 4,5 pkt.

Finał bez Sparty

Piłkarki nożne Sparty Kielce nie zagrają w finale mistrzostw Polski junierek. W eliminacyjnym turnieju w Kolbuszowej młode kielczanki wywalczyły trzecie miejsce dzięki zwycięstwu odniesionemu nad UKS Kolbuszowa 2:0. Awans do finału MPJ wywalczyły zespoły Czarnych Sosnowiec i Gola Częstochowa, które okazały się lepsze w bezpośrednich meczach z kielczankami.

Zagrają dzikie drużyny

Od 14 do 30 lipca w Kielcach rozegrany zostanie Wakacyjny Turniej Piłkarski Dzikich Drużyn im. Franciszka Gołębiowskiego, organizowany przez działaczy Orleat Kielce oraz Urząd Miasta. Rywalizacja, której patronuje nasza redakcja, toczyć się będzie w trzech grupach wiekowych: roczniki 1986/87, 88/89 oraz 1990 i młodszy. Zgłoszenia do turnieju przyjmowane będą 5 oraz 7 lipca w godz. 10-12 w siedzibie Klubu Sportowego Orleat przy ul. Warszawskiej 338. (d)

RADIO-TAXI
96-25
3-611-611
bezpłatne zamawianie taksówek w TPSA i Plus GSM
0-800-400-400

Trener i koszykarze

Kielczanie do reprezentacji



Czterech koszykarzy z Kielca ma szansę na powołanie do reprezentacji Polski kadetów. Na przygodę z kadrą narodową ma szansę również Włodzimierz Środa, trener II-ligowych koszykarzy Lafarge Nida Gips Kielce.

Kielczanie od dwóch tygodni przebywają w Przemyśle na dwutygodniowym obozie treningowym, prowadzonym przez czterech trenerów. Jednym ze szkoleniowców prowadzących obóz jest Włodzimierz Środa.

- W obozie uczestniczy w sumie 32 zawodników z czterech województw: podkarpackiego, małopolskiego, lubelskiego oraz świętokrzyskiego. W tym samym czasie w Polsce odbywają się jeszcze cztery identyczne zgrupowania

mające na celu wyselekcjonowanie najbardziej uzdolnionych chłopców, którzy w przyszłości mają tworzyć koszykarską reprezentację Polski. W Przemyśle jest czterech koszykarzy z Kielca, ponieważ są to młodzi, 14-letni chłopcy, nie zdradzę ich nazwisk przed zakończeniem kolejnego etapu „wyławiania perełek” - mówi Włodzimierz Środa, który jest jednym z kilku kandydatów na stanowisko szkoleniowca, który będzie opiekował się młodymi zawodnikami. - Spełniłem wymogi formalne stawiane w tej sprawie przez Polski Związek Koszykówki, ale obecnie nie wiadomo, kiedy zapadną decyzje, PZKosz sonduje na razie rynek trenerski. Jestem, oczywiście, zainteresowany tym stanowiskiem, byłby to dla mnie duży krok naprzód w trenerskiej karierze - dodaje Włodzimierz Środa. (r)

Słowo Ludu

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Grzegorz ŚCIWIARSKI (36-36-309).

Dział miejski (34-44-863, 36-36-315, 117, 207, 263), region (36-36-315), łączności z czytelnikami (34-44-816), prawny (36-36-131), dział społeczny (36-36-147, 153), finanse, rynek, praca (36-36-215), sportowy (36-36-253, 298), kraj - świat (36-36-121). Centrala 36-36-199, 344-24-80 - łączy wszystkie działy.

ADRES REDAKCJI: 25-363 Kielce, ul. Wesola 47/49, fax 34-46-979, http://www.slowoludu.com.pl, e-mail:redakcja@slowoludu.com.pl

BIZNES OGŁOSZEN: 25-363 Kielce, ul. Wesola 47/49, tel. 34-44-858, 36-36-235, fax 34-47-251, punkt przyjęć, 25-520 Kielce, ul. Targowa 18, tel./fax 34-30-279,

e-mail: reklama@slowoludu.com.pl. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

WYDAWCA: Słowo Media sp. z o.o., 25-363 Kielce, ul. Wesola 47/49. Prezes Zarządu Krzysztof ZDEB.

DRUK: Poligrafia S.A., 25-415 Kielce, ul. Górna 21.

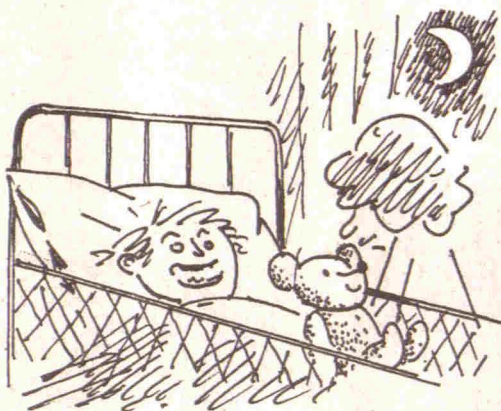
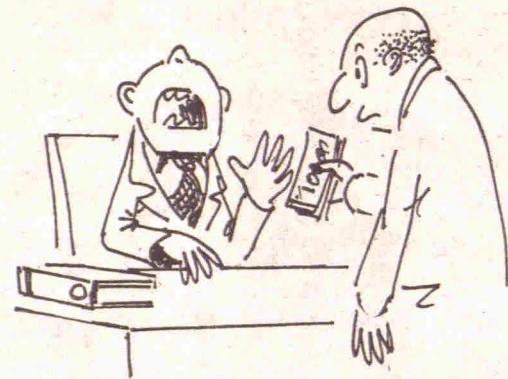
Prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu” na terenie województwa świętokrzyskiego. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych. ISSN 0137-9275

Redaktor wydania
Grzegorz Ściwarski



KRONICZKA
aktualności

2292

REDAGUJE
Z. JUJKAOPOWIEDZ MI, BARCIU, CO PAN
MILLER JESZCZE OBIECUJESOBEK! SAM WSZYSTKO
ZŻARŁ!TOWARZYSTWO
OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMITO KARYGODNE! NIEKTÓRZY PO-
SŁÓW NAZYWAJĄ BARANAMI!NIE TYŁE, MUSIMY WALCZYĆ
Z KORUPCJĄ!RZĄD WIEKŠOŚCIOWY TO CHYBA
TAKI, KTÓREGO WIEKŠOŚĆ NIE
CHCE70 LAT KOZIOŁKA MATOŁKA...
JAK ŻNAM MŁODSZE!

Szepty na rykowisku

Radom
na tle bubla

W armii jest afery. Okazało się, że plastikowy pistolet „wist” - w który uzbrojono wojsko polskie - to bubel. W „wiście” wypada magazyn i z tego powodu zakleja się go plastrem, a ekstremalnym objawem karygodnego zachowania się „wista” jest jego skłonność do rozlatywania się na kawałki. Jak widać, jest to broń doskonała dla dzieci, które uwielbiają składać do kupy klocki i puzzle. Wbrew srogim krytykom, uważam jednak, że mimo wspomnianych mankamentów, „wist” należy do typu broni ewangelicznych (albowiem nie zrobisz z niego żadnej krzywdy bliźniemu swemu ani kobiecie, ni potomstwu, ni stadu jego) i znakomicie nadaje się do misji pokojowych, w których specjalizuje się polska armia. Trzeba wiedzieć, że „wista” - z powodów opisanych wyżej - wycofano właśnie z wyposażenia polskich żołnierzy wyruszających do Iraku. To znacząca wiadomość. Do tej pory karmiono nas informacjami, że Polacy jadą do Iraku z misją pokojową. Jeśli tak, do dlaczego bez pokojowej broni? Czarno na białym widać, że chodzi tam nie o kojarzony z „wistem” pokój, ale o srogą wojnę.

Niewątpliwie rozlatujący się „wist” to jest jakiś postęp wobec karabinów na sznurkach, w które polskie wojsko wyposażono w 1939 roku. Mimo to, zachodzi słusne podejrzenie, dlaczego polska armia, wschodni filar NATO, postanowiła strzelać z bublowatego „wista”. „Wist” to pistolet, z którego być może strzela się dobrze, ale tylko raz. Tymczasem w Radomiu, w Fabryce Broni, robi się doskonałego „maga”, strzelającego tyle razy, ile jest kul w magazynku. Kilka lat temu robiłem reportaż o rusznikarzach z Warsza-

wy. Był to czas, kiedy w Polsce rozkwitały cudowne spółki oferujące sprzedaż i produkcję broni od automatów po ręczne pułkawy. Spółki te brały udział w przetargach dla armii, policji itp. z różnym rezultatem, ale do tej pory pamiętam opinię ww. rusznikarzy, którzy oświadczyli, że najlepszą broń robi Radom, lecz w sztucznej kombinacji i dość lepsi są inni. Nieszczęsnego „wista” produkuje spółka Prexer z Łodzi. Warto by się pochylić i zbadać, jakim cudem plastikowy bubel zyskał uznanie technicznych autorytetów polskiej armii. Bo być może chodziło tu nie o wprowadzenie broni strzeleckiej, ale psychologicznej. Pistolet rozlatujący się w oczach wroga potrafi oszołomić i ściąć z nóg lepiej niż seria z „kafasznikowa”.

Jest jeszcze jeden aspekt afery z „wistem”. W Internecie rozgorzała na ten temat sroga dyskusja, w której mnożą się złośliwe uwagi pod adresem polskich władz, obrońców granic i Bog ducha winnego Radomia. Część dyskutujących, bez wchodzenia w szczegóły, obarcza winą za produkcję bubla tutejszą fabrykę. Pomijając fakt oczywistego nieporozumienia i pomylenia Radomia z Łodzią, warto zauważyć pomyślny ze swoją sztandarową produkcją zbrojeniową z czasów PRL jako taki istnieje w zbiorowej polskiej wyobraźni. Teraz wypada czekać, aż jakaś złodziejska spółka wyprodukuje dla polskiej armii bublowate trzewiki, w Internecie rozgorzeje na ten temat dyskusja, a ludzie ze łzami w oczach przypomną sobie, że to tylko najlepszą broń, ale i najlepsze buty robiono kiedyś w Radomiu.

KRZYSZTOF ŻMUDZIŃSKI

W Najjaśniejszej:

Więcej
pragmatyzmu II

Holenderskie feministki miały, jak przypuszczam, dobre plany i pokaźne możliwości, wszelako nie z Polakami takie numery. Na przysłowiowe buty najczęściej ich nie stać, to fakt, aliści na ostrogi - zawsze. Odrzucają przetoobce wzory i rady, atoli bez obrzydzenia godzą się czasem na zielone i euro, na darowizny, a nawet paczki, jak w przeszłości, byle tylko nazywano je pożyczkami, jako że długów przypadkiem się nie wstydzą. Chcą być podziwiani i szanowani, to zrozumiałe, ale nie robią nic, aby na oczekiwane uznanie zasłużyć. Dobrze mówią jedynie o sobie i o gorszych od siebie, a o pozostałych wyłącznie źle. Wolności nie znoszą, szczególnie cudzej, bo nigdy jej nie zaznali i nie nabrali w związku z tym stosownych nawyków.

Wzięli więc swoje baby pod klucz, a do Władysława wysłali wszechpolskich impotentów i od-

dali pętałów pod rozkazy niejakiego R. Strąka, przeświadczonego, że wystarczy im trzymać kobitki z daleka od wszelkiej wiedzy związanej z seksualizmem, prokreacją, regulacją urodzin i antykoncepcją, a cała reszta giertychowych problemów ułoży się sama. Niestety, nie wystarczy i nie ułoży, bo rzeczony pan poseł spał na powierzone mu zadanie jeszcze bardziej niż jego wódz unijne referendum. Przemarzał przy tym i poszarzał, wynajęci bojówkarze zmarnowali bez pojęcia kilka puszek farby i parę tuzinów jajek, miast podsmażyć je kapkę i najeść się na zapas, pieniądze radiomaryj-ców ulotniły się bez śladu, a bezwstydne paniusie i tak postawiły na swoim. Prokuratura pomaga chłopakom, jak może, nęka naszych gości nie tylko „na falach”, ale i na lądzie, odrabia zaległości z farmakologii i rachunków, dwoi się i troi, aliści efekty osiąga równie mizerne jak niektórzy nawiedzeni żurnali-

ści: oni swoje, a polska inteligencja i młodzież - swoje, co nie wróży najlepiej ani Giertychowi, ani Rydzykowi; na szczęście. Od kolejnych prób niewolenia kobiet nie przybywa przecież wyborców LPR, abonentów TV TRWAM, ani darowizn na rzecz dalszego przyczernienia polskich obyczajów i mediów.

Najwięcej jednakże, o czym radziłbym pamiętać, straciła rządząca koalicja SLD-UP. W końcu to ona obiecała naszym panom liberalizację ustawy antyaborcyjnej, sprawny i wydajny system oświaty seksualnej oraz powszechną dostępność do dotowanych środków antykoncepcyjnych, a kiedy zdobyła władzę, jęła zabiegać o względy parlamentarnej i pozaparlamentarnej opozycji, odłożywszy stare „długi” do następnych wyborów. Nieszczęsna koalicja obraziła w ten sposób co najmniej połowę swojego elektoratu, wzmocniła podziały międzypartyjne, zainicjowała powolną, acz nieodwracalną dezintegrację lewicy, a teraz ją pogłębia, powiększając determinację zawiedzionych kobiet. Zniesmaczone feministki nie wrócą jednak pod skrzydła nieprzydatnych partii, zwłaszcza że potrafią radzić sobie i bez nich.

A morał? No cóż, jest prosty, milczenie nie zawsze jest złotem, bywa też oznaką słabości.

FELIKS KUŻMA

Wiersze niesforne

Dres

Gdy chwytą mnie stres,
wtedy zakładam dres
i już jestem pan,
choć przecież cham.

Dres jest z połyskiem,
rękawy ma śliskie,
a z boku paski;
żeby nęcić laski.

Lubię iść na targ
albo przejść przez park.
W dresie jestem gość,
niech mi podskoczą ktoś.

Tu kogoś obrobie,
bo zasłużył sobie,
tam komuś przywalę,
nie boję się wcale.

Ja kocham swój dres,
dobrze mi w nim jest,
więc nawet na sedesie
siadam w dolnym dresie.

GRZEGORZ KOZERA